Nr 129. **Dnia 13 czerwca.** **Piątek.** **Dnia 1 (13) czerwca 1879 roku.**

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie wracają się.

Dziś: Ś. Antoniego Padewskiego.
Jutro: Ś. Bazylego Biskupa.
Niedziela: ŚŚ. Wita i Modesta MM. Liwji P.
Poniedziałek: ŚŚ. Benona B i Justyny P.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 40 | Długość dnia godzin 16 minut 39
Zachód „ „ 8 „ 10 | Przybyło „ „ 8 „ 23

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 3, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: ŚŚ. Adolfa B. i Marcjana M.
Środa: Ś. Marka i Marceljana.
Czwartek: ŚŚ. Gerwazego i Protazego MM.
Piątek: Sylwerjusza P. i Florentyny P.

— Wczorajszej uroczystości Bożego Ciała dopisała jak najpiękniejsza pogoda. To też tysiączne tłumy ludu rozmaitego stanu i wieku w godzinach przedpołudniowych obległy plac Zamkowy i część ulicy Krakowskiego-Przedmieścia, począwszy od kościoła archikatedralnego aż do statuy Niepokalanie Poczętej Najświętszej Marji Panny, obok gmachu warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, oczekując na wyjście tryumfalnej procesji. W tym bowiem obrębie urządzone i przybrane były cztery ołtarze, gdzie następnie w czasie procesji, tyleż Ewangelij świętych zostało odśpiewanych.

Do mnóstwa tego ludu przybyły także korporacje rzemieślnicze, czyli cechy ze światłem i chorągwiami, oraz rozmaite bractwa z kilkunastu innych kościołów, z obrazami, ołtarzykami i chorągwiami, na czele których postępowały dziewice biało przybrane z wiankami na główkach i welonami, unoszących insygnja religijne, oraz bukiety z żywych kwiatów złożone.

O godzinie 12-tej w południe po ukończonej Sumie, wyszła z kościoła archikatedralnego, przy odgłosie dzwonów, uroczysta procesja, którą celebrował JE. administrator archidyecezji warszawskiej, JX. kanonik Sotkiewicz, poprzedzony licznem duchowieństwem i klerem, tudzież w komplecie zebranymi członkami miejscowego bractwa archikonfraternji literackiej.

Pochód rozpoczynały sierotki wychowywane przez warszawskie Towarzystwo dobroczynności wraz z siostrami miłosierdzia (Szarytkami).

Celebrującemu asystował jak rok rocznie JW. rzeczywisty radca stanu Korytkowski, były gubernator gubernji augustowskiej.

Podpory baldakinu unosili członkowie bractwa archikonfraternji literackiej.

Ewangelje święte odśpiewali:

pierwszą, według św. Mateusza, JX. Jakubowski Adam;

drugą, według św. Marka, JX. kanonik Justyn Borzewski;

trzecią, według św. Łukasza, JX. kanonik Dietrich, jubilat;

czwartą zaś, według św. Jana, odśpiewał sam celebrujący.

Po południu znów tysiące narodu, wraz z różnemi bractwami, podążyło do kościołów: św. Aleksandra i do Wszystkich Świętych, gdzie po ukończeniu uroczystych Nieszporów wyszły tryumfalne procesje w obręb ich parafji.

W pierwszym celebrował takową JX. Siemiec, wiceregens tutejszego Seminarjum, a ołtarze przybrane były: jeden przed gmachem instytutu głuchoniemych i ociemniałych, drugi w ulicy Wiejskiej, a trzeci i czwarty w aleach Ujazdowskich, którędy też kroczył orszak procesjonalny, tak wielki, iż najbystrzejsze oko w całej rozciągłości objąć go nie było w możności — tyle tam było chorągwi, obrazów i rozmaitych korporacyj religijnych z innych świątyń przybyłych z szeregami dzieci w bieli, unoszących swoje insygnia, a prócz tego niezliczona moc pobożnych, że cała ta, aczkolwiek daleka przestrzeń, którędy procesja postępowała, zapełnioną była.

Tak samo było i na procesji wychodzącej z kościoła Wszystkich Świętych na plac Grzybowski, gdzie celebransem był JX. Kucharski wikarjusz archikatedralny. I tu tłumy niezliczone pobożnych postępowały ze śpiewem religijnych pieśni, mając na czele rozliczne bractwa ze światłem, chorągwiami i obrazami.

Przy końcu procesji, a mianowicie po odejściu od ostatniego ołtarza, udzielonem zostało błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem, które później jeszcze w świątyniach powtórzonem zostało.

W kościele parafjalnym św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odbyła się również wczoraj uroczysta taka procesja, dla której ołtarze przybrane zostały: jeden w kaplicy a trzy w korytarzach przy tejże świątyni.

Celebransem był tamże JX. Atanazy Czepulewicz, a Ewangelje święte odśpiewali kapłani miejscowi.

Podczas Sumy w kościele archi-katedralnym, Instytut muzyczny wraz z artystami opery, wykonał mszę komp. Brosiga, „Pange lingua“ Palestriny i „O salutaris“ Gounoda.

W dniu wczorajszym w kościele Najświętszej Marji Panny Łaskawej, przy ulicy Świętojańskiej, podczas Sumy celebrowanej przez JX. Krupińskiego, wykonaną została pod dyrekcją p. Prohazki, msza kompozycji Müllera, na Offertorium wykonanym został hymn do Boga, Adama Münchheimera, przez p. W. Jeromina, tenora-amatora, ucznia p. Józefa Szczepkowskiego (ojca). Zaś w czasie podniesienia panna Laura Paprocka odśpiewała „O salutaris Hostia“, kompozycji A. Stolpe'go.

W dniu wczorajszym też w trzech jednocześnie kościołach, a mianowicie:

św. Antoniego, św. Anny i św. Franciszka, odbyły się pierwsze odpustowe Nieszpory ku czci dziś uroczystującego św. Antoniego, którego odpust w dniu dzisiejszym w dalszym ciągu w tychże świątyniach się odbywa.

Podczas Nieszporów wczorajszych w kościele św. Franciszka odbyło się i kazanie, które wygłosił JX. Wierzbiłło, kapelan szpitala św. Rocha.

Z LONDYNU.

7 czerwca 1879 r.

Po dawnemu.

Pomimo wszystkich przymierzy, przyjaźni i wspólnego nawet w wielu sprawach interesu, zostało jednak coś pomiędzy francuzami i anglikami.

Owo coś przy każdej sposobności wydobywa się na jaw.

Oto przykład.

Było już umówione, przyrzeczone i zapowiadziane, że każdy delegat na kongres literacki w Londynie otrzyma bilety podróży z Paryża do Londynu po połowicznej cenie.

Członkowie komitetu mieli otrzymać bilety zupełnie bezpłatne.

I tak się nawet stało.

Przysłano komitetowi 24 biletów bezpłatnych, co nawiasem mówiąc, na pewną tylko część członków komitetu wystarcza, z tych 12 na kolej północną (*Calais-Douvres*), a 12 na zachodnią (*Dieppe-Newhawen*).

Naturalnie francuzi jako znający się na miejscu rozebrali pomiędzy siebie owe 12 biletów na kolej północną, która ma tylko dwie godziny morza, podczas kiedy zachodnia ma ich siedm do ośmiu.

Francuzi bowiem boją się jak ognia morza a raczej choroby morskiej; zrobiono więc tak, że nawet tych członków komitetu, których zrazu zapisano na kolej północną (i ja się do nich liczyłem), przeniesiono jako nieobecnych jeszcze na kolej zachodnią.

Ale to machiawelstwo synom Gallów nie na wiele się przydało.

Niespodzianie przychodzi odpowiedź od dyrekcyj angielskich, że one nie myślą wcale dawać darmo biletów, ani na statek, ani na linje kolei od portu do Londynu prowadzące.

A stało się to, jakem się tu na miejscu już wywiedział, z tego głównie powodu, że koleje francuzkie odmawiały zawsze delegatom angielskim na kongresy biletów gratysowych i anglicy tym razem przy zdarzonej sposobności zapragnęli oddać piękne za nadobne.

Powstał więc wielki alarm i wrzawa piekielna— francuzom o grosz mocno chodzi.

PP. Gonzales prezes towarzystwa literackiego, Thomas prezes komitetu stowarzyszenia powszechnego literatów i nareszcie Lermina sekretarz kongresu obsypani zostali wymówkami; Lermina, zapłaciwszy za miejsce, smyrgnął do Londynu, a dwaj prezesi ucierali się jak mogli to z dyrekcjami kolei, to z komitetem, aż nareszcie stanęło na tem, że wyproszono w cenie ustępstwo kilkunastu franków.

Na tem zaś najlepiej wyszli ci, których przeniesiono z kolei północnej do zachodniej, gdyż jadąc pierwszą klasą ciągle, mniej zapłacili aniżeli francuzi, którzy otrzymawszy bilety darmo od dyrekcji kolei północnej, musieli za statek i za kolej angielską płacić normalną cenę, znosić różne niewygody, a nawet dla oszczędności przenosić się do drugiej klasy, chociaż pomimo tego wszystkiego i tak im drożej wypadło.

Przyjeżdżają więc, ale w najgorszym humorze, klnąc przewrotny Albijon i jego reprezentantów.

Dotychczas jeszcze niewielu delegatów się zjechało.

Pierwsze przedwstępne posiedzenie odbędzie się w klubie hanowerskim, do którego delegaci kongresowi otrzymali zaproszenie na honorowych członków.

Klub to jeden z pierwszych w Londynie i opatrzony we wszelkie wygody; dla delegatów urządzono tam osobny lokal, a kto chce może mieć po bardzo taniej cenie wyborne jedzenia i korzystać ze wszelkich ułatwień i przyjemności, jakie klub nastręcza.

Anglicy, pomimo owych kolejowych nieporozumień, zapragnęli bardzo świetnie wystąpić.

Wielu z członków kongresu otrzymało na czwartek (12 czerwca) zaproszenie na uroczysty obiad, na którym weźmie udział książę Walji, lord Beaconsfield, ministrowie, ambasadorowie, etc.

Otwarcie kongresu również odbędzie się bardzo świetnie.

Ministrowie i ambasadorowie i mnóstwo dygnitarzy będą uczestniczyć w tej uroczystości, na której znajdą się także urzędowi delegaci, wysłani przez ministerstwa kilku państw europejskich.

Królowa Wiktorja ma się wpisać na członka komitetu honorowego.

O ile mi wiadomo, do liczby członków komitetu honorowego ma również być zapisany Kraszewski, jako pisarz europejskiej sławy i wielkich literackich zasług.

We środę (11 czerwca) uroczysta wycieczka wszystkich delegatów do Oxfordu, dla zwidzenia miasta, bibljoteki, uniwersytetu, etc.; przyjąć ich tam ma komitet angielski *ad hoc* urządzony.

W sobotę (14 czerwca), w klubie hanowerskim odbędzie się bal w którym i damy wezmą udział.

W niedzielę zaś (15 czerwca), wycieczka do grobowca Szekspira, zakończona sutym obiadem.

Tyle jak nateraz wiadomo mi o festynach, które się tu mają odbyć.

Pewna część członków komitetu ma być także zaproszoną na wieś do Braddon, znanej powieścio-pisarki angielskiej, ale jeszcze dzień przyjęcia nieoznaczony ściśle.

Niemców podobno spora liczba się na kongres wybiera, włochów również.

Z literatów rosyjskich nikt dotychczas nie zapowiedział swojego przybycia, nawet Turgenjew pozostaje w Paryżu i dotrzymuje placu Wiktorowi Hugo, który z powodu słabości zdrowia nie mógł wyjechać.

Spodziewają się tu około 300 delegatów.

Jutro posypią się oni jak grad.

A co to za zawrót głowy szukać dla tego wszystkiego pomieszczenia i ułatwień, zwłaszcza że wielu z nich wcale po angielsku nie umie.

Ciężka bo to rzecz z tą angielszczyzną; nawet ci, którym się zdaje, że choć trochę mówią po angielsku, przyjechawszy do Londynu przekonywają się, że mówią jakimś konwencjonalnym językiem, który z mową Szekspira i Bajrona, a gorzej jeszcze wszystkich przechodniów, których o informację trzeba pytać, dorożkarzy z którymi się trzeba targować i właścicieli hotelów którzy niby nie wiedząc o co chodzi obdzierają niemiłosiernie, nic a nic niema wspólnego.

Niestety nie każdy posiada takie zdolności assymilacyjne jak Modrzejewska...

Nawiasem mówiąc, znakomita ta artystka miała być właśnie o tę porę w Londynie; dotychczas jednak nic o niej słyszałem.

Prawda, że nie miałem dotąd sposobności informować się u którego z angielskich dziennikarzy.

Ponieważ jednak jutro mam być u Monvala, sekretarza bawiącej tu obecnie komedji francuzkiej, ażeby go prosić o bilety na trajedję Wiktora Hugo „Ernani,“ o co się tu biją formalnie, to tam zapewne zasłyszę coś o Modrzejewskiej, jeżeli rzeczywiście bawi obecnie w Londynie.

A propos komedji francuzkiej zaszedł tu fakt charakteryzujący wybornie anglików.

Sekretarz kongresu chciał koniecznie wyrobić wejście na posiedzenia dla kilku członków tego wyborowego towarzystwa.

Artyści komedji francuzkiej mają tem większe do tego prawo, iż niektórzy z nich znani są z prac literackich, nie wspominając już nic o Sarze Bernard, której pierwsze wystąpienia na polu dziennikarskiem tyle hałasu w Paryżu narobiły.

Usłyszawszy tę propozycję, pan Blanchard Jerrold, prezes komitetu angielskiego, skrzywił się niemiłosiernie i odpowiedział wręcz:

— Nie mogę niestety uczynić zadość pańskiemu żądaniu, sprzeciwia się to bowiem naszym zwyczajom i wymaganiom przyzwoitości, jakie doborowe towarzystwo zachować musi.

I czy przypuszczaliście kiedy, że zaproszenie takiego Got albo Delaunay może gdziekolwiek i w jakiemkolwiek towarzystwie sprzeciwiać się wymaganiom przyzwoitości?

Doprawdy, ciężka sprawa z tymi anglikami.

Oni pragną, ażeby wszyscy stosowali się do nich i obeznani byli z góry z ich obyczajami.

I pod tym względem po przyjeździe delegatów francuzkich ciekawa bardzo odbyła się scena.

Wysiadłszy z wagonów i zainstalowawszy się w hotelach, przybyli oni ławą całą na obiad do hanowerskiego klubu, który gościnnie otworzył swoje podwoje dla komitetu i delegatów.

Już przy obiedzie hałasu było niemało, gdyż francuzi komunikowali sobie głośno swoje wrażenia, podczas kiedy zwykle w sali jadalnej pomiędzy obiadującymi anglikami panuje uroczyste milczenie.

Ale gorzej się stało kiedy po skończeniu obiadu wszyscy przeszli do sali przeznaczonej dla palących.

Kawa i cygara jeszcze bardziej rozwiązały języki.

Powstał hałas nie lada i anglicy czytający dzienniki spoglądali z oburzeniem z drugiego końca sali na tych przybyszów, którzy im jowiszowski spokój mącą.

Czekałem tylko na chwilę, w której milczące oburzenie przybierze inną wyraźniejszą formę, ale na szczęście obeszło się bez tego i wszyscy spokojnie udali się do domów.

Tyle jak na początek, zaraz po pierwszem posiedzeniu kongresu, które ma się odbyć naturalnie przy całym uroczystym przyborze fraków i białych krawatek, nadeszlę wam kilka słów sprawozdania.

Teraz do widzenia... *W. S.*

Sprawa Sołowjewa.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć nr 129).

„Według słów samego Sołowjewa, od stycznia do maja 1878 r. błądził on po gubernjach tambowskiej i woronezkiej, gdzie starał się otrzymać miejsce pisarza włości, nauczyciela wiejskiego lub u kowala, lecz, gdy wszędzie go spotkał zawód, udał się do gubernji saratowskiej w nadziei, że znajdzie tam ludzi socjalno-rewolucyjnej partji i przez nich dostanie zajęcie odpowiednie jego celom.

Rzeczywiście Sołowjew się nie omylił, co pozwala mniemać, że dobrze wiedział, co robią jego towarzysze w gub. saratowskiej; w maju w powiecie wolskim znów zajmują miejsca pisarzów włości, Płatonów i Lebiedincew, lecz z nowemi nazwiskami i paszportami, pierwszy—pod nazwiskiem Witewskiego, w włości Carewczynskaja, a drugi — pod nazwiskiem Strachowa, najpierw w włości Bułhakowskaja, a później Bołtajskaja, w towazystwie tejże Löschern, ukrytej pod mianem Gowarowej.

Za pośrednictwem tych ludzi Sołowjew zostaje pisarzem w sąsiedniej włości Strigajskaja, pod nazwiskiem Jana syna Piotra Pieczkarewa. W końcu listopada tegoż roku Sołowjew opuszcza tę posadę, pragnąc otrzymać miejsce nauczyciela wiejskiego, poczem wyjeżdża do Strachowa (Lebiedincewa), do wsi Bołtaj. Przemieszkawszy tutaj cały miesiąc, wyjechał dnia 25 grudnia do Saratowa razem z Witewskim, który jednak wrócił do Carewszczyzny dnia 27 t. m.

Co się tyczy Sołowjewa, ten, według własnych zeznań, przekonawszy się, że pełniąc obowiązki pisarza włości, nie można oddać żadnych przysług sprawie socjalno-rewolucyjnej, postanowił jechać do Petersburga dla wyszukania zajęć, więcej odpowiadających celom, dla których całe swe życie poświęcił.

W takich warunkach, dnia 30-go grudnia 1878 roku ukazuje się Sołowjew w Petersburgu po raz ostatni; zamieszkał naówczas u rodziny na „Kamiennom ostrowie“, w gmachu dla służby przy pałacu wielkiej księżny Katarzyny, córki Michała, lecz przez cały czas nie jest zapisany w policji, wymawiając się od tego przed krewnemi pod różnemi pretekstami.

Przyjechał do Petersburga bez funduszów, nędznie ubrany i silnie rozczarowany wskutek niedanych pierwszych na polu „służenia ludowi“ kroków; familji swej oznajmił, że przyjechał do Petersburga szukać miejsca lub też jakiego zajęcia i w wielkim poście zapewniał, że otrzyma miejsce w zarządzie którejś drogi żelaznej.

Od pierwszych zaraz dni pobytu w Peterburgu życie jego, zajęcia, stosunki z ludźmi stają się zagadką dla krewnych; większą część czasu przepędza on poza domem, lecz nikomu z pomiędzy krewnych nie mówi, gdzie bywa, nie wymawia ani jednego nazwiska swoich znajomych; nikt doń nie zachodzi, ani nikt o niego nie pyta. Co więcej, prosi swych krewnych, ażeby przy spotkaniu go na ulicy, kiedy nie jest sam, udawali, że go nie spostrzegają. Wychodził z domu zwykle między 8 a 10 rano, wracał zaś późnym wieczorem, niekiedy nie nocując w domu.

Wkrótce po przyjezdzie Aleksander Sołowjew zaczyna przynosić do domu różne wydawnictwa istniejącej w Petersburgu tajemnej drukarni. Wszystkie numera *Zemli i Woli* i różne proklamcje przynosił całemi paczkami nieporozrzynane i jeszcze wilgotne, widocznie dopiero co z pod pras drukarskich. Takie same numera daje też Mikołajowi Bogdanowiczowi do przeczytania, w rozmowie zaś broni i uniewinnia zabójstwa polityczne, dowodząc, że w obecnym stanie rzeczy innego wyjścia niema i w ogóle wypowiada do najwyższego stopnia rewolucyjne przekonania.

Zapytana w śledztwie szlachcianka Elżbieta Zacharow, którą Sołowjew niekiedy odwiedzał w Petersburgu, będąc z nią w stosunku znajomości jeszcze z powiatu toropeckiego, także stwierdza, że i jej Sołowjew przynosił te same wydawnictwa rewolucyjne i wyrażał aprobatę dla zabójstw politycznych; pomienione fakta w ogólnym rysie przyznaje sam i Sołowjew.

Na tem jednak nie kończyła się jego działalność w zakresie socjalno-rewolucyjnej organizacji. Dnia 17-go marca wieczorem, przechodząc ulicą Nikolskają, około wielkiego teatru, Aleksander Sołowjew rozrzucał jakieś kartki, widocznie rewolucyjnej treści. Innym razem w wagonie kolei konnej kładł pod siedzenie jakąś proklamację.

Po zamachu na życie jenerała Drentelna przyniósł do domu paczkę proklamacyj z okoliczności tej zbrodni i przy domownikach zaklejał kartki w koperty, zaopatrywał je w adresy i przygotowywał w ten sposób do wysyłki; między innemi, jedną kopertę zaadresował do szefa żandarmów, jenerała-adjutanta Drentelna, wyjaśniwszy, że proklamacje są zwykle wysyłane przez ich stowarzyszenie wszystkim wysoko postawionym osobom.

Łatwość, z jaką Aleksander Sołowjew otrzymywał wydawnictwa rewolucyjne w dzień ich wyjścia i w tak znacznej liczbie, wyrobiła w rodzinie jego i blizkich znajomych przekonanie, że bierze on udział w sprawie tajnej drukarni i znajduje się w bliskich stosunkach z tak zwanym „komitetem wykonawczym“.

Kategoryczne uczestnictwo Aleksandra Sołowjewa w działalności organizacji rewolucyjnej w Petersburgu, niezależnie od powyższych okoliczności, stwierdzają następujące jeszcze okoliczności; zamach na życie jenerała-adjutanta Drentelna, jak tego dowodzi proklamacja wydana przez tak zwany „komitet wykonawczy“ w dzień spełnienia przestępstwa, 13-go marca r. b., bez wątpienia był spełniony przez jednego z członków owej organizacji, z inicjatywy i przy udziale tej ostatniej.

Tymczasem stosunek Sołowjewa do tego faktu wydaje się więcej niż podejrzanym; niezależnie od tego, że, jak wyżej powiedziano, co zresztą i sam on przyznaje, brał ożywiony udział w rozsełaniu różnym osobom urzędowym proklamacyj „komitetu wykonawczego“, wyjaśniających przyczyny zbrodni i dowodzących jej słuszności, przyczem Sołowjew posłał jedną proklamację jenerałowi-adjutantowi Drentelnowi, t. j. takiej osobie, zakomunikowanie której proklamacji musiało być dla rewolucyjnego komitetu najważniejszem,—w dzień samego zamachu, podług słów jego krewnych, przyszedł do domu ostrzyżony krócej niż zwykle, ze zgolonemi bakenbardami, podczas gdy poprzednio nigdy się nie golił, zaś przez następny dzień cały, wbrew zwyczajowi, nigdzie z mieszkania nie wychodził.

Potem Aleksander Sołowjew opowiadał, że na pięć dni przed zamachem jeździł na „Ełagin ostrów“ próbować pistolety na tym samym koniu, na którym jechał zbrodniarz, strzelający do jenerała Drentelna; faktu wycieczki na „Ełagin ostrów“, w celu próby pistoletów, Aleksander Sołowjew nie zaprzecza, twierdzi zaś tylko, że jeździł tam dorożką z jakimś towarzyszem, z którym się poznajomił przez Teodora, który mu dostarczył pistolety i że na „Ełagin-ostrowie“ jakiś nieznany mu cywilny jegomość, zbliżywszy się do nich konno, razem z jakimś oficerem, pozwolił mu przejechać się na swym, bardzo pięknym koniu, z którego też pozwolenia nie omieszkał skorzystać.

Pomijając zupełnie nieprawdopodobieństwo powyższego tłómaczenia, z danych wyjaśnionych w śledztwie przedwstępnym widać, że Aleksander Sołowjew wymieniał po nazwisku osobę strzelającą do szefa żandarmów i mówił, że starał się dla niej wynaleźć bezpieczne pomieszkanie.

Prócz tego starał się pomieścić u kogo ze znajomych, a między innemi u utrzymującej *chambres garnies* Marji Zacharow jakieś podejrzane osobistości bez paszportów, na co jednak ta ostatnia się nie zgodziła; za pomieszczenie jednego z nich ofiarował Sołowjew 10 rubli za noc.

Tych ostatnich okoliczności Aleksander Sołowjew również nie zaprzecza, zapewniając, że wymieniał osobę strzelającą do szefa żandarmów, podług gazeciarskich wiadomości, lecz w rzeczywistości sam nie wie, kto mianowicie strzelał; ten sam Sołowjew jednakowoż przyznaje, że prosił, ażeby o tem nie mówiono, bał się bowiem wzbudzenia podejrzeń.

Dalej nie można nie zwrócić uwagi na okoliczność, że Aleksander Sołowjew, przybywszy do Petersburga bez wszelkich funduszów i nie mając tu żadnych korzystnych zajęć, pomimo to, wkrótce po przyjeździe może wydawać znaczną ze względu na jego położenie sumę na ubranie, które, jak się pokazuje z oględzin, jest zupełnie nowe.

Według zeznań wszystkich świadków w sprawie, ostatniemi czasy w ogóle pieniędzy mu nie brakło. Widziano przy nim ciągle pieniądze. Raz pokazywał on paczkę asygnacyj około 100 rubli, otrzymanych według jego słów, ze sprzedaży *Zemli i woli*.

Zbliżając się do samego faktu spełnionej przezeń zbrodni, pokazuje się, że Sołowjew z łatwością dostaje rewolwer znacznej wartości, kupuje mundurową czapkę, ładunki i robi inne wydatki.

Zestawiając wszystko, co wyjaśniono względem działalności Sołowjewa przez przeciąg trzech ostatnich miesięcy w Petersburgu, z temi dążeniami i zamiarami, z któremi, według własnych jego słów, wyjechał on z prowincji, trzeba przyjść do przekonania, że zbrodniczy zamach na życie świętej Osoby Najjaśniejszego Pana, uskuteczniony przez oskarżonego Sołowjewa, według własnego zeznania, został dopełniony w duchu socjalno-rewolucyjnej partji i nie mógł być wykonany bez wiadomości i udziału występnego stowarzyszenia, które też zaopatrzyło Sołowjewa w środki dla urzeczywistnienia zbrodni

(*Praw. wiest.*). (*d. c. n.*).

JARMARK NA WEŁNĘ.

II.

Wczoraj z powodu święta Bożego Ciała dowozy były tak małe, że wagi miejskie i bankowe żadnego nie miały zajęcia. Dzień zatem wczorajszy można uważać za wykreślony z kronik jarmarcznych. We środę inaugurowano czynność deputacji; odbyto przedwstępne posiedzenie, na którem skonstatowano: bezpieczeństwo budowli targowych, obecność straży ogniowej, całość pomostów, niemniej wyznaczono służbę, dano polecenia urzędnikom ważącym i ostatecznie podpisano protokół. Podpisy swe pod nim położyli pp. jenerał Starynkewicz, Dawidowski, doktór Zuck, Lesser Levy, Józef Rawicz, Jakób Löewenberg, Bernard Handke, oraz sekretarz deputacji p. Gumiński.

Dziś deputacja zbiera się dla przedyskutowania bardzo ważnej kwestji: sprowadzania depesz z Królewca, Wrocławia, Poznania, Berlina, oraz innych ważniejszych miejscowości, w których odbywają się jarmarki na wełnę. Depesze takie są koniecznością nieodzowną dla normowania cen wełny na naszym rynku. Przy znanym braku wszelkich wiadomości zagranicznych dla naszego ziemiaństwa, skutkiem czego cała świadomość sytuacji znajduje się w rękach kupców i ajentów, takie dostarczanie wiadomości producentom jest potrzebnem dla dobra samych obrotów.

Byłoby więc do życzenia, aby dzisiejsze posiedzenie deputacji uchwaliło jakąkolwiek w tym przedmiocie decyzję, bo wiadomo, że lat zeszłych kwestję tę zawsze pozostawiano w zawieszeniu, uznawano jej nagłość, ale.. nie dochodzono do żadnych rezultatów praktycznych.

Tymczasem tranzakcje normują się do podaży i popytu. Przy bardzo znacznym dowozie przedjarmarcznym objawia się tak silne zapotrzebowanie produktu, że za gatunki cienkie i przednie ofiarowano około 12 talarów przewyżki w porównaniu z cenami zeszłorocznemi. Dziś objawia się zapotrzebowanie w dalszym ciągu, nie można jednak przewidywać ceny, gdyż kupcy i ajenci ośmieleni depeszą z Poznania, donoszącą, że wczoraj powstało na jarmarku słabe usposobienie, że płacono o 2 talary wyżej za towar wysoko cienki, a ceny zeszłoroczne za wełnę średnią,—przybrali postawę wyczekującą.

To wyczekiwanie charakteryzuje obie strony. Producenci słusznie, zdaniem naszem, pragną przedewszystkiem jasnego określenia istotnego zapotrzebowania wełny. Spekulacja bowiem, która się zagalopowała w roku zeszłym, dziś jeszcze sprzedaje zeszłoroczne pozostałości i korzysta z każdej depeszy mniej pomyślnej, aby wyzyskać cenę wełny na swą korzyść. Istotne zaś zapotrzebowanie produktu surowego musi być zaspokojonem—i dlatego ewentualna podwyżka ceny tu tylko liczyć może na powodzenie.

Jak powiedzieliśmy powyżej, tranzakcje dotychczas dopełnione obejmują bardzo niewielkie partje.

Rozwoju obrotów znaczniejszego oczekiwać należy dopiero po niedzieli, po urzędowem rozpoczęciu jarmarku.

Z końcem 11 b. m. znajdowało się w magazynie Banku polskiego wełny 14,395 pudów 36 funtów. Wczoraj dnia 12, wagi bankowe przeważyły pudów 406 funtów 20, po dzień zatem dzisiejszy w magazynach bankowych znajduje się wełny pudów 14,802 funtów 16, na które wydano zaliczenia 377,100 rubli. Gdy od sumy tej odejmiemy pudów 11,011, stanowiących remanent roku zeszłego, a zastawionych za rubli 262,846, otrzymamy ilość 3,800 pudów, będącą już produktem tegorocznej strzyży.

Jak na trzy dni przed jarmarkiem, ilość to dosyć pokaźna, a wobec bardzo wielkich dowozów od 4-tej godziny zrana nadchodzących na plac jarmarczny, spodziewać się należy do niedzieli ilości większej, niż w odpowiednim czasie roku zeszłego; za to po niedzieli, czyli na jarmark właściwy oczekują mniej dowozów.

Znaczniejsze partje do wczoraj dowieźli:

Pp. Ostrowski z dom. Nowawieś pud. 41, Gutman z dom. Konary p. 23, Trębicki z dom. Piekary p. 111, z dom. Kurowicze 172, Szydłowski z Jagodna p. 43, Ostrowski z Zosina 54, z Podłodowa 64, dominium Karczmiska pud. 62, Kozłowski z dom. Patrykozy p. 146, Dreher z dom. Załuski p. 33, Ośniałowski z Czyżewa 59, Rostafiński z Kłudna p. 23, dom. Stara p. 55, Bartodzieje p. 35, Łęski p. 42, p. Ostrowski z Ciepielewa p. 50, Kokeli z dom. Oczerety p. 107, Werner z Zatora p. 201, Jaźwińska z dom. Rudzienko p. 97, Jachowski z dom. Promna p. 127, dominium Borowe pud. 59, Jasiński z Osuchowa p. 124, Grodzicki z Odrzywołka pud. 72, dom. Drozdowo p. 95, dom. Pawłowice p. 129, dom. Korzuszki pud. 75 oraz z tegoż dominium pud. 61, Skrutkowski z dom. Wola Gawartowa pud. 69, Czarnomski z dom. Dubidze p. 68, hrab. Kicka z dom. Sobieszyn p. 46, Kijewska z Błędowa p. 84, Suchodolski z Orłowa p. 68, hr. Aleksandrowicz z Konstantynowa p. 246, Frankowski z Dubiny p. 32, z Horodyszcza pud. 72, Rudnicki ze Strzelca p, 24.

W dniu zaś dzisiejszym nadeszły następujące partje:

Dominium Rybczewice pud. 169, dom. Rzepkowice i Niedzielska p. 64, dom. Sielce p. 64, dom. Skrzyszew p. 97, p. Ośmiałowski z Krzesk i Krułowa p. 143, z dom. Gostków p. 51.

Z pomiędzy nadsyłanych corocznie tryków, dotąd nadesłała tylko owczarnia „Parry“ sztuk 22, i „Kociorki“ sztuk 11; pierwsza leży w pow. błońskim i jest własnością p. Henryka Halberta, druga zaś własnością p. Suszczewskiego, leży w gub. piotrkowskiej.

TEATR.

Dama treflowa, *komedja w 4-ch aktach, przez Kazimierza Zalewskiego.*

—m— Przez Lwów i Kraków, zawadziwszy o łamy *Tygodnika illustrowanego* i przelotem o feljeton naszego *Kurjera*, dostała się wreszcie „Dama treflowa“ p. Zalewskiego na scenę Eldorada, dzięki staraniom dyrektora poznańskiej truppy, który od niej rozpoczął szereg repertuarowych nowości, jakie w tym roku przedstawić nam zamierza; nie chcąc się zastanawiać nad tem, dlaczego publiczność warszawska jest ostatnią, która oryginalną sztukę miejscowego autora poznaje ze sceny i to tylko ogródkowej—przechodzimy wprost do jej streszczenia w główniejszych zarysach.

Rodzina szlachecka, zamożna, — w swoim składzie dość pospolita, przeniesiona z kujawskiej wsi na bruk miejski, w atmosferę najmniej dla siebie właściwą, nurtowana destrukcyjnym wpływem kobiety, mszczącej się na swem najbliższem otoczeniu za doznany kiedyś zawód sercowy — podała autorowi materjał do stworzenia czteroaktowej komedji salonowej, poważnej, napisanej z talentem i znajomością sceny. Bohaterką sztuki, o ile tytuł to usprawiedliwia, jest Zofja, młoda wdowa po „wstrętnym starcu“, z którym sześć lat męczarni przeżyła, oddawszy mu swą rękę bez serca, dlatego tylko, że ten, którego kochała pierwszą miłością, zbyt skrupulatnie ważąc przyszłość pod względem materjalnym i nie mając odwagi narazić na niepewne jutro ukochanej przez siebie istoty, porzucił ją ze źle zrozumianem poświęceniem. *Das Mädchen nimmt aus Aerger den ersten besten Mann*, powiada Heine; Zofja trafiła bez wyboru najgorzej.

Es ist eine alte Geschichte, und bleibt doch ewig neu, und wem sie just passiret, dem bricht das Herz entzwei. Zofji serce nie pękło, na nieszczęście — ale tak zgorzkniało, tak przesiąkło jadem i nienawiścią o świata, do wszystkiego, co jeszcze czuć może i kochać, że zmieniło ją w jakiegoś demona, mającego w tem swą rozkosz deptać i niszczyć w drugich serca jeszcze niezwiędniałe i żywo bijące.

Jako studjum psychologiczne, jako postać dramatyczna, Zofja byłaby dla nas nierównie więcej zajmującą, gdyby nam ją autor pokazał był w chwili przełomu, gdyby nam był pozwolił śledzić cały przebieg tego procesu uczuć, które życie i przymus w piersi jego bohaterki gasiły powoli; Zofją poznajemy już taką, jaką jest, — „damą treflową“, kobietą z zaduszonem, że tak powiemy — sercem, nie kochającą więcej nic i nikogo, a nie znając motywów jej wewnętrznego przeobrażenia się szczegółowo, nie widząc katastrofy, która je poprzedzić musiała — z trudnością przychodzi nam przedstawić sobie tę samą Zofję z przed lat ośmiu, którą tak głęboko ukochał Roman Krzewski.

Dumas, podobny charakter kobiety, przedstawił nam w „Cudzoziemce“, ale czując, że jej potworność trzeba czemś umotywować, zrobił swą bohaterkę kreolką, dał jej przeszłość okropną, nieszczęśliwą, przedstawił ją jako mścicielkę bolesnej krzywdy, wyrządzonej jej przez los i ludzi okrutnych; tymczasem w przeszłości Zofji zdarzyła się tylko fatalna pomyłka dwóch serc szlachetnych wprawdzie, ale dziwnie drażliwych.

Kochali się bardzo, a więc musieli się znać bliżej i zwierzać wzajemnie. Jakżeż się stało, że się porozumieć nie mogli?... „Zląkłeś się pan nędzy dla mnie— powiada Zofja do Romana, podczas wzajemnych wynurzeń w akcie trzecim, -- ha! ha! ha! jabym była wtedy bodaj żebrała chleba, ze szczęściem w sercu, dla ciebie...“

Jeżeli tak, to jedno słowo, jedno spojrzenie ubogiej guwernantki przed ośmiu laty, mogło było ośmielić kochanka i zapobiedz całej katastrofie; pomiędzy ludźmi jednego stanu, ludźmi zarówno ubogimi mogło się obejść bez tych dziwacznych skrupułów.

Stało się jednak inaczej; Zofja sprzedała się bogatemu trupowi, chcąc zostać bogatą *par depit* i przy łożu 70-letniego starca, sześć lat targała się w strasznej walce z uczuciem i namiętnością, aby wyjść z niej — potworem.

Na początku i w ciągu całej sztuki, widzimy Zofją już na stanowisku zupełnie biernym, tryumfującą ze swego dzieła; wszedłszy do swych krewnych Marcińskich, rozwinęła całą potęgę wpływu demonicznego, do ciepłej serdecznej atmosfery wiejskiego dworku wniosła zatrute powietrze pałacu, każde gorętsze uczucie w swej siostrzeniczce, Janinie, młodem i naiwnem dziewczątku — tłumiła i mroziła systematycznie, podsycając zarazem bujne nasiona egoizmu i niewczesnego zbytku w swej ciotce i bracie Józefie.

Tę taktykę wszelako uważała za dobrą, jad zaszczepiony w rodzinę nazywała prezerwatywą od zawodów życia, rozumiejąc sobie, że Janina nie będzie mogła nigdy pokochać całą duszą i nie będzie potrzebowała też cierpieć w razie zawodu, jak ona.

„Dama treflowa“ oznacza w kabale tę, która sama nieszczęśliwa, czy zawiedziona w życiu, później spiskuje przeciwko szczęściu innych; jest-to intrygantka, która staje między damą *coeur*, a *valet'em*, która wstrzymuje pomyślne wiadomości, a strapienia i złe przygody na dom sprowadza.

Tak sam autor charakteryzuje swą bohaterkę i taką ona rzeczywiście musiała być — przed podniesieniem kurtyny. Na scenie działalność jej ograniczyła się do mniej, lub więcej kostycznych przycinków i ożywiania dyalogu. Nie potrzebuje ona zresztą już nic robić, przygotowała grunt, rzuciła posiew a teraz patrzy tylko, jak bujny plon schodzi.

Ciotka marnuje na wystawne życie w mieście i na małpowanie wielkiego świata fortunę męża, braciszek Józef udaje panicza i jako skończony typ złotego młodzieńca hula, gra w karty, bawi się z tancerkami, Janina wreszcie marzy o świetnej partji, hrabiowskiej koronie, pałacach, willach i wyjściu za mąż, za tego, co da więcej, — powtarzając bezwiednie, jak nauczona sroczka teorje swej mentorki.

Nadchodzi wreszcie katastrofa w rodzinie. Spekulant, niemiec, wyborny typ kulturtregera (jedna z najżywotniejszych figur w komedyi) br. Sprinzel v. Springau, wikła w sieci spekulacji starego Marcińskiego i młodego Józefa wciąga w długi, pożyczając mu znaczną sumę na fałszowane weksle. I w tem pośrednio uwidocznia się wpływ Zofji, zaszczepiającej gorączkę złota i rozrzutność w rodzinę Marcińskich. Zachciewa się im mieć miljony, aby miljony wydawać mogli. Wpadają wszyscy w pułapkę oszusta, z której ich tylko energia młodego adwokata, zakochanego w Janinie—ratuje.

Zmuszeni jesteśmy pominąć lepsze i gorsze szczegóły całej sztuki, zatrzymawszy się poprzednio nieco dłużej przy charakterze Zofji. Znany talent p. Zalewskiego, zręczność w układzie scen i wydobywaniu efektów, dyalog ożywiony, potoczysty, humor — jakkolwiek miarkowany tą razą ze względu na ogólny poważny charakter przedmiotu, nadają tej ostatniej jego komedji niezaprzeczoną wartość sceniczną i literacką. Są tam sceny, jak między Janiną i Juljanem, Zofją i Romanem w akcie trzecim, albo cały akt czwarty, pełne wdzięku, werwy, lub siły dramatycznej, jest wiele rysów odkradzionych naturze, chociaż najoryginalniejsze, najmniej konwencjonalne i spopularyzowane na scenie, wydają nam się dwie tylko postacie: Zofji i Sprintzla; ten ostatni zwłaszcza udał się autorowi doskonale, a w grze p. Doroszyńskiego wyszedł na scenie bez zarzutu. Dotyka on sobą w komedji strony społecznej i stanowi uosobioną satyrę naszych stosunków z żywiołem kulturtregerskim z nad Sprewy.

Reszta osób ma mniej więcej cały szereg protoplastów w komedjach naszych i francuskich, skutkiem czego i sytuacye niektóre przypominają się widzowi. Tych ojców pantoflów, tych synów utracjuszów, tych hrabiów szlachetnych, tych muzyków poetyzujących, tych archeologów manjaków, nawet tych lokajów, krytykujących salon swego państwa — znamy już na scenie od dawna. Autorowi chodziło widocznie o kilka tylko wybitniejszych kreacyj, i nad temi pracował dłużej i głębiej.

Niezbyt nową, ale nadzwyczaj wdzięczną, w drugiej zwłaszcza połowie sztuki— jest postać Janinki. Scena z Juljanem, gdy dziewicze serduszko bierze górę nad fałszywym egoizmem, jest prawdziwą perełką w komedji. Ale, aby ją w całym blasku podziwiać, potrzeba na to gry panny Popielówny—tak, jak dla całej „damy treflowej“ potrzebaby było innej atmosfery niż ta, którą dać jej może scena ogródkowa.

Oprócz panny Disterlo w tytułowej roli, p. Doroszyńskiego jako Sprintzla i p. Linkowskiego w roli ojca, nie moglibyśmy nikogo z młodszych artystów wyróżnić więcej.

Pan Łucjan niewłaściwie pojął Łaziewicza, archeologa — zrobiwszy z niego niedołęgę i siwowłosego starca. Pan Hofmann w najdramatyczniejszych sytuacyach, jako Roman Krzewski nie mógł się ani rozgrzać, ani porzucić konwencjonalnej pozy z kapeluszem w ręku, słuchając wyrzutów Zofji, która z niehamowanem uczuciem musiała w najsilniejszych scenach grać ...bez akompanjamentu. Dużo dobrych chęci a mało rutyny wykazał pan Hierowski w roli adwokata Juljana. Nic w tem dziwnego, że młodzi artyści truppy poznańskiej nie mogli podołać swemu zadaniu. „Dama treflowa“ potrzebuje królów i waletów do towarzystwa, aby się dobrze wydała; w otoczeniu skromnych *blotek* przegrać musi partję na każdej scenie.

Sprzymierzeńcy, *komedja w 4-ch aktach, przez Bronisława Grabowskiego.*

—qq— Trudno nie maczać pióra w żółci...

Przekonał nas znów o tem p. Bronisław Grabowski, poważny autor „Mściwoja i Swanhildy“, tragedji odznaczonej na konkursie krakowskim, wytrwały a sumienny badacz zamierzchłych dziejów słowiańszczyzny zachodniej.

Zajrzawszy raz w okno partykularza, odchyliwszy zasłonę z jego codziennych tajemnic, wysondowawszy każdą z tych wielkich małości, — lub jak kto chce — małych wielkości, p. Grabowski nie mógł oprzeć się potrzebie rzucenia na papier satyrycznego szkicu, nie potrafił wstrzymać się od napisania „Sprzymierzeńców.“

W czteroaktowej rzeczy tej autor ciska rękawicę zacofanym leniuchom małomiasteczkowym, chytrym lisom puszącym się pod gołębiemi pióry, frazesowiczom pustym jak wnętrze mydlanej bańki, spekulantom nieuczciwym a zagnieżdżonym na różnych szczeblach drabiny tego szarego społeczeństwa.

Czyni to za pośrednictwem bohatera, zrekrutowanego z szeregów dzielnych inżenierów (jeszcze jeden inżenier w komedji polskiej!) Józefa Steńskiego, który przybywszy do miasteczka w charakterze inspektora budowy linji kolejowej, porusza całe gniazdo żmij, nietoperzy i jastrzębi, paraliżuje machinacje inżeniera Fistułkiewicza i przedsiębiercy Zyslajba, mąci spokój miejscowego eskulapa, powagi zagraniczną opatrzonej etykietą i niepokoi Korpunia, lichego, zająkującego się deklamatora, katonika w ściech a w gruncie rzeczy człowieka chodzącego zawsze tylko około własnych interesów.

Nadto tenże Józef Steński sprawia niepospolite wrażenie na pannie Helenie Pomorskiej, osóbce łagodnej, szlachetnej a szukającej... serca.

Około wymienionych tu postaci grupuje się jeszcze niedołęga sędzia, Kazio nawracający się łobuz i panna Amelja schodząca w dolinę wieku guwernantka, któraby najgoręcej pragnęła uczyć, ale nie... cudze dzieci.

Z przyjazdem Józefa zaczyna się szereg scen rozmaitych; ci pragną wstrzymać gorliwego od złożenia raportu zarządowi drogi, raportu grożącego zagładą Fistułkiewiczowi i Zyslajbowi, tamci znów usiłują rozrastającego się bohatera przykrócić do swej miar

powstaje wrzawa i hałas na reformatora i .. intryganta — aż wreszcie wszystko kończy się pognębieniem Fistułkiewicza, a wyniesieniem Józefa do urzędu przez tegoż wprzód zajmowanego.

Józef jednak zamiast wziąć się teraz do pracy na nowem stanowisku i być słońcem rozjaśnionego przez się horyzontu, przyjmuje rękę Heleny i... wraz z ręką nie chudą wioszczynę, którą uprawiać, zamierza!

Ta rejterada Józefa wydaje nam się do najwyższego stopnia nielogiczną.

Bohater pogromca, przywiązujący się do fartuszka bardzo zresztą ładnego, zabierający się do nucenia z Horatiusem.

. . . . . szczęśliwy kto zdala od troski,
Jak ludzie dawnej daty, w zaciszu swej wioski,
Rodzinną swą skibę, w każdej roku porze,
W spokojności zupełnej własnym wołem orze...

ten *beatus ille*, zabija się w oczach naszych bez ratunku i depce świeże wawrzyny swoje...

Szkic satyryczny p. Grabowskiego rzucony jest dorywczo, typy tylko ołówkiem muśnięte, ale bądź co bądź niektóre z nich prawdziwe i dość jaskrawe.

Na skąpej kanwie plączą się one z niejaką harmonją, choć kilkakrotnie rzecz cała pochyla się ku krotochwili.

Pracę swoją ujrzał p. Grabowski przy świetle kinkietów naszej pierwszej sceny — wyjdzie więc mu to na niewątpliwy pożytek.

Przysłuchał się swemu djalogowi, śledzić mógł za postępem akcji — wiedzieć więc będzie jakich używać środków i w jakiej mierze.

Ten zaś oklask, który padł dłań kilkakrotnie po scenach humorystycznych, na obserwacji trafnej opartych, powinien być dzielną dla przyszłości pisarza, zachętą.

Z artystów dźwigających brzemię sztuki na czele postawić należy p. Ostrowskiego w roli Korpunia.

Ostrowski stworzył typ nowy, pełen siły komicznej i charakterystycznych, oryginalnych odcieni.

W miarę posuwania się akcji, jego Korpuń przewijał się wybornie, przykuwając do się wyłącznie uwagę widza.

Mnóstwo epizodów improwizowanych z talentem a miarą wywołało śmiech rzetelny.

Pp. Szymanowski, Grubiński, Grzywiński, Wolski, Prażmowski i Kotarbiński pracowali gorliwie, jak również panie Ostrowska i Lebrunowa.

Ostatnia zdziwiła nas nawet postępem widocznym od pierwszych kroków w r. z. na scenie naszej dość śmiało postawionych.

Szarżowaną zbyt odważnie ale nieszczęśliwie figurą był Zyslajb p. Stromfelda.

Galerje klaskały — ale nie dowód to jeszcze by postać była z krwi i kości.

Patrz w życie... oto rada, którą przedewszystkiem dać należy młodemu aktorowi!

Z mokotowskiego pola.

—*Q*— Na pół godziny przed rozpoczęciem środowych, drugich z rzędu wyścigów, spadł deszcz w kroplach ciepłych, grubych.

Profani, rozpinając różnokolorowe parasole, kiwali głowami utrzymując, że wyścigów nie będzie z powodu niefortunnej aury...

Naiwni! o!... trzykroć trzydzieści razy naiwni.

Czyż wyścigi odłożone być mogą?... nigdy nie.

Jak wielkie batalje raz zapowiedziane—one też odbyć się muszą, choćby teren błotnisty był dla nich tyle niepomyślnym, jak historyczna mgła pod Sadową dla wojsk austryjackich...

Więc się i odbyły, a nawet zanim u sędziowskiej trybuny jęknął dzwonek, słońce pyzatą twarz swą wychyliło z za chmur pościeli i uśmiechnęło się szczerze do „odważanych“ właśnie żokiejów.

Niech się spóźniają lub nawet całkowicie cofają filistry, flegmatycznie mieszczuchy, dżentelman jest na swojem miejscu z srebrnym medalem, lornetką i dobrze nabitą kiesą dla .. „totalisatora“. *)

Arję pierwszą... przepraszamy... bieg pierwszy rozpocząć miała „Aida“ p. Grabowskiego (nie autora „Sprzymierzeńców“) i lotna „Gazella“ p. Wodzińskiego, który w tegorocznym terenie oswoił się już ze zwycięztwy.

Tym szlachetnym jednego ojca dzieciom („Aidę“ i „Gazellę“ zrodził wyniosły Jung-Eklips, koń wielkich przymiotów, osobistość powszechnie szanowana) szło o rs. 500, nagrodę Towarzystwa (*Produce*), przeznaczoną dla najszybszych na trzywiorstowej przestrzeni.

„Gazella“ przez Wiksa prowadzona zerwała się — jak jej to z imienia należy — pierwsza; „Aida“ pod Szumiłłą poczynała sobie zrazu zbyt ospale.

*) Instrument „dziwnego nabożeństwa“, o którem kiedyś... więcej, *przyp. spr.*

To zdaje się było przyczyną, iż choć Szumiłło jak mógł forsował, jednak skarogniadej „Gazelli“ nie odebrał już pierwszeństwa.

Co wszystko trwało m. 2 sekund 35.

W drugim biegu (o nagrodę głównego zarządu stad —rs. 1000, wiorst 4) Szumiłło wręcz odmiennej chwycił się taktyki.

Sterowana przezeń „Miss Owen“ p. Grabowskiego wyszła na czoło, mając za sobą „Tetis“ p. Wodzińskiego i wytrwałego „Elborusa“ p. Iłowajskiego.

W tym porządku przebyto tor po raz pierwszy i drugi.

Dopiero przy ostatnim obiegu, — „Elborus“ wyciągnął się szalenie i sprezentował się u trybuny jako pierwszy.

„Tetis“ nieboraczka była trzecią, ale znów nie tak bardzo pożałowania godną.

Czasomierz oznaczył bieg ten: minut 5 i sekund 18, co uczciwej szybkości dowodzi.

Bardzo humorystycznie usposobił nie mówiącą po francuzku publiczność bieg trzeci.

Z zapisanych dwóch koni — stawił się jeden dźwigający miano „Loret“, — syn pp. Leary - Tellow i Alarm-Bell, jegomość trzyletni i do tego kasztan.

Dosiadł go, jeśli nas pamięć nie zwodzi (a mamy szczęście do pamiętania nikłych rysów), wątły Gillam i...

I co to może nałóg!

Oto Gillam gdy ruszył, począł się nieustannie... oglądać, jakby za sobą wietrzył przeciwnika.

Wprawdzie tłómaczono mu postronnie (w czasie biegu), iż może być spokojnym i jechać sobie... ot tak, jak na pocztę po gazety... gdzieżtam! Gillam ciągle zwracał głowę poza plecy.

Solo jego trwało minut 2 sekund 50 i przyniosło „spółce warszawskiej“ okrągłych rs. 500 (z nagrody Towarzystwa).

Wzniesiono właśnie przeszkody, cztery płoty z zielonym garnirunkiem.

Miasto Warszawa nagradzała zwycięzcę trzemą setkami rubli.

Do zawodów stanęli: rotm. Feichtner na „Comargi“ hr. A. Niroda, p. Kozłowski na pełnoletnim „Oberonie“, p. Dobrogosta i Szumiłło (anglicy zowią go Smiles) na „Teo“ p. Grabowskiego, jednej z spuścizn po „Foscarim“.

Wiorst dwie — jak obszył.

„Teo“ przesadziła przeszkodę pierwsza, za nią poszedł „Oberon“, zdradziecka zaś „Comargo“ błyszczała maścią swą na końcu.

Wkrótce jednak role się zmieniły.

„Comargo“ dochrapała się prymu, drugą była — o pół konia — „Teo“ — trzecim „Oberon“.

Tak zdążano do mety, bez wszelkich, możliwych zresztą, osobliwszych wypadków.

Prawie zupełnie podobny manewr odbył się w biegu ostatnim o nagrodę klubu myśliwskiego (puhar dla jeźdzca, rs. 260 dla właściciela gotówki).

Konie od roku nie trenowane (*bona fides*) a należące do pp. Komarowa (jezdziec por. Liczachew) i Gorczakowa (jezdziec właściciel) spróbowały rączości swej bieżąc raz w koło.

„Timur“ p Komarowa w minut 2 i sekund 20 spełnił zadanie swoje należycie.

Oto i cała kronika środowych wyścigów.

Krótką ona i monotonną jak... dzień powszedni, w którym odbyła się ta sportu praktyka.

Mówiono nam, i tak wróżyć sobie należy, iż niedzielne zapasy pełne będą „interesu“ dla stron wszystkich.

Tymczasem jedno słowo o środowej w alejach przejażdżce.

Prócz karej czwórki zjawiła się tylko dzielna dwójka kasztanów, powszechną zwracających uwagę, wielce przystojnie też ukostjumowanych.

Murzyna tym razem nie zauważano.

Albo go nie było, albo... umył się, humorysta!

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Kwestja oddania lasów rządowych w Królestwie pod zarząd ministerstwa dóbr państwowych znów obecnie została podniesioną w sferach administracyjnych. Słyszeliśmy, iż pierwotny projekt podziału lasów na 2 okręgi utrzymany zostaje bez zmiany, utworzenie zaś w Warszawie niespecjalnego zwierzchniego nad temi okręgami zarządu uznane zostało za nieodpowiednie. Jeżeli wiadomość o usunięciu z planu przyszłej reformy tej synekury w samej rzeczy okaże się prawdziwą, będzie to wielce dla lasów rządowych pożyteczne.

= W zeszły czwartek do wsi Przemykowa, w pińczowskiem, przybyła komisja ressyjsko-austryjacka dla rozpoczęcia robót około regulacji Wisły. Ze strony rossyjskiej był obecnym naczelnik dystansu Henkel, ze strony austryjackiej nadinżenier Szlapa i Zbyszewski. Przeprowadzenie najśpieszniejsze owych robót dla mieszkańców Powiśla jest niezmiernie ważne

= Podczas nieobecności zarządzającego okręgiem naukowym warszawskim, radcy tajnego Woroncowa Weljaminowa, obowiązki pomienione pełni rektor uniwersytetu radca Błagowieszczeński.

= Władza Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu ma honor podać do wiadomości publicznej, że w niedzielę d. 15 czerwca r. b., o godzinie 12 ej w południe, w sali aktowej uniwersytetu, dyrektor kazańskiego instytutu weterynaryjnego, rzeczywisty radca stanu Seifman, będzie publicznie bronił napisanej przez siebie rozprawy p. t. „Trychiny i choroba trychinowa“, w celu otrzymania stopnia doktora medycyny, na oponentów wyznaczono z urzędu profesora zwyczajnego Wisłockiego i prosektora Przewoskiego.

= Wczoraj rano w kościele katedralnym św. Jana zebrała się komisja, złożona z budowniczych miejskich, w celu zbadania przyczyn zarysowania się jednego z filarów w tej świątyni.

= Z powodu powtarzających się ciągle wypadków okradania kiosków, władza policyjna wydała polecenie strzeżenia i opiekowania się pilnego temi budynkami.

= Onegdaj obchodzoną była przez poddanych niemieckich w Warszawie zamieszkałych 50-letnia rocznica zaślubin cesarza i cesarzowej niemieckich. Nabożeństwo odprawił w kościele ewangelicko-augsburskim dr Otto, kazanie wypowiedział pastor Manitius. Po nabożeństwie nastąpiła parada na Saskim placu, a wieczorem odbyło się przyjacielskie zebranie w Dolinie Szwajcarskiej.

= W liczbie osób leczących się wodami mineralnemi w Busku znajduje się i JE. Jks. Józef Juszyński.

= W dobrach Dębsk, w mławskiem, rozpoczęto ostatniemi czasy systematyczną i na wielką skalę eksploatację torfu z bagien Niemyje; będzie to jedna z najbogatszych kopalni torfu w kraju.

= W tych dniach wyszły 13 ty zeszyt wydawnictwa p. Łoskiego p. t. „Ryciny polskich i obcych rytowników XVII i XVIII wieku,“ zawiera portrety króla Stanisława Augusta, Michała, Jerzego Mniszcha marszałka w. kor., ministra Henryka Brühla, Władysława Łubieńskiego prymasa, Jana Lipskiego kardynała, i Henryka Zernecke, historyka Prus.

Prześliczne portrety króla Stanisława i Mniszcha, wykonane według Lampiego sposobem *aqua-forte*, przekonywają, że i ten rodzaj rycin daje się wybornie reprodukować za pomocą fototypu.

Wszystkie wspomniane ryciny wykonywane podług oryginałów znajdujących się w bogatym zbiorze księcia Włodzimierza Czetwertyńskiego w Milanowie, odznaczają się artystyczną wartością.

Do tego zeszytu dołączone zostały życiorysy Jana Sobieskiego i całej jego rodziny, Stanisława Leszczyńskiego, jego żony i córki, wreszcie Fryderyka Brühla, jenerała artyleryi koronnej.

= Przedstawienia „Damy treflowej“ w Eldorado wstrzymane zostały do przyszłego wtorku.

= Majówka w Rudzie Guzowskiej!

Obywatele ziemscy i przedstawiciele fabrycznego przemysłu w okolicy Studzieńca, jako mający sposobność najczęstszego przypatrywania się działalności tego zakładu, postanowili zająć się urządzeniem zabawy muzykalnej w parku Rudy Guzowskiej, z której dochód ma być przeznaczony na rzecz osad rolnych.

Wyjednawszy na wniosek p. Nowackiego członka korespondenta towarzystwa na powiat błoński, pozwolenie gubernatora warszawskiego, utworzyli komitet pod prezydencją barona Kruzensterna, naczelnika powiatu dla obmyślenia sposobów urządzenia tej zabawy w warunkach, zapewniających jej jaknajwiększe powodzenie i mogących zachęcić nietylko miejscową ale i warszawską publiczność do licznego zebrania.

Pan Edward Hielle, wspólnik fabryki żyrardowskiej, zebrał onegdaj t. j. we środę, w pięknej swojej willi w Żyrardowie cały komitet na pierwszą naradę i ta wypadła nader pomyślnie.

Oprócz okolicznych i miejscowych obywateli, przybyli w tym celu zaproszeni także z Warszawy p. Lewandowski dyrektor orkiestry, przewodniczący w zarządzie towarzystwa osad rolnych i dyrektor osady studzienieckiej.

Postanowiono tedy, że w d. 27 b. m. t. j. w niedzielę odbędzie się zabawa muzykalna od godz. 5-tej po południu w lasku przy stacji Ruda Guzowska położonym, z illuminacją, ogniami bengalskiemi i t. d., że wyjednane będą w dyrekcji drogi żelaznej udogodnie-

nia dla publiczności z Warszawy pragnącej się tu udać, t. j. takie, aby z biletów spacerowych osobnym pociągiem korzystać mogła, że ceny biletów do parku będą oznaczone na 50 kop. za krzesła, a 15 kop. za wejście, że wreszcie orkiestra pod kierunkiem p. Lewandowskiego, który się bezinteresownie ofiarował przybyć, będzie wykonywała różne utwory muzyczne i t. d.

Słowem ma to być nowość bardzo pociągająca dla Warszawiaków, szukających zwykle w niedzielę przyjemnej na świeżem powietrzu rozrywki.

Najciekawszym i godnym zaznaczenia wśród tej narady ustępem była chwila, kiedy się zebrani członkowie komitetu prześcigali w gotowości czynnego dopomożenia do zapewnienia różnych potrzebnych przygotowań.

Pan Hielle ofiarował się swoim kosztem urządzić illuminację i ognie sztuczne, sędzia Oppenheim dostarczyć za połowę ceny do bufetu wino, piwo i napoje, sąsiedni obywatele przywieźć 1,000 krzeseł i ławek do parku, wreszcie wszyscy podjęli się między znajomymi swymi rozprzedać przeszło 800 biletów półrublowych.

Nakoniec, kiedy ktoś wspomniał, że na przedwstępne koszta przedsięwzięcia mogą być już zaraz potrzebne fundusze, prezydujący baron Kruzenstern ofiarował zaraz za swój i swojej małżonki bilet 50 rs., a za jego przykładem poszli inni: p. Hielle dał 75 rs., p. Schurr z Guzowa 50 rs, pp. Twarowski i Mrokowski po 25 rs. i t. d. jednem słowem zebrano w jednej chwili przeszło 300 rs. na pierwsze koszta.

Piękny to bardzo fakt, świadczący nader pochlebnie o okolicy i obywatelskich uczuciach, któremi się połączyli dla dobrej sprawy przedstawiciele władz, obywatelstwa i przemysłu miejscowego.

Szczegóły obiecującej tej zabawy będą zapewne przez komitet wcześnie ogłoszone.

= Z powiatu włodawskiego, w gubernji siedleckiej, donoszą nam wiele szczegółów smutnych, o niebywałej nawałnicy, jaka się tamże dnia 31 maja między 4 a 5 godziną po południu srożyła.

Władza powiatowa odebrała wiadomość z gmin o 15 osobach, które utracić miały życie w skutek tejże burzy!

Na terytorjum samego miasta Włodawy, piorun zabił pasterza pasącego bydło.

Najstraszniejsza jednak katastrofa zaszła na folwarku Wyryki, do dóbr włodawskich należącym.

Wicher gwałtowny zerwał dach na stodole i na domu mieszkalnym miejscowego pachciarza; oborę zaś, do której przed burzą kilkunastu schroniło się robotników, zupełnie obalił, przywalając wszystkich szukających tam przed ulewą przytułku.

Jeden 14-letni wyrostek i dziewczyna 16-letnia na śmierć zabici—jedna osoba ciężko raniona, na drugi dzień zmarła—inni potłuczeni, leczą się w domu.

Niektórzy z robotników tylko dziwnemu trafowi winni uratowanie życia, i tak np. jeden chłopiec schował się pod żłób, który oprzeć się zdołał upadającym belkom i ścianom i tym sposobem szczęśliwie ocalał.

Podczas burzy, bydło znajdowało się na pastwisku, i dla tego strat w inwentarzu nie było.

Podobnie jak w tej, tak i w innych miejscowościach, wiele także zostało zabudowań przewróconych, lub dachów zerwanych, oraz wyrwanych i zdruzgotanych drzew owocowych w ogrodach—wielkich topoli wysadzanych przy drogach, lub drzew w lasach, a żyta bujnie wyrosłe i już wykłoszone, powalone zostały tak, że zaledwie z tego część jakaś powstanie, reszta zaś wygnije, nie wydając owocu.

Jednem słowem, burza ta dotkliwe pozostawiła ślady po sobie i niejedną wniosła żałobę pod strzechę wieśniaczą...

= Ów znany z przekręcania obcych wyrazów finansista rzekł kiedyś:

— Ja jestem bardzo cierpliwy, ale jak się rozgniewam, to jak się zacznę *submittować, submittować*, to...

A kiedyś wyraził się zamiast: Zdekretowali go na śmierć — „zkredytowali go na śmierć“.

= Rozmowa malarzy.

— A cóż robisz ze swym ostatnim obrazem, poślesz go na wystawę?

— Nie.

— A to dlaczego?

— Przekonałem się, iż obrazy będące na wystawie sprzedaję z trudnością, gdy tymczasem inne...

— A... rozumiem, mniej je widzą...

= Pan Salamonsky nietylko jest dyrektorem cyrku ale i lingwistą.

Oto co czytamy w dzisiejszych jego ogłoszeniach:

„Jutro w sobotę wielkie przedstawienie na benefit *konno-jezdki* wyższej szkoły panny Guillaume.“

= **Wypadki.**

* Czyż to tak codzień będzie?!

Wczoraj terminator szewcki 12-letni Bronisław G. kąpał się w Wiśle naprzeciw parku aleksandryjskiego.

Woda była głęboka—chłopak nie umiał pływać... więc utonął.

Ciała dotąd nie znaleziono.

Szczęśliwiej wyszedł również nieumiejący pływać, robotnik linji obwodowej drogi żelaznej nadwiślańskiej Kazimierz Kołujno, który kąpiąc się w Wiśle, wpadł na głęboką wodę i zaczął się zanurzać w fale.

Spostrzegli to żołnierze w pobliżu idący i wydobyli z wody dość wcześnie nieostrożnego.

* Nagła śmierć.

Żołnierz straży ogniowej 5 części, Andrzej Somow na Pradze, wczoraj zmarł nagle.

* Na ulicy.

Wczoraj o 11 rano na ul. Włodzimierskiej, znaleziony został z rozbitą głową człowiek, ktory, przechodząc tamtędy, tknięty atakiem wielkiej choroby padł na chodnik.

Okazało się, że człowiek ten nazywał się Stanisław Jankowski—i był mieszkańcem wsi Wola.

* Przejechanie.

Na Żórawiej ulicy, furman—ze wsi Ochota, przejechał trzechletniego chłopczyka Leonarda Boczka, syna stróża domu nr 18 na tejże ulicy.

Biedna dziecina pokaleczoną zostało silnie w lewą rękę i bok.

* Pożary.

Na Solcu pod nr 67, wczoraj około 6 wieczorem, z niewiadomej przyczyny zapalił się śpichrz drewniany.

Mieszkańcy sami przed przybyciem straży zdołali pożar ugasić.

Wczoraj około godziny szóstej nad wieczorem wybuchły jednocześnie dwa pożary.

Na Solcu pod nr 67 w domu p. Fajgenbauma zapłonęły komórki drewniane.

Oddział trzeci płomienie stłumił.

O tym samym też czasie w warsztatach kolei terespolskiej zapaliła się kadź i beczki.

Oddział piąty przeciął wątek pożaru.

Innych oddziałów nie wzywano.

W nocy były też dwa wypadki ognia.

Około pierwszej po północy, w piwnicy jednego z domów na Nalewkach, zapalił się siennik.

Zaalarmowano toporników pobliskiej straży.

Ogień jednak ugasili mieszkańcy.

Wreszcie o wpół do piątej nad ranem w piwnicy pod schodami w domu nr 4 przy ulicy Zimnej, zapaliła się słoma.

Od słomy zapłonęły i schody.

Przybyły na ratunek straże i ogień wkrótce ugaszono.

W Antokolu na Pradze również wczoraj przed rozpoczęciem przedstawienia z figlów trzechletniego synka utrzymującego w ogródku tym restaurację, zapaliły się firanki.

Pożar natychmiast ugaszono.

Przy ulicy Franciszkańskiej pod nr. 1798, w mieszkaniu fabrykanta kamaszy, lampa naftowa pękła i nafta rozlana zapaliła się natychmiast.

Ugaszono ją natychmiast.

Od iskry wypadłej z lokomotywy pociągu drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, wczoraj w południe, zapalił się płot i złożone około niego deski.

Straże zaalarmowano — jednakże nim takowe nadbiegły, ogień już przez miejscową służbę ugaszony został.

= W dniu dzisiejszym, jako w dalszym ciągu losowania 5-tej klasy 132 loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 14,292 wygrał rs. 8000 u kol. Baumgartena w Koninie, nr 2800 rs. 2000 u kol. Rubina w Piotrkowie, nr 4645 rs. 2000 u kol. Landaua w Kaliszu. nr 7390 rs. 2000 u kol. Landaua w Kaliszu, nr 23,025 rs 2000 u kol. Celnika w Włodawie, nr 4240 rs. 1000 u kol. Dena w Radomiu, nr 11,234 rs. 1000 u kolektora Lichtensztejna w Warszawie, nr 12 907 rs 1000 u kol. Szterna na Pradze, nr 17,218 rs. 1000 u kol. Kratka i Wejdenfeldta w Warszawie, nr 18,352 rs. 1000 u kol. Rogalewicza w Warszawie, nr 22,002 rs. 1000 u kol. Szaniawskiej w Warszawie, a nn-ra 234, 304, 1033, 5453, 7233, 9874, 11,780, 14,754 i 18,844 po rs. 400.

— Przed kilkoma miesiącami, pewna matka, oddała na wychowanie do stróża domu N. 43 przy ulicy Nowolipie, ślicznego chłopczyka, blondynka (dziś już 8 miesięcy mającego). Ponieważ zaś kobieta ta więcej się nie zgłasza (podobno umarła), — a prócz tego wspomniony stróż posiada dowód dozwalający mu chłopczykiem dowolnie rozporządzać, wzywa się przeto dobroczynne osoby, aby się zdecydowały dziecko to wziąć na wychowanie i wydrzeć je z ostatniej nędzy i opuszczenia.

— W dniu wczorajszym wynikł spór między mną a kupcem z rogu ulic Chmielnej i Wielkiej o rs. 2. Kwotę tę przeznaczam dla biednych według uznania redakcji, z mojej strony dołączając rs. 1 dla nędzy wyjątkowej. — *H. M.* d 4 czerwca 1879 r.

— Dziś o godzinie 5-tej po południu wizyta jeneralna w ochronie pod nr 19 na Nowolipkach, jutro zaś w ochronie imienia Janikowskiego, w zabudowaniach po dominikańskich, przy ulicy Freta.

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

— *Panu Gr. z Skrz....* — Ogłoszenia o które się pan upominasz listem z dnia 4-go b. m. i r., były zamieszczone w nrach: 119 — 122 — 123 i 124 *Kurjera* naszego.

— *Panu A. B.* z Krakowskiego-Przedmieścia. — Ogłoszenia Pańskie zamieszczone były w nrach: 120 — 123 i 124 *Kurjera.*

Nekrologja.

† W dniu dzisiejszym, bolesnej rocznicy śmierci ś. p. Władysławy z Szreterów **Mindykowskiej**, odprawionem zostało nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej.

W tymże samym kościele w piątek, dnia 20 czerwca, o godzinie **9-tej** zrana, odprawioną będzie za ś. p. Władysławę msza żałobna, o czem pozostały mąż donosi donosi znajomym zmarłej. —12047—

† W doroczną pamiątkę imienin ś. p. Antoniego **Rozemberga,** b. kasjera magistratu miasta Warszawy, odprawioną będzie za jego duszę w dniu jutrzejszym w kościele powązkowskim, o godzinie **10-tej** zrana, wotywa, na którą zaprasza się krewnych i przyjaciół. —12199—

† W sobotę to jest dnia 14 czerwca. jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Ludwika **Szpotańskiego**, b. członka sądu handlowego, odbędzie się w dolnym kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **8-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół. —12108—

† Ś. p. Marja **Chełstowska,** panna, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 12 czerwca r. b. Pozostałe rodzeństwo zaprasza krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy parafji św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej w dniu 14, to jest w sobotę, o grdzinie **7-ej** po południu, odbyć się mające. —12218—

† Dnia 12 czerwca r. b., o godzinie wpół do 1-ej po południu, w 73 roku zakończył życie b. starszy ordynator szpitala aleksandrowskiego, doktor Józef **Wiszniakoff.** Pozostała żona i córki zapraszają krewnych, znajomych i kolegów na wyprowadzenie zwłok w sobotę, o godzinie **3-ej** po południu z cerkwi szpitala ujazdowskiego, na cmentarz wolski. —12191

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 11-go czerwca.—Według raportu pana Spullera, petycje przeciw projektom Ferry'ego, nadesłane do izby deputowanych, opatrzone są 60,000 podpisów.

× **Lille** 11-go czerwca.—Zebrał się tu kongres robotników; głównemi przedmiotami obrad są: prawo zgromadzania się i stowarzyszania, oraz pytanie dotyczące ilości godzin roboczych.

× **Belfort** 11-go czerwca. — Gmina miasta wystosowała do Juljusza Ferry'ego, ministra oświaty, adres dziękczynny za jego projekta o nauczaniu.

× **Londyn** 11-go czerwca.—Na ostatniem posiedzeniu królewskiego towarzystwa dr Richardson okazał działanie nowego instrumentu, audiometru, wynalezionego przez profesora Hughes'a. Instrument ten zastosowano do mierzenia czułości słuchu. Dźwięki są stopniowane od 0 do 200.

× **Wolwerhampton** 11-go czerwca.—Odbyło się tu uroczyste odsłonięcie posągu wzniesionego z publicznych składek angielskiemu ekonomiście Karolowi Villiers. Zasiada on w izbie gminnej od 42 lat, stale wybierany przez miasto Wolwerhampton. Villiers położył niemałe zasługi jako żarliwy obrońca wolnego handlu. Wieczorem odbył się bankiet na 200 osób, w czasie którego lord Wrottesley wzniósł toast za zdrowie Villiersa. Odpowiedział nań lord Granville, ubolewając, iż ciężka choroba nie pozwoliła bohaterowi dnia być obecnym przy odsłonięciu posągu i wieczornym bankiecie.

× **Rzym** 11-go czerwca.—Izba deputowanych udzieliła rządowi kredyt tymczasowy w sumie 500.000 franków na nadzwyczajne wydatki spowodowane wylewem rzeki Po i wybuchem Etny.

× **Rzym** 11-go czerwca.—Ojciec święty wraz z kardynałem Nina przesłali ztąd życzenia swe cesarzowi Wilhelmowi w dniu jego złotego wesela.

× **Madryt** 11-go czerwca.—*Imparcial* ogłosił artykuł, dotyczący finansów hiszpańskich, w którym powiada, iż według danych urzędowych, deficyt w r. bież. wyniesie 219,861,615 pesatas

× **Stralsund** 11-go czerwca.—Zwieziona na tutejszy jarmark wełna nieźle wyprana. Podwyżka na najlepszej 1 do 2 talarów, cena 55 do 58 talarów. Główni kupcy gręplarze (*Kämmer*). Usposobienie spokojne, bieg interesu powolny i rozwlekły.

× **Berlin** 11-go czerwca.—*Nordd. Allg. Ztng* pisze, iż wojna pomiędzy Chili a Peru i Boliwją wywołała popłoch w handlu i przemyśle niemieckim: obawiają się straty zupełnej lub częściowej bardzo znacznych kapitałów niemieckich, włożonych w handel i przemysł tych krajów.

× **Praga** 11-go czerwca.—*Politik* umieszcza dziś ciekawy feljeton o „Mazepie“ Słowackiego, pióra E. Lipnickiego (E. Puffke).

× **Praga** 11-go czerwca.—*Humoristicke Listy* podają oka-

zały portret Siemiradzkiego i bardzo pochlebną prac jego ocenę.

× **Wiedeń** 11-go czerwca. — Rząd austryjacki odmówił wstępu do monarchji dziennikowi *Il popolo*; powód tego rozporządzenia nieznany.

× **Gniezno** 11-go czerwca.—Siostry miłosierdzia, utrzymujące tu dom sierot i ochronkę, z rozkazu ministra Falka opuścić muszą miasto.

× **Kraków** 11-go czerwca.—Dziś zerwała się tu szalona burza. Piorun bił za piorunem. Szkody wielkie.

Przegląd polityczny.

Wspominaliśmy przedwczoraj o nocie, którą Porta w sprawie ostatnich zajść w Filippopolu wysłać miała do mocarstw traktatowych z zażaleniem i poprózką. Powtórzylismy wówczas zdanie *Nord Allg. Ztg.*, że w tem wszystkiem odradza się duch angielski. Otóż *Deutsche Ztg.* zamieściła teraz telegram z Londynu, w którym znajdujemy niejako potwierdzenie powyższych przypuszczeń. Layard bowiem miał oświadczyć wielkiemu wezyrowi, że Rząd angielski uważa postępowanie Aleko-paszy w sprawie fezu i chorągwi sułtańskiej jako pozbawione wszelkiej stanowczości i lekceważenie obowiązków względem Porty i sułtana; nadto dodać miał jeszcze ambasador, że Anglja okólnikiem zamierza wezwać mocarstwa traktatowe do wysłania reprezentantom swym w komisji romelijskiej poleceń, aby powyższą kwestję traktowali jako kwestję zasady i do odpowiedniego rozwiązania jej dążyli.

Rozumie się, że tej wiadomości nie można przyjmować z całą wiarą, ale czekać należy jeszcze potwierdzenia.

Zdaje się wszelako, iż wpływ Anglji w tym kierunku musi być dość znacznym; uparcie bowiem ponawiają się pogłoski, iż Porta przygotowuje okólnik, wktórym przedstawi całą sytuacją i zapowie, że skoro Aleko-pasza nie będzie przestrzegał ścisłej jej poleceń, zostanie usuniętym, zaś wąwozy Bałkańskie zostaną zajęte. Obecnie już i te dwie kwestje razem występują skombinowane.

W Konstantynopolu postępowanie ks. Vogoridesa nie budzi zadowolenia; zarzucają mu, że więcej szanuje autonomję rumeljotów, aniżeli prawa zwierzchności sułtana. Rumeljoci zaś wynajdują sobie do niego rozmaite rzeczywiste i urojone pretensje. Już to stanowisko gubernatora nie jest wcale zazdrości godne. Usprawiedliwiając się wobec Porty z tego, że dyrektorami pojedynczych wydziałów zarządu zamianował samych bulgarów—utrzymuje Aleko-pasza, iż tylko w kołach bulgarskiej inteligencji znaleźć mógł odpowiednich kandydatów na te posady. Na niższe urzędy powoływać on zamierza reprezentantów innych narodowości, ale to znowu naraża go wobec większości bulgarskiej, która mu za złe bierze tego rodzaju nominacje.

Presse nic sobie nie robi z wszystkich postrachów i konkluduje, że Wschodnia Rumelja nie znajdzie powodu do rewolucji i dalszych swarów, gdyż dzisiaj nikomu na kwestji rumelijskiej nic nie zależy. Paragrafy i zasady nigdy nie obowiązywały wielce na półwyspie bałkańskim, zawsze chodziło o wynalezienie jakiegokolwiek *modus vivendi* a o resztę troszczył się — fatalizm.

Mieszkańcy z nahji Tru, na granicy Serbji i Bulgarji podali do cesarza Franciszka-Józefa petycję o przyłączenie ich do księztwa serbskiego, któremu głównie zawdzięczają wyswobodzenie z pod jarzma tureckiego. Rozumie się, że monarcha austryjacki nie będzie im mógł udzielić żadnej w tym względzie odpowiedzi, gdyż sam niema prawa decydować w kwestjach dotyczących bezpośrednio traktatu berlińskiego; tem mniej go zresztą do jakiegoś stanowczego kroku zachęci postępowanie Serbji, która chcąc dać Austrji uczuć, że tylko prowizoryczne posiada prawa do Bośnji i Hercegowiny, w sprawie nowych traktatów handlowych udała się wprost do Porty.

Presse nazywa to śmiesznem, ale nie może ukryć irrytacji wewnętrznej.

Rozgraniczenie Bulgarji i Wschodniej Rumelji postępuje pomyślniej; komisja trasująca, od Samackowa począwszy, wzdłuż linji Bałkanów przybyła w dniu 6 b. m. do Szypki. Dotychczas wszystko szło zgodnie i bez opozycji. Ludność przyjmowała komisję dość przychylnie i być może, że dwa szwadrony huzarów, eskortujących komisarzy w tym roku odstrasza awanturników od wyprawiania podobnych demonstracyj, jak zeszłej jesieni.

Jakoś o okupacji sandżaku nowo-bazarskiego przez austryjaków ucichło znowu; *Vakit* zaprzeczył ostatnio krążącym w tej mierze pogłoskom.

Jako ciekawą wersję godzi się zanotować to, co nam telegram z Pesztu pod datą 10 b. m. przynosi; w tamtejszych kołach rządowych obiegała podobno wieść, że hr. Andrassy ma zamiar ustąpić z gabinetu, jego miejsce zaś miałby zająć br. Haymerle.

Nie wiemy, coby mogło tak nagle wpłynąć na kanclerza Austrji, aby porzucał w tej porze swoje wybitne i wpływowe stanowisko. Być może, że ta ostatnia wersja łączy się z dawniejszą jeszcze pogłoską, według której hr. Andrassy miał wziąć kilkumiesięczny urlop, aby w swoich dobrach wypocząć po żmudnej i uciążliwej kampanji dyplomatycznej ostatnich czasów.

Golos podał wiadomość, jakoby Porta zamierzała odstąpić swoje prawa do Wschodniej Rumelji za stosownem wynagrodzeniem; podobno nawet traktowano z nią w tym przedmiocie ze strony ks. Battenberskiego. Otóż telegram z Wiednia zaprzecza tej wiadomości, nazywając ją całkiem bezpodstawną.

Pomiędzy Berlinem a Watykanem zawiązane układy zapowiadają według najświeższych doniesień — pomyślny rezultat w niedalekiej przyszłości. Papież ma wysłać nuncjusza swego do Berlina, który zostanie przedstawiony cesarzowi i w ten sposób postawi pierwszy krok na drodze do ustalenia pokoju kościelno-państwowego.

Nie wiadomo tylko, czy ks. Bismarck osobiście będzie się układał z nuncjuszem, czy też wydeleguje do tego jednego ze swych zaufanych pomocników.

O uroczystościach dworskich z powodu złotego wesela, dzienniki berlińskie przynoszą mnóstwo długich, chociaż nie wiele zajmujących wiadomości.

Presse podała szczegóły wypadku, który spowodował na kilka dni przed jubileuszem skaleczenie cesarza Wilhelma; oto odwróciwszy się od okna w sali pałacu Babelberskiego, cesarz stracił na chwilę przytomność i runął całem ciałem na ziemię, przyczem skaleczył sobie twarz i kolano. Służba nadbiegła natychmiast i zastała cesarza leżącego na posadzce, ale już przytomnego znowu. „Zawróciło mi się w głowie, uspokajał ich monarcha, to nic, to bagatela, przejdzie bez skutku“. Późny wiek cesarza i wiele moralnych i fizycznych przykrych doświadczeń tłómaczą zresztą te zdarzające się objawy chwilowego omdlenia, pomimo których trzyma się on jeszcze dość krzepko.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta*).

Peszt, 11-go.— Rozeszła się pogłoska, której dają wiarę, że hr. Andrassy ma wkrótce ustąpić z kanclerstwa, jako zaś następcę wymieniają barona Heymerle.

Berlin, 11-go.—Cesarz rewizytował wczoraj po południu Wielkich Książąt rossyjskich w pałacu ambasady i wrócił potem z cesarzową z powrotem do pałacu w otwartym powozie. Przez całą drogę witały cesarza zebrane tłumy; przez ulice „pod Lipami“ zaledwie przejechać było można. Powietrze piękne.

Berlin, 11-go.— Całe miasto zawieszone jest flagami. Pojedyncze punkta, jak: „unter den Linden“ „Dönhofs Platz“. „Fridrichstrasse“, „Kurfürstenbrück, przedstawiają cudowny widok. Prawie wszystkie domy ozdobione są girlandami, herbami i orłami pruskiemi. Na pałacu cesarskim powiewa chorągiew purpurowa.

Petersburg 12-go.—Wobec depeszy *Timesa* z Wiednia, że stosunki przyjazne pomiędzy Rossją a Turcją nie są tak szczere—jak pierwej były — oświadcza *Agence Russe*, że wiadomości te są fałszywe i tendencyjne.

Petersburg 12-go.— Bank państwa oglasza, że między zapisanymi na 744,305,700 rubli na III pożyczkę wschodnią, obligacje partycypowane będą w następujący sposób: subskrybenci do 10,000 rubli włącznie otrzymują całkowitą sumę, subskrybenci zaś na więcej niż 10,000 rubli otrzymują pierwsze dziesięć tysięcy całkowicie i 33% od sumy przewyższającej 10 tysięcy, przyczem renta wynosząca mniej niż 50 rubli nie będzie wziętą pod uwagę.

Rzym 12-go.—*Italie* zaprzecza umieszczonej w dzienniku wiedeńskim wiadomości, dotyczącej koncentrowania wojska włoskiego na granicy austryjackiej i stara się dowieść, że Włochy utrzymują tylko zwykłe garnizony, które razem z wojskiem wynoszą w twierdzach najwyżej 20,000 żołnierzy. Poseł Maffei oczekiwany tu z Aten.

Peszt 12-go — *Alföld* donosi: Koloman Szell jest zdecydowanym wstąpić znowu do gabinetu węgierskiego. Rokowania z prezydentem ministrów Tiszą są już rozpoczęte. Szell ma zostać ministrem komunikcji a później ma zamienić portfel z ministrem finansów Szapary.

Londyn 12-go.— *Pall Mall Gazette* donosi o bankructwie brazyljańskich handlarzy drzewa Samuela Jahnstona i sp., którzy mieli domy swe w New-Yorku, Londynie i Liwerpoolu. Passywa oceniają na 160,000 funtów, podług innych 300,000 funtów. Oprócz tego donoszą o bankructwie firmy Francis Saunders i sp. Passywa 100,000.

Ateny, 11 go.—Rząd zamianował jenenerała Soutzos i pana Kolokotroni delegatami w łonie turecko-greckiej komisji, mającej uregulować granicę. Delegaci udali się dziś do Konstantynopola.

Paryż 12-go. — Milczenie ministra sprawiedliwości na posiedzeniu z d. 9 b. m. republikanie rozmaicie tłómaczą. Większość pochwala jednak postępowanie rządu. Część lewego środka przyłączyła się do opozycji przeciw ustawom o nauczaniu. Powstanie w Algierze zostało ograniczonem. Wojska w dwóch potyczkach pobiły powstańców. Wojska starają się okrążyć terytorjum powstania i przeszkodzić ucieczce powstańców.

Londyn 12-go. — Na wczorajszem posiedzeniu międzynarodowej konferencji telegraficznej odbyła się dyskusja jeneralna o rozmaitych projektach względem zaprowadzenia taksy, licząc od słowa. Kwestję tę oddano komisji taryfowej do badania i sprawozdania. Książę Bulgarji konferował wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych z lordem Beaconsfieldem.

Petersburg 11-go. — *Agence Russe* donosi, że i Rossja przyłączyła się już do protestu, jaki niemcy złożyli u Kedywa przeciw naruszeniu konwencji międzynarodowej o mięszanych sądach w Egipcie, a który już Austrja, Francja i Anglja poparły.

Paryż 11-go wieczorem. — Senat wyznaczył na sobotę dyskusję nad projektem przeniesienia siedziby izby do Paryża.

Opawa (*Troppau*) 11-go. — Wał kolei centralnej między dworcami kolei północnej i centralnej skutkiem podmycia obsunął się na przestrzeni 40 metrów. Ruch na przestrzeni między rzeczonemi dworcami wstrzymany został na dłuższy czas. Przy wypadku nikt nie poniósł szwanku.

Paryż 12-go. — Według wiadomości z Wiednia z dnia dzisiejszego, kwestja uregulowania atrybucyj komisji rumelskiej ma być stosownie do propozycji Rossji, a przyjętej przez inne państwa następnie ustanowiona: Komisja ma czuwać nad wykonaniem statutu organicznego — wyrzecze swe zdanie we wszystkich kwestjach w myśl tego statutu. Gubernator nie będzie mógł powołać wojska tureckie bez zezwolenia komisji. Przez absolutną większość przyjęte postanowienia, wbrew głosowi gubernatora, będą miały charakter obowiązkowy. Wybór urzędników odbędzie się pod odpowiedzialnością gubernatora

Kurs giełdy warszawskiej, — dnia 13 czerwca 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin a vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.......	150—150.15—30	150.45	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st..................	10—20—10—21	10.22	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.................	121.50—80	121.80	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl..................	131.55—70—132	132.—	—.

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100. . .	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	100.36	100.80	—.—
„ „ „ małe.	—.—	100.50	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	95.90	96.20	—.—
„ „ „ II.	95.85—90	96.05	—.—
„ „ „ III	95.35	95.50	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	90.25	90.40	—.—
„ „ małe.	90.15—25	90.35	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864. .	—.—	243.50	242.—
„ „ 1866. .	—.—	238.—	236.50
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	93.15	93.30	—.—
III Pożyczka Wschodnia 100			

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel.	—.	—.—	—.—
za rs. 125	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. War.-W. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. War.-B. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. War.-Terespols.	—	—.—	121.—
Akc. dr. ż. Fabr.-Łódzkiej. .	—.	270.—	—.—
Akc. Banku Hand. w Warsz.	269.50	270.—	—.—
Akc. Banku Dyskon. w War.	—.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodz.	—	—.—	143.—
Akc. War. tow. ub. od ognia.	—.	—.—	720.—
Akc. War. tow. fabr. cukru	—.	270.—	267.—
Akc. tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	620.—
Akc. Dobrzel. tow. fab. cukru	—.	—.—	—.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	—.—
Akc. towarz. fabryki machin	—.	—.—	—.—
Akc. towarz. Łazien. i Łaźni	—.		

Wartość kuponów: od listów zast. 190 nowych 237½ zastawnych m. Warszawy serji I i II 100 m. Łodzi 58⅓ listów likwidacyjnych 13½, obligów skarbowych 80 pożyczki prem. 1-ej emisji 208⅓ 2-ej emisji 125

Monety: Półimperjały rs —.—. — Sztuki dwudziestofrankowe rs. —. marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —

HOTEL EUROPEJSKI.

Przybyli dnia 11 Czerwca 1879 r.

Księżna Abemelek Anna, właścicielka dóbr z Wiednia; Leszczowa Anna, żona jen. i gubernatora z Kielc; Maude Franciszek, pułkow. angielski i Generalny Konsul; książę Wacpadża, oficer gwardji z Radomia; baron Kruzenstern Aleksander, kamerjunkier Dworu J. C. M. z Grodziska; Smoleński, pułkownik z Siedlec; Von Romer Jan, pułk. inżyn. z Moskwy; Menszowa Olga, żona Majora z Petersburga; Eckel Olga, córka Majora z Kielc; Modelski Jan, ob. z Natt; Lasocki Kalikst, ob. z Biskau; Czeresko Egor, student z Nowo Aleksandrji Komas Władysław, ob. z Kowna; Suljatycki January; właściciel dóbr z Podola; Suljatycka Olga, właściciele dóbr z Podola; Suljatycka Tekla, właścicielka dóbr z Podola; Morgulec Teodor, ob. z Kijowa; Jeżwikow Aleksander, z Tyflisu; Krywcow, oficer z Radomia; Ponikowski Tadeusz, ob. z Brześcia; Harassimowa Klaudja; ob. z Petersburga; Mierzwiński Bolesław, z żoną ob. z Lityńska; Gajewski Antoni, aptekarz z Odessy; Gajewski Erazm, doktór z Berdyczewa; Zarębska Wanda, wdowa po kapitanie z Mitawy; Müller Olga, ob. z Miłaczowa; Wernit Jda, obywatelka z Miłaczowa; Konstantynow, urzęd. akc. z Kielc; Butmar Anna, ob. z Mińska; Brotecka Emilja, ob. z Nowogródka; Telegina Aleksandra, córka urzęd. z Wiednia; Bonidewska Teressa, kupcowa z Petersburga; Wereszczak Franciszek, ob. z Poddębia; Rindera Dymitry, urzęd. dróg żel. z Petersburga.

Ewrard Marja, żona kupca ze Smoleńska; Jackowski Marceli, obywatel z Grójca; Sałonow Aleksander, porucznik z Brześcia; Gieorgiewski Mikołaj, ksiądz prawosławny z Brześcia; Hirschmann Teresa z Sokołowa; Gąsowski Ignacy, obywatel z Miastkowa; Byszewska Bronisława, obywatelka z Piotrkowa, Byszewska Julia obywatelka z Piotrkowa.

Dolina Szwajcarska.

Dziś w Piątek dnia 13 Czerwca

KONCERT

Orkiestry Brezdeńskiej

pod dyrekcją

Hermana Mannsfelda.

Uwertura z Niemy z Portici, Aubera.—Gavotte Glucka, Finał z op. Łucja z Lamermoru, Donizetti.—Uwertura Robespierre Litoiff. Koncert dla dwóch skrzypiec, Alarda.—Sternik Galop, Hertza.—Conjuration z op. Hugonoci, Meyerbeera. — Fantazja z op. Ernani.—Czardasz z op. Duch Wojewody, Grossmana.—Marsz Boccacio, Suppé.

Jutro w Sobotę dnia 14 Czerwca

Koncert Symfoniczny.

Odgłosy Ossiana, uwert. Niels v. Gade.—Tańce Słowiańskie, Dvoraka. — Waldweben z dram. muzycz. Siegfried, Wagnera.—Koncert solo na wiolonczellę, Goltermana —Symfonja Świta węgierska, Hofmana.—Uwert. do snu nocy letniej, Mendelsohna — Serenada, kwartet smyczkowy, Hayden.—Znasz ty mnie, walc Straussa —Marsz hiszpański, Kückena.

Wejście kop. 35.—Początek o g. 5½ po południu.—Codziennie Koncert.

W razie niepogody Koncert odbędzie się w Sali.

—12215—1—1

Dnia 25 b. m. Ostatnie Przedstawienie w tym sezonie.

Cyrk Salamońskiego

przy ulicy Włodzimierskiej.

Dziś w Piątek, dnia 13 Czerwca b. m.

Wielkie świetne Przedstawienie.

Występ **Marokańskiej Truppy Gimnastycznej.**

„Życie Paryzkie,“

(en miniature) podczas Wystawy Powszechnej w 1878 r., wielka pantomina (w 4-ch oddz., w 20 obrazach), ułożona przez dyrekt. A. Salamońskiego.

Jutro w Sobotę, dnia 14 b. m, o godz. 8 wieczorem, Wielkie Przedstawienie, **na benefis konno-jezdki wyższej szkoły**

Panny Adeli Guilleaume.

W Niedzielę, dnia 15 Czerwca b. m. na placu Ujazdowskim.

4 wielkie sztuczne wyścigi konne

z zupełnie nowym programem.

Początek o godz. 5-tej po południu.

A. Salamoński, Dyrektor.

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 14-go w Sobotę: Rosół z kaszką, sztuka mięsa z musztardą, fasola.

Potrzebną jest BONA rodowita Niemka,

na stałe, do ośmio-letniej dziewczynki, umiejąca dobrze szyć i ręczne roboty.—Wiadomość od godziny 10 z rana do 2 po południu. Krakowskie-Przedmieście Nr 3, z bramy na prawo, na dole. -12222-1-0

Ktoby miał do sprzedania

Prysznic pokojowy,

w dobrym stanie, zechce niezwłocznie podać swój adres do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami M. B. —12175—1—2

Z powodu wyjazdu, sprzedają się

MEBLE

różne i rzeczy, za nizką cenę. — Aleksandrja Nr 10,—stróż wskaże. —12103—1—3

Do sprzedania

Dwie Markizy

płócienne do okien i dwa Szyldy duże, zupełnie nowe, do fabryki kwiatów. — Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 21, 1-sze piętro. —12098—1—1

Nowo odrestaurowany

Zakład Fotograficzny

pod firmą:

M. DUTKIEWICZ

Krakowskie-Przedmieście Nr 7.

Wykonywa **FOTOGRAFJE**

Biletowe zwyczajne i emaljowane.

Gabinetowe zwyczajne i emaljowane.

Formaty średnie i większe zwyczajne i **pigmentowe wieczno-trwałe.**

Zdejmuje też **widoki, wnętrza gmachów i fabryk**, oraz rozmaite gruppy i kopje **na zamówienia.**

Ceny umiarkowane

1—6 — 11241 —

Ostrzeżenie.

Doszło do mojej wiadomości, że pan Oskar Fryderyk Wagner, podaje się za wspólnika firmy Francesco Civio, mającego skład produktów włoskich przy ulicy Ptasiej. Zawiadamiam, że wyżej wzmiankowana firma nie ma żadnego wspólnika i że p. Wagner był jako buchalter u mnie przez krótki czas i z dniem 1 lutego r. b. został uwolniony.

Uprasza się niniejszem ażeby na rachunek firmy Francesco Civio nie dawać nic na kredyt p. O. F. Wagner. P. P-ra F-co Civio.

Charles Bocciolone.

—12169—1—3

Wiadomość pożyteczna szczególniej dla osób przybywających na kurację,

przy ulicy Wareckiej, w domu Nr 7, w bliskości Saskiego Ogrodu, jest do odnajęcia zaraz na kilka miesięcy **umeblowany lokal parterowy,** z ogródkiem i wszelkiemi wygodami, mający dwa wejścia i składający się z czterech pokojów, oranżeryjki, przedpokoju i kuchni. Szczegóły u rządcy tegoż domu każdodziennie między 3 a 7 godziną —12093—1—3

Potrzebny jest na wieś wykwalifikowany

OGRODNIK,

opatrzony dobremi świadectwami, do utrzymania oranżerji, parku, do prowadzenia kwietników, inspektów, sadów, szkółek i ogrodu warzywnego. Zgłaszać się można codziennie do godziny 10-tej zrana, przy ulicy Nowy-Świat Nr domu 57, mieszkania 22. —12137—1—2

TANI LOKAL.

Duży Pokój o dwóch oknach, lub dwa z porządnemi meblami, pościelą, usługą i samowarem, do najęcia każdego czasu, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 34, mieszkania 14.

—12223—1—3

Są do sprzedania

SUKNIE

jedwabne i wełniane, zupełnie świeże, na kobietę małego wzrostu.—Można widzieć od godziny 5 do 7 wieczorem.—Jerozolimska Aleja Nr 5, mieszkania 1. —12027—1—3

Dwa Pokoje

z balkonem, od frontu, na 1-m piętrze, są do najęcia od Ś-go Jana.—Bednarska Nr 18, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia.—Wiadomość u właściciela domu. —12131—1—3

Potrzebne są

Panny i Chłopcy

do Zakładu wyrobów galanteryjnych ze skóry. Nowy-Świat Nr 41, w lewej oficynie, pierwsza sień, 1-sze piętro. —12181—1—3

Do pracowni kwiatów przy ulicy Marszałkowskiej Nr 41, mieszkania 10, potrzebne są

UCZENNICE

na stałe i przychodnie.

—12173—1—2

Student Uniwersytetu,

życzy sobie wyjechać na wieś na korepetycję od 1-go Lipca.—Adres: B. Czerski, Warecka Nr 7, mieszkania 10 —12122—1—3

Potrzebną jest

Bona Francuzka,

do dwojga dzieci, na wyjazd do gubernii Podolskiej.—Adres: ulica Jerozoliska Nr 37, mieszkania 30. —12127—1—1

Potrzebny jest do wyjazdu na wieś

KUCHARZ

na trzy miesiące tylko, od 1-go Lipca do 1-go Października r. b. — Wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 9, na 2-m piętrze.

—12133—1—2

Młoda Osoba,

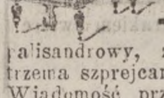
poszukuje miejsca za sklepowę.—Wiadomość: ulica Graniczna Nr 14, mieszkania 9: można zastać od godziny 10 do 3. —12154—1—3

Zdolny Zecer,

może znaleźć stałe zajęcie w Drukarni Maksymiljana Fajansa, Nr 52, Krakowskie-Przedmieście. —12132—1—3

U akuszerki A. J.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą znaleźć pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Nowy-Świat Nr 36. —12180—1—6



Jest do sprzedania

Fortepian

palisandrowy, z całym metalowym blatem, trzema szprejcami i silnym tonem, za 230 rs. Wiadomość przy ulicy Szkolnej pod Nrem 4, mieszkania Nr 7. —12123—1—3



Jest do sprzedania

młody Ogier,

5 lat, przywieziony z **Bagdadu.** — Wiadomość na ulicy Wilczej Nr 6 domu, mieszkania 10. —12121—1—3

Jest do nabycia za przystępną cenę

PIANINO

palisandrowe, w bardzo dobrym stanie.—Wiadomość w bufecie kl. I, na stacji Grodzisk.

—12114—1—3

Jest do sprzedania:

Zegar wiszący, w szafce orzechowej; **Etażerka** mahoniowa: **Kredens i Komoda** pod orzech, używane, ale w dobrym stanie.—Nowogrodzka Nr 19, mieszkania 4, 1-sze piętro.

—12112—1—1

Żądany jest do kupna

DOM

z ogrodem w Częstochowie, bez pośrednictwa. Wiadomość: ulica Włodzimierska Nr 4, mieszkania 17. —12147—1—1

Rs. 1,000,

są do wypożyczenia na nieruchomość w Warszawie.—Wiadomość: Karmelicka Nr 7, mieszkania 18. —12178—1—3



KLACZ

szpakowata, lat 4, rosła, jest do sprzedania za rs. 350.—Alea Jerozolimska Nr 35. —12185—1—0

Znaczny wybor



Parasolików damskich

w różnych kolorach i najnowszej mody, po cenie umiarkowanej, poleca **B. Grüdiger**, róg Żelaznej Bramy i Granicznej, Sklepu Nr 16. Również poleca **kołnierzyki i mankiety** Najmodniejsze, różne **krepliksy, negliżyki i żaboty.** —12113—1—6

Lekcje języka francuzkiego i angielskiego

konwersacji, gramatyki i literatury, udziela w mieście i u siebie nauczycielka Paryżanka z wyższym patentem. Wiadomość od 1 do 3iej Oboźna Nr 1 na dole od frontu, drzwi na lewo

1—3 — 12153 —

Sklep Produktów wiejskich

(szyld podłużny z zającem)

Marszałkowska Nr 62 róg Zielonego Placu.

Posiada świeże i w wyborowych gatunkach. Szparagi, kalarepkę, marchewkę, sałatę cukrową francuzką w główkach, rzodkiewkę, ogórki, kartofelki młode kurczęta, pulardy, kaczki, indyczki, indory, wędliny krajowe i litewskie, masło świeże i solone, śmietanę, mleko, śmietankę, konfitury, soki, konserwy, mąki i kasze—jaja, grzyby, śliwki suszone tureckie.—Mąkę kartoflaną po kop. 15 za funt.—Codziennie chleb wiejski i pieczywo warszawskie.

Tamże powziąć można wiadomość o sklepie przy ulicy Marszałkowskiej w tymże samym domu będącym do wynajęcia od 1 Lipca r. b. i o mieszkaniu kawalerskiem z głównego wejścia, zawierającym przedpokój, gabinet i salon, w jednym z domów nowych przy ulicy Erywańskiej. 1—6 — 12161 —

Poszukuje się Guwernera

w starszym wieku, wyznania mojżeszowego o miernem wykształceniu, któryby się zajął **zupełnem** wychowaniem dziecka. Bliższych szczegółów zasięgnąć można przy **ulicy Karmelickiej Nr 7** na 1-szem piętrze od godziny 2 do 4 po południu.

1—8 — 12092 —

Z powodu wyjazdu do sprzedania

DYWANY

ścienne i na podłogę, oraz firanki ciemne.—Bednarska Nr 5. pomiędzy godziną 4 i 7 po południu. Stróż wskaże.

1—1 — 12184 —

Kocz z fordeklem

mało używany, do sprzedania, obejrzeć można u powroźnika Augustynowicza, ulica Erywańska, o cenie zaś dowiedzieć się można przy ulicy Pańskiej Nr 13. Stróż wskaże.

1—3 — 12177 —

KROWY

do sprzedania na korzystnych warunkach. Solec Nr 46, od Tamki 5-ty dom, 1-sze drzwi na prawo. —12182—1—3

Sklep z mięsem

Spółki obywatelskiej, na ulicy Żórawiej, w domu pod Nrem 1, chwilowo zamknięty, dnia 14 Czerwca, to jest w Sobotę, napowrót otwartym będzie z mięsem najwyborniejszego gatunku, po cenie najprzystępniejszej.

—12006—2—2

SZEWC

Rymarska Nr 8

na wełniany jarmark przygotował **bóty juchtowe** z wyborowego materjału, z czem poleca się pp. **rolnikom i myśliwym.** Skład w ogóle zaopatrzony jest tak w męzkie jak i damskie obówie. 2—3 — 11895 —

Dnia 7-go Czerwca r. b. o godzinie 8-mej w wieczór, w Eldorado przy kassie, zgubiono

Pugilares

z żółtej skóry, w którym oprócz pozwolenia na broń, za Nrem 86; dwóch ¼ losu 132 loterji 5-tej klassy, za N-rami 5138*b* i 21851*d*, oraz rewersu na 25 rubli etc., znajdowało się rs. 400 storublowemi papierami. — Sumienny znalazca raczy złożyć takowe w sklepie Laferme na Krakowskiem-Przedmieściu u p. Gawińskiego, za sowitą nagrodą. —11868—3—3

Nagrody rs. 2.

Uprasza się rzetelnego znalazcę **Parasolki** jasno-żółtej, z surowego fularu, z rączką malakitową, zgubianej we Czwartek 12 b. m. około godziny 8 wieczorem, na ulicy hr. Berga, aby raczył oddać takową do stróża Franciszka pod Nr 14, przy ulicy Włodzimierskiej.

1—1 — 12182 —

Na ostatniem Nabożeństwie Majowem, zapomnianą została **Książka do Nabożeństwa**, pisana przez Ignacego Myszkowskiego, w oprawie skórzanej, z krzyżem złoconym na wierzchu i literami **B. M.** Ponieważ książka ta była drogą pamiątką po ojcu, przeto uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie jej do Redakcji Kurjera za nagrodą, jeżeli takowej żądać będzie.

Na nadchodzący jarmark

PLANDEKI

t. j. opony nieprzemakalne różnych wymiarów, do nakrywania **wełny** służące i chroniące takową od zamoczenia, poleca po cenach umiarkowanych

WIKTOR WERTHEIM,

ulica Graniczna Nr 14.

Tamże dostać można Opony na **lokomobile i młocarnie,** oraz **płótno nieprzemakalne** na sztuki i łokcie. 2—6 —11837—

GŁÓWNY SKŁAD MEBBLI

ŻELAZNYCH GIĘTYCH

BRACI FRUMKIN

Krakowskie-Przedmieście Nr 9.

zaopatrzony jest w **wielki wybor różnych mebli** żelaznych oraz **ogrodowych** i **altan** na sezon bieżący, dokładnej i gustownej roboty, z którymi się poleca. 3—6 — 11226 —

MASZYNY DO SZYCIA RĘCZNE

po cenach najtańszych w Warszawie:

Jednonitkowe	**po rs. 12.**
Dwunitkowe Littele Wanzer	**„ 20.**
Lincoln	**„ 22.**
Singer	**„ 26.**
Wiktorya	**„ 28.**
Oryginalne Amerykańskie Hove	**„ 25.**
Oryginalne Amerykańskie Taylor	**„ 32.**
Oryginalne la Silencieuse Germania Pollack	**„ 35.**
Wheler Wilson niemieckie	**„ 30.**

Igły, nici, czółenka i wszelkie części zapasowe;—gwarancja dwuletnia, reperacja wszelkich systemów.

Przy sprzedaży hurtowej na prowincję i do Cesarstwa, znaczny rabat.

POLLACK SCHMIDT.

Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom dawniej Grodzickiego.
17—0 — 2662—

W **Mokotowie,** niedojeżdżając Wierzbna, wprost kościoła, za wiatrakiem ćwierć wiorsty od szose, po prawej stronie, jest do sprzedania zaraz

WILLA,

70.000 łok. kwad., ogrodzona 4 i pół łokcia wysokim parkanem; 500 sztuk różnych gatunków drzew owocowych, piękne i dobre owoce rodzących, wino, maliny porzeczki, agrest, truskawki, poziomki, szparagi i wszelkie jarzyny w znacznej ilości i inspekta, oraz 8 korcy kartofli zasadzonych, klomby, dzikich drzew i kwiatów, gimnastyka, kręgielnia, dwie altany obrodzone winem (jedna oszklona), w środku ogrodu **DOM** planu budowniczego Józefa Orłowskiego, gotyckim stylem, drewniany, masiv budowany, szalowany, olejno malowany, cynkiem kryty, na dole: ganek, przedpokoj, werenda (winem obsadzona), 5 pokoi;—na pierwszem piętrze: dwa pokoje i garderoba duża—nad tem wieżyczka (belwederek), oszklona do koła, 12 okien.—W odległości 20 łokci od domu mieszkalnego kuchnia duża murowana, piwnica i lodownia (ostatnia lodem napełniona), stajnia murowana na 3 konie, wozownia drewniana, wygódka, kurniki, przy bramie wjazdowej domek murowany dla ogrodnika, studnia 33 łokcie głęboka, z wyborną wodą do picia i na herbatę, całe lato omnibusy z placu Trzech Krzyży do Wierzbna kursują co godzinę.—Cena rubli dwadzieścia tysięcy, hypoteka osobna, bez żadnych długów i zastrzeżeń, resztę warunków do ustnego porozumienia się.—Życzący nabyć takową i zaraz zająć mieszkanie, raczą łaskawie zgłosić się przed 1 Lipca r. b. do kantoru mego, ulica Jerozolimska Nr 35 **F. Łapiński** —10142

Akcyjne Towarzystwo Przemysłowe

Lilpop, Rau et Loewenstein.

PATENTOWANE MŁYNKI

SYSTEMU SCHMEJA,

do ruchu ręcznego, konnego i parowego, nadzwyczaj prostej i trwałej konstrukcji, z kamieniami metalicznemi, przewyższające wszelkie znane dotąd młynki i żarna, i mieląc wszystkie rodzaje ziarna, jako to: żyto, pszenicę, jęczmień, owies, groch, łubin, kukurydze i t. d., a także kości, gips, węgiel i t. p.

Wyrabia wyłącznie, na całe Cesarstwo Rossyjskie i Królestwo Polskie

Akcyjne Towarzystwo Przemysłowe

Lilpop, Rau et Loewenstein

w którego zakładach przy ulicy Święto-Jerskiej Nr 6 w Warszawie, a także w Sławucie i Drzewicy, młynki te mogą być oglądane.

Cena małego modelu **przeznaczonego dla gospodarstw wiejskich,** do ruchu ręcznego lub pasowego, **rs 100.**

Zamówienia przyjmują kantory fabryki: w Warszawie przy ulicy Ś-to-Jerskiej, w Drzewicy (pow. Opoczyński) i w Sławucie (stacja drogi żelaznej Kijowsko-Brzeskiej) oraz agencje towarzystwa:

w Petersburgu, Moika 65;
w Moskwie, Czisti Prudi, dom Guskowa;
w Kijowie, Funduklejewskaja, dom Prigary;
w Wilnie, u J. Mackiewicza;
w Berdyczewie, u W. Kamieński i S-ka. 13—20 — 9546—

PŁÓTNA

Bielizna stołowa. | **Bielizna gotowa.**

!!W najmodniejszych kolorach i deseniach!!

POŃCZOCHY

damskie i dziecinne, białe i różnobarwne, oraz **Skarpetki** męzkie w najlepszych gatunkach i gustownych kolorach, nadeszły do składu

W. MÜLLER I L. STRAUS.

Nowy-Świat Nr 67, w domu Zarządu Wojskowego.

☞ Ceny jak najprzystępniejsze. ☜

1—6 — 12023 —

POŚCIEL

Generalna Reprezentacja Towarzystwa Ubezpieczeń

„JAKOR”

w Królestwie Polskiem.

W obecnym czasie zawakowały stanowiska Agentów w miejscowościach następujących:

Gubernia	*Kielecka.*	Włoszczowa, Proszowice, albo Baran. Granica.
„	*Lubelska.i*	Chełm, Lubartów, Zamość.
„	*Piotrkowska.*	Będzin, Częstochowa.
„	*Płocka.*	Lipno i Wyszogród.
„	*Siedlecka*	Łuków, Radzyń.
„	*Warszawska.*	Grodzisk lub Błonie, Ruda Guzowska, Aleksandrów.

Życzący sobie objąć jedno z tych stanowisk, zechce piśmiennie lub osobiście zgłosić się do biura Generalnej Reprezentacji (Warszawa, ulica Żabia, pałac Hrabiego Ordynata Zamoyskiego), z wykazaniem dotychczasowego zajęcia osób, na których rekomendacje mógłby się powołać.

Działania Towarzystwa odnoszą się do ubezpieczeń ogniowych, życiowych i transportowych. Wynagrodzenie agenta stanowi prowizja od zjednanych ubezpieczeń, ustosunkowana do opłaty przez Towarzystwo pobranej.

Agent Towarzystwa „Jakor“ otrzymują upoważnienie do przyjmowania,—w charakterze korrespondentów Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń ziemiopłodów od gradobicia w Moskwie, deklaracji na ubezpieczenia od klęsk przez grady zrządzonych.

Do stanowiska Agenta wymaganą jest kaucja w wysokości rubli 1500, ubezpieczona, albo hypotecznie na własnej lub obcej hypotece, bądź notarjalnie w poręczeniu dwóch właścicieli ziemskich lub miejskich.

Warszawa, dnia 3-go Czerwca 1879 roku.

Edward Epstein i Goldberg.

1—1 — 1207 —

Pogrzebowe efekty:

trumny, pośmiertne ubrania.—**Zlecenia załatwienia całości pogrzebu w Kantorze E. Korpaczewskiego,** ulica Trębacka Nr 4. 53 -0—3981—

GarniturMebli

mahoniowych, rzeźbionych, w dobrym stanie, zielonym utrechtem krytych, składający się z kanapy, 2 foteli, 12 krzeseł, 2 krzesełek przed fortepian, stołu dużego przed kanapę i 3 lambrekinów jedwabnych rypsowych, do sprzedania każdego czasu, przy ulicy Bielańskiej Nr 12, 1-sze piętro, mieszkania Nr 10. —11792—2—3

WILLA.

Niedaleko kolei po szosie, **Pałac** z dwoma ogrodami owocowym i angielskim, do której może być dodane ziemi stosownie do życzenia, od włóki jednej do czternastu i więcej. Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 33, mieszkania Nr 10, w godzinie rannej od 9 do 10 i po południu od 4 do 5. 3—6—11542—



Jest do sprzedania eleganck

Powozik,

mocno zbudowany, na jednego lub parę koni, z hołoblami, dyszlem i orczykami, wraz z przykryciem płóciennem, kilka razy tylko używany, za cenę przystępną.—Wiadomość przy ulicy Miodowej pod Nrem 3, dom Grabowskich, w Zakładzie Introligatorskim A. Kantor; od godz. 2 do 6 po południu. —12067—2—3

Curaçao de Chypre

likier dawno oczekiwany, otrzymał w 1/1 i 1/2 dzbanuszkach

Handel Win i Delikatesów Ant. Stępkowskiego.

Wierzbowa Nr 5/473 c. —12035—2—3



KOŃ

pod wierzch albo do zaprzęgu lat 6, jasnogniady, do sprzedania w maneżu p. Krause, ulica Żórawia; wiadomość o cenie: Rymarska 2 u Rządcy domu. 4—6—10983—



2 Karety

do sprzedania.—Ulica Jerozolimska Nr 30.—stróż wskaże. —11452—3—3

Do wynajęcia zaraz

Pokój obszerny widny,

przy familji (wejście wspólne) w miejscu niezacieśnionem, wolnem i powietrzu świeżem, z meblami, usługą i samowarem.—Wiadomość na Sewerynowie przy ulicy Aleksandrja Nr 12. W środkowej sieni, gdzie żelazne schody, na 1-m piętrze, lokalu Nr 22.

Z powodu wyjazdu, do najęcia przy ulicy Nowy-Świat Nr 39, w domu p. Lewentala, na 1-m piętrze, w poprzecznej oficynie:

5 Pokoi

z balkonem, przedpokojem, kuchnią, śpiżarką, wygódką, dwoma piwnicami i górą wspólną. W kuchni znajduje się wodociąg wraz ze zlewem.—Wiadomość w Kantorze Redakcji Kłosów. —12064—2—3

Letnie mieszkanie

w ogrodzie pod lasem składające się

z 2 Pokoi i Salonu

w kolonji Nr 2-gi na Wawrze: jadąc przez rogatki Moskiewskie na 9-tej wiorście lub koleją Nadwiślańską, pierwszy przystanek.—Wiadomość na miejscu. 3—3 — 11155 —

Jest do wynajęcia każdego czasu

LOKAL

składający się z 2-ch obszernych Pokojów, każdy długości 32 łokcie, szerokości 13 mający. Lokal ten zdatny na fabrykę, lub na Zakład przemysłowy. Obejrzeć można na miejscu.—Bliższa wiadomość w kantorze W-go Epsteina Jana, przy ulicy Granicznej pod Nr 15 nowym. 2—3 — 11844 —

W dniu 6-tym b. m. o godzinie 8 z rana idąc do Saskiego ogrodu przez Plac Grzybowski i Graniczną, przez Instytut Wód Mineralnych zgubiono

Kolczyk brylantowy

trzema kamieniami obsadzony wielkim, średnim i małym. Sumienny znalazca zechce zwrócić takowy kolczyk pod Nr 7 Grzybów 1-sze piętro po lewej stronie, za wynagrodzeniem rs. 25. 2—2 — 11886 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 1 (13) Iюня 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

Nauczyciel

filolog, wykładający języki starożytne w jednym z prywatnych zakładów naukowych wyższych, posiadający język **niemiecki i francuzki**, życzy sobie przyjąć odpowiednie zajęcie na **czas wakacji** na prowincji, w Warszawie albo na wyjazd. Oferty uprasza się zostawiać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit **S. W. B. 50.**
1—3 — 12091 —

PANNY

potrzebne są zaraz do krawiecczyzny damskiej zdatne, podręczne i do nauki. — Ulica Żabia Nr 7.—**K. Doreżyńska i S-ka.**
—11489—5—6

Potrzebne są

Panny

zdatne, podręczne i do nauki. — Ulica Mylna Nr 3, do Witoszyńskiej. —11775—3—3

Potrzebne są

PANNY

do szycia bielizny na maszynie, oraz podręczne. Wiadomość przy ulicy Mostowej Nr 24, mieszkania Nr 18. Od godz. 6—7 po południu.
1—3 — 12088 —

Pensja Żeńska

pięcioklassowa, bardzo renomowana w Warszawie, może być zaraz odstąpiona, na korzystnych warunkach.—Krakowskie-Przedmieście **Nr 7, Marja Dąbrowska.**—Tamże **Guwerner Szwajcar i Guwernantka** Niemka z wysoką muzyką, angielskim i francuzkim językiem czekają na umieszczenie. —11373—6—6

Do **Zakładu Restauracyjnego,** będącego w pełnem biegu z kompletnem urządzeniem potrzebny jest natychmiast

Administrator

z kaucję 1,500 rs. — Osoby interesowane zechcą o adresie w celu bliższego porozumienia się dowiedzieć u stróża domu przy ulicy Miodowej Nr 4.—Tamże potrzeba jest **GOSPODYNI.** —11750—3—3

Korrepetytor

potrzebny w **Ciechocinku.** Ktoby z panów uczni gimnazjum realnego 5-tej lub 6-tej klasy, będąc w Ciechocinku w drugim sezonie, od 4 Lipca, zechciał zająć się przygotowaniem chłopca do 3-ciej klasy, proszę zgłostć się na Muranów Nr 6, pałac Wojdego I-sze piętro do pana Kossakowskiego, od 4-tej de 5-tej po południu. 2—3 — 11994 —

Do Moskwy lub lub innego dużego dużego miasta w Rossji do domu prawosławnego jest do umieszczenia

Wyższa Nauczycielka,

z doskonałym francuzkim, ruskim, niemieckim i muzyką za rs. 600. Wiadomość Eldorado, Długa Nr 23 u professora Prechamps. Tamże **młoda Włoszka** chce jechać na wakację. 2—3 — 12080 —

DAMA

wyznania prawosławnego, w sile wieku, która odebrała staranne wychowanie, z chlubnemi świadectwami, mówiąca doskonale po polsku, po rusku i trochę po niemiecku, poszuje miejsca do **towarzyztwa** osobom cierpiącym, do matkowania lub podróżowania.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7, Rekomendacja Dąbrowskiej.—Tamże **Szwajcarka** z Genewy, mówiąca po francuzku i po niemiecku, z średnią muzyką, **Polka** z wysoką muzyką i francuzkim językiem i **Niemiec** guwerner, posiadający doskonale język: ruski, polski i niemiecki;—starają się o umieszczenie.—11597—3—

Do Rodziców i Opiekunów.

Przyjmuję Uczniów na stancję. Oprócz korrepetycji i francuzkich domowych lekcyj, znajdują uczniowie korzyść w ciągłem ćwiczeniu się w języku niemieckiem.—Alea Jerozolimska Nr 18 B, na dole od frontu; od 8-go Lipca Chmielna Nr 6, pierwsze piętro od frontu.—Przyjmuję od godz. 9 do 12 i od 5 do 9.
—11997—2—6 **v. Baldow.**

Ulica Świętojerska Nr 24, w Zakładzie wyrobów żelaznych, przyjmuje się

Uczniów.

—11978—2—3

MAMKA

ze świeżym pokarmem, jest u akuszerki przy ulicy Bednarskiej Nr 11. —12010—2—3

OSOBA

w średnim wieku, lepiej wychowana, poszukuje obowiązku, do pielęgnowania słabej lub w wieku osoby, albo do wdowca matkowania dzieciom; osoba ta jest cierpliwą i łagodnego charakteru. — Wiadomość przy ulicy Nowomiejskiej Nr nowy 18, u farbiarza E. Schöen.
—12025—2—3

Potrzebne są

PANNY

do maszyny i podręczne. — Ulica Podwale Nr domu 20, mieszkania 12. —12038—2—3

PANNA

szyjąca bieliznę na maszynie, oraz **druga** do sukień, potrzebne są na parę tygodni, do domu prywatnego.—Chmielna Nr 6, mieszkania 30. —12061—2—2

Poszukuje się

Panny-Służącej,

na wieś, w prawnej do szycia białego, prasowania i prania.—Zgłosić się na Leszno Nr 53, w Pracowni p. Wandy Niewiarowskiej. Nr 2 mieszkania, na dole —12054—2—3

Uczeń klasy VI-tej

Szkoły Realnej Łowickiej, poszukuje miejsca jako **Korrepetytor**, dla przygotowania pragnących zdawać egzamina do Szkół Realnych. Osoby interesowane, zechcą złożyć swoje adresy w Kantorze Redakcji Kur. Wasz. pod lit. **J. D.** —11960—2—3

Lekcje Muzyki.

Osoba posiadająca patent Instytutu Muzycznego, życzy udzielać lekcje fortepianu na godziny. Warunki bardzo przystępne.—Łaskawe oferty uprasza się składać w domu pod Nr 5, ulica Ś-to Krzyzka, u adwokata na 1 piętrze pod literami **M. W.** —10958—7—10

SKLEPOWA

z kaucją, potrzebna do piekarni Litewskiej. Chłodna Nr 36. —11831—2—3

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, bez długu, miejska, jest u akuszerki przy ulicy Piwnej Nr 25 nowy, 1-sze piętro. —12008—2—2

MAMKA

młoda, z obfitym pokarmem, bez długu, jest do umieszczenia, Nowy-Świat Nr 8, u akuszerki. —11972—2—3

MAMKI

młode, zdrowe, ze świeżym i obfitym pokarmem, znajdują się u akuszerki Niedzielskiej. Ulica Hoża Nr 1 nowy. —11946—2—3

Fabryka wyrobów miedzianych i mosiężnych
J. Fischer
Nowy-Swiat Nr 38.

Poleca się ze znacznym zapasem **Kranów** różnych systemów i **Wentylów** mosiężnych, części gorzelnianych. Naczyń kuchennych miedzianych, oraz **Rur** mosiężnych ciągnietych, które mogą służyć do wszelkiej kommunikacji, licząc funt po kop. 35, są wypróbowane na 5 atmosfer.
2—6 — 12004 —

Rs. 4,000

summa hipoteczna, do odstąpienia zaraz; mieści się w pierwszej połowie wartości hipotecznej domu, położonego przy ulicy handlowej. Wiadomość u właściciela domu, przy ulicy Leszno Nr 47, przed 10-tą i po 5-ej.
—12084—1—3

Rs. 8,000

jest do wypożyczenia, na hipotekę domu murowanego po Towarzystwie, wrazie żądania może być **3,500 rs.**—Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 26, mieszkania 1, na dole, w godzinach od 3 do 5 po południu, wyjąwszy świąt. —12128—1—2

Trumny Metalowe

w Składzie
LEOPOLDA KNOLL
ulica Czysta Nr 6.

Zamówienia telegraficzne pierwszym pociągiem, załatwiają się.
1—3 — 11641 —

MAGAZYN KANTORU FRANCUZKIEGO
na rogu ul. Hr. Berga i Mazowieckiej,
ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że otrzymał z Paryża:

Lodownie pokojowe rozmaitych systemów (od 18 rs.).
Maszyny pokojowe do robienia masła (5 rs.).
Nowe **Artykuły Paryzkie do gospodarstwa domowego** (od 50 kop.).
Maszy do plisowania, plisujące i prasujące jednocześnie.
Nakrycia posrebrzane Ruolz (12 łyżek i 12 widelców, razem: 13 rs. 20 k.).
Trąbki do podawania na odległość głosu (od 1 rs. 50 kop.).
Trąbki rogowe do polowania (od 75 kop.).
Swistawki, wydające kilka tonów (od 45 kop.).
Wszystkie **Artykuły dla palących** (fajki, cygarnice, cygarniczki, tabakierki pudełka do zapałek, kapciuchy i t. d., **Papier do papierosów Kosmopolit.**
Sztuczne Mamki Francuzkie, gwarantowane, działające równie łatwo jak pierś matki (od 90 kop.).
Artykuły galanteryjne Algierskie, (lusterka tualetowe, pudełeczka do biżuterji, portemonetki, naszyjniki, bransoletki, cekiny, broszki, spinki i t. d.).
Wszystkie **Artykuły Perfumerji** z pierwszorzędnych fabryk Paryzkich, po cenach najumiarkowańszych.
P. P. Komisjonerom i P. P. Kupcom Hurtowym odstępuje się stosowny rabat. 2—6—11797—

Wody mineralne naturalne.

Mam honor zawiadomić W.W. PP. Doktorów, jakoteż osoby używające **kuracji wodami** mineralnemi, że **apteka H. Frick w Radomiu** otrzymała wszystkie gatunki wód tegorocznego czerpania ze **Składu Głównego H. Kucharzewskiego w Warszawie.**
1—6 — 12170 — **E. Janiszewski.**

Największa w kraju

Fabryka Gorsetów.

Celem uniemożliwienia wszelkiej na tem polu zagranicznej konkurencji, przygotowałem na sezon wiosenny, 2,000 tuzinów trzcinowych gorsetów, sztuka od 50 kop. do 3 rs.—i 2,000 tuzinów fiszbinowych gorsetów, tudzież gorsety z pasami od rs. 2 i pół do 10 rs.

Wilhelm Steiner.

Fabryka w Wiedniu ◊ Fabryka w Warszawie
Siebensterngasse ◊ Świętokrzyska Nr 24.
—12126—1—10

REGESTRA GOSPODARSKIE

Szczegółowe i Ogółowe,

Raporta tygodniowe, miesięczne, oraz **wszelkie druki i księgi oprawne kassowe, leśne kategorycznie ułożone**
poleca:
Drukarnia J. TOMASZEWSKIEGO,
w Warszawie, ulica Tłomackie Nr 4 nowy.
—12187—1—3

FABRYKA

Aparatów, Maszyn i Przyrządów, dla Cukrowni, Browarów, Gorzelni i Dystylani
pod firmą:
BORMANN & SZWEDE
dawniej **JAN TROETZER**
w Warszawie, ulica Srebrna Nr 14,
istniejąca od 1818 r.
urządza kompletnie
GORZELNIE, DYSTYLARNIE i BROWARY.
—12171—1—3

Jest do sprzedania

Wózek i Welocyped

dziecinne, nowe, za przystępną cenę.—Wiadomość przy ulicy Miedzianej pod Nr 2, w oficynie drewnianej, od godziny 8 rano do 3 po południu. —12094—1—2

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania **różne**

MEBLE

w domu narożnym od ulic: Zgody i Przeskok, Nr 1 od Przeskok, mieszkania Nr 6, między 2 a 5 godziną oglądać można. —12107—1—5

Różne Kapitały

do ulokowania tak na dobra Ziemskie, jako też i na nieruchomości miejskie.—Wiadomość w Kancellarji Notarjusza Kozakowskiego, w Sądzie Okręgowym, codziennie od 12 do 2 i od 6 do 7 po południu. —12179—1—4

DOBRA

rozległości włók 42½ w gubernji Warszawskiej pod Warszawą, przy Wiśle i szosie położone, z pięknym parkiem i pałacem. Są do sprzedania z wolnej ręki. Las przedstawia dużą wartość. Wiadomość u W-go Tatarkiewicza, adwokata. Ulica Długa Nr 14.
1—3 — 12139 —

Do sprzedania

Suknia kretonowa modna z kapeluszem za rs. 8. Ulica Zielna Nr 7A, lewa oficyna, 2-gie piętro, mieszkania Nr 15, od godziny 12-tej do 5-tej. 1—2 — 12100 —

KAPELUSZE

różnych fasonów w cenie od rs. 8, poleca Magazyn **T. Bartoszewicz.** Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki w zakres tualety damskiej wchodzące podług najświeższych modeli Paryzkich. Rymarska Nr 4.
1—3 — 12087 —

Jest do sprzedania za rs. 30

Parawan mahoniowy

zielonym adamaszkiem kryty, oraz dwie maszyny do szycia, systemu Wehlera i Wilsohna za rs. 25 i Growera, Bakiera za rs. 15.—Wiadomość przy rogu ulic: Karmelickiej i Nowolipki Nr 7, mieszkania Nr 5, piętro 2-gie.
2—3—12015—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Trzy Szafy sklepowe

jesionowe, rozbierane, bufet, szyldy, gazomiers i lampy gazowe. Podwal Nr 2-gi u Roberta Otto. 1—3 — 12090 —

PIANINO

zagraniczne, kupione przed 4 miesiącami, ze składu pp. Hermana i Grossmana, nowe, jest do sprzedania.—Ulica Nowy-Świat Nr 28, wiadomość u stróża. —12188—1—3

Joanna Bergers

dawniej FANNY BONNET
Krakowskie-Przedmieście Nr 53
1-sze piętro.

Ma zaszczyt zawiadomić liczne swoje klijentki, iż otrzymała świeżo znaczny wybór **Gorsetów** (corsets cuirasses), w najświeższych fasonach i najlepszych fabryk paryzkich, które poleca jako nowość, mając nadzieję, że Szanowna Publiczność i nadal zaufaniem swojem zaszczycać ją raczy.
6—6 — 10743 —

Najtańsze Kwiaty! Największy wybór!

Girlandy do kapeluszy od 45 kop. do 15 rs
Bukiety „ „ od 25 kop. do 12 rs
poleca
F. T. Górski.
Sklep fabryki: Długa Nr 9, między Soborem Prawosławnym a Kioskiem. —10986—6—6

Korzystny Interes!

Do wynajęcia w Łomży

Hotel z meblami,

w najlepszym punkcie stojący. — Szczegółowo objaśni Chaim Jacobi, Świętojerska Nr 24.
—11213—3—3

Potrzebne są

PANNY

do bielizny, do maszyny i podręczne. — Ulica Miodowa Nr 9 domu, drugie piętro, stróż wskaże. —11648—3—3

Potrzebne są

PANNY

do krawieczczyzny damskiej, zupełnie uzdatnione, podręczne i do nauki, dom p. Gundelach Nr 71, ulica Marszałkowska, a mieszkania 31. —11670—3—3

Francuzki

znające język **niemiecki i muzykę,** są zaraz do umieszczenia, za pośrednictwem Witkowskiej.—Długa Nr 21. —11724—3—3

Do Fabryki wyrobów metalowych i odlewów T. Gwiżdzińskiego i S-ka, przy rogu ulic Nowego-Świata i Książęcej Nr 2, potrzeba jest zaraz **trzech**

UCZNI

wieku od lat 14 do tokarstwa, giserstwa i na śrubstaki. Tylko dobrego prowadzenia. —11885—2—3

OSOBA

w pewnym wieku, przyzwoita, poszukuje zajęcia: zarządu domem, zastąpienie matki lub wyręczeniem pani domu.—W potrzebie może zaświadczyć się rekomendacją wielu osób.—Łaskawe oferty składać uprasza u p. Lubryczyńskiej, Leszno Nr 1. —11859—2—2

Korzystny Interes!!!

Potrzebnym jest zaraz **Wspólnik,** z kapitałem do rs. 2,000.—Adresy pozostawiać można w **Redakcji** tegoż pisma, pod lit. K. K. —11865—2—2

Poszukuje obowiązku

RZĄDCY DOMU

lub innego odpowiedniego zajęcia w poobiednich godzinach, urzędnik, polak, z dobrą rekomendacją i świadectwami.—Wezwania w celu porozumienia się uprasza nadsyłać na ulicę Ogrodowa Nr 7. —11563—3—3

JEOMETRA

wykwalifikowany, polak, z Prus, posiadający najchlubniejsze świadectwa, poszukuje u pp. Jeometrów, lub u pp. Obywateli zatrudnienia w swojem zawodzie.—Oferty uprasza składać pod lit. P. O. do Redakcji Kurjera. 3—3—10784 —

Potrzebna jest

Niańka Niemka,

Elektoralna Nr 7, dom p. Stopczyka. — Wiadomość u stróża. —11637—3—3

Uczeń

5 klasy, pragnie zostać uczniem w Aptece i poszukuje miejsca.—Uprasza się najuprzejmiej osobę potrzebującą do Apteki ucznia o zostawienie swego adresu w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. M. J. —11668—3—3

Stancja dla Uczniów.

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, że i na r. s. 1879/80, przyjmuje **Uczniów** na stół i stancję, zapewniając troskliwą opiekę i pomoc naukową.—Cena rs. 200. Nowy-Świat Nr 52, w oficynie 1-sza sień, drugie piętro, drzwi na prawo. **J. S.** —11370—4—4

BONA

Niemka, poszukuje miejsca od 1-go Lipca.—Szyje pięknie i umie rozmaite inne jeszcze ręczne roboty, może przytem przedstawić chlubne świadectwa.—Wiadomość przy ulicy Żórawiej Nr 14. u pp. Boenisz. —11430—3—3

PANNY

potrzebne są zaraz, do krawieczczyzny, uzdolnione, za dobrem wynagrodzeniem.—Wiadomość: plac Warecki, Poczta, mieszkania Nr 45, trzecie piętro, w drugiem podwórzu, oficyna prawa. —11576—3—3

Stancja dla Uczniów.

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż z upoważnienia rządowego, przyjmuję uczni, na stancję i stół zapewniając troskliwą opiekę i pomoc naukową.—Wiadomość ulica Wspólna Nr 9, mieszkania 12, **J. W.** —11791—2—2

Potrzeba jest

6 PANIEN

pilno, do krawieczczyzny, ze stołem lub ze wszystkiem. — Ulica Świętojerska Nr 12, do magazynu **P. Szydłowskiej.** —11873—2—3

Praktycznie i teoretycznie wprawny

Nauczyciel języka niemieckiego,

życzy sobie podczas wakacji uczyć w tymże języku dzieci, o ile się da u rossyjskiej familji na wsi.—Reflektujący zechcą adres swój złożyć pod literą X. Y. Z. do Redakcji tegoż Kurjera. —11898—2—3

Potrzebny jest

Człowiek młody,

do roznoszenia pism perjodycznych, umiejący czytać i pisać, oraz posiadający dobre świadectwa.—Wiadomość w Redakcji Przyjaciela Dzieci.—Ulica Chmielna Nr 20. —11899—2—3

Którаby z Dam życzyła wyjechać do Szczawnicy na kuracją,

na wspólny koszt

podróży i tam mieszkania przez sezon wód, niech się zgłosi w tych dniach na ulicę Przeskok Nr 1 domu, mieszkania 4; od godziny 2 do 4 po południu. —11858—2—3

Osoba młoda,

z chlubnemi świadectwami, znająca się na handlu i gospodarstwie wiejskiem, poszukuje miejsca do zarządu domem, gospodarstwem lub sklepowej.—Adresy zostawiać można pod lit. Z. D. w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —11851—2—3

ZAKŁAD ŚLUSARSKI

Feliksa Paszkowskiego,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 60,

przyjmuje wszelkie obstalunki na roboty budowlane i mechaniczne, oraz wszelkie reperacje, zarazem oświadczam, że posiadam znaczny zapas gotowego okucia do budowli,—z czem polecam się JW. i WW. Panom Obywatelom i Budowniczym.—W tymże Zakładzie potrzebni są **Uczniowie** do nauki. —10820—6—6

Wyprzedaż

po zniżonych cenach, towarów kolonjalnych, tabacznych, piśmiennych i t. p., o aż **Maszyna** do rżnięcia cukru nowa, **wagi, szafy** sklepowe, **bufeta, szafki** małe oszklone, **łóżko** żelazne i inne przedmioty.—Podwal Nr 22. —11366—3—3

Do umieszczenia bez pośrednictwa

Rs. 6,000,

na 1-szy numer hypoteki domu w Warszawie. Chmielna Nr 23, mieszkania 10; od godz. 9 do 1 w południe. — Tamże jest do nabycia **Materac** na podwójne łóżko. —11948—2—2

Ważna Wiadomość!

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że podejmuję się wszelkich **robót malarskich,** olejnych i klejonych, wyklejania pokojów, za najprzystępniejszą cenę, tak w Warszawie jak i na prowincji; za akuratne wykończenie robót gwarantuję.—Z szacunkiem **B. Rymkiewicz.** Ulica Freta Nr 41—w Warszawie. —11945—2—3

FORTEPIAN

palisandrowy, o 7-miu oktawach, 4-ch szprejcach, z blatem metalowym, w jak najlepszym stanie, do sprzedania za rs. 225, lub wynajęcia za rs. 15 kwartalnie; widzieć można od godz. 2—5, Piwna Nr 8.—Wiadomość u właścicielki domu. —11870—2—3



Wyłączna Fabryka Pianin Jana Dützа,

Elektoralna Nr 20,

poleca Szan. Publiczności Pianina, z mocnym i śpiewnym tonym, niczem nieustępujące zagranicznym; za trwałość wykończenia fabryka poręcza i sprzedaje po cenie przystępnej.—Reperacje i strojenia przyjmuje.—Tamże jest potrzebny **Chłopak do nauki.**—11882—2—

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Garnitur Mebli,

1 Kanapa, 2 Fotele, 12 Krzeseł, 1 Komoda, Łóżko żelazne i dziecinne. — Wiadomość przy ulicy Zatyłki Nr 4, w oficynie, dom W. Katowskiego, na 1-m piętrze; od godziny 2 do 4. —11863—2—4

Całe urządzenie sklepiku,

jest do sprzedania za cenę przystępną. Tamże jest osoba, która poszukuje miejsca za **sklepowę do pieczywa.** — Wiadomość w sklepiku, ulica Tamka Nr 34. 3—3 — 11520 —

Za połowę wartości

sprzedają się doborowe **futra** tumakowe i sobolowe; oraz **Maszyna** do szycia Taylora ręczno-nożna, za rs. 30. Ulica Żórawia Nr 27 mieszkania Nr 11, od godz. 4 do 6 po południu. 3—3 — 11603 —

Dla pp. Ogrodników lub **Emerytów** lubiących spokojne ustronie i małe zatrudnienie, jest do wydzierżawienia Folwarczek na lat 20, położony przy szosie Willanowskiej, 4 wiorsty za rogatką Mokotowską, gdzie łatwa komunikacja z Warszawą, a także do zbycia Kolonja, 3 wiorsty od rogatki Jerozolimskiej, blizko szosy.—Bliższą informację powziąć można pod Nrem 9 przy ulicy Leszno, mieszkania Nr 22a; zastać można od godziny 10 do 3. —11936—2—3

Dobra Ziemskie,

w pszennej glebie, z inwentarzami kompletnemi, lasami, bez służebności, z lewej strony Wisły położone, pod korzystnemi warunkami do sprzedania, oraz **Dwa Folwarki** nie wielkie, w bliskości drogi Warsz.-Bydg. położone.—Wiadomość: Sokołowski, Zielna Nr 22, między 3 a 5 godziną. —11497—3—3

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5,

naprzeciw Banku,

nadszedł świeży transport:

Cementu Portlad angielskiego,

Robinsa et Comp. w Londynie,

oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej,

Węgli kowalskich kamiennych,

Tektury smołowcowej,

Rur glazurowych i dren,

Blachy żelaznej do krycia dachów. —4990 10-10

Zarząd Stowarzyszenia „MERKURY,"

podaje do wiadomości, że **Sklepach Stowarzyszenia,** znajdują się stale

Napoje gazowe w syfonach i butelkach,

z Fabryki Magistra Farmacji

LEONARDA ZIEMIŃSKIEGO.

Na żądanie przyjmują się zamówienia na

Wody Mineralne.

—11233—4—6

---

30 kop. Pończochy 30 kop.

od 30 kop. za parę.—Tamże potrzebne są Panny do nauki pończosznictwa i haftu. Elektoralna Nr 31. —11147—5—6

Ważne na czasie.

Interes Blacharski, kompletnie urządzony, ze specjalnemi narzędziami i maszynami, do fabrykacyj trumien metalowych, jest w skutek śmierci właściciela **do sprzedania.**—Przytem jest przed pół rokiem nowo-urządzony sklep, wraz z zapasem wyrobów blacharskich gotowych, razem lub osobno, do nabycia.—Wiadomość na miejscu w sklepie, Elektoralna Nr 33, u F. Reivel. —11889—2—6

Świeży transport

Mączki cukrowej,

w najlepszym gatunku, od $13\frac{1}{2}$ kop. za funt, biorącym kamieniami i beczkami ustępuje się rabat; przytem poleca się **Cukier** z rozmaitych fabryk, **Herbata, Kawa** i inne **kolonjalne towary,** po cenach najtańszych.—Ulica Mostowa Nr 16. —10015—10 -10

Znaczny zapas gotowych

Pieców kaflanych,

zwyczajnej i najnowszej konstrukcji, z ozdobnemi gzemsami, poleca Szanownej Publiczności W. Wolstein w Żyrardowie, a także w Warszawie, w magazynie ubiorów mezkich W. Brożkiewicza, przy ulicy Świętokrzyzkiej pod Nrem 13. 3—3—11423—

Bez pośrednictwa! pod nader korzystnemi warunkami

Za Rs. 40,000

spłacalnych w ciągu 2 lat, jest do odstąpienia znaczny i renomowany interes handlowy, z dużemi zapasami towaru, mający chęć kupna, zechcą nadesłać swe adresa do redakcji tegoż pisma pod adresem M. E. W. 11674—3—3



Bardzo tanio!!!

jest do sprzedania kilka garniturów **MEBLI,** najświeższe fasony, gustowną materją kryte, Szezlągi, Fotele i t. p. Materace sprężynowe po rs. 15, Materace włosiane po rs. 16, Rolety płócienne ładnie wyszywane po rs. 2, stare meble w zamian przyjmuję. — Marszałkowska Nr 58, wejście przez sklep. — Z czem się poleca

L. Brenert.

2—6—11820—

!!!Kupuję!!!

złoto, stare biżuterje i kamienie — **Jubiler.** Świętojańska Nr 13 nowy. —11814—2—3

WÓZEK

dla osoby chorej, w dobrym stanie, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę, w domu przy ulicy Elektoralnej Nr 19, mieszkania 1! —11838—2—3

Sprzedaż Materjałów BUDOWLANYCH

i węgli kamiennych

M. W. WILLMANN i S-ka,

Twarda Nr 13.

Cement krajowy (Grodziecki) i zagraniczny,

Cegła ogniotrwała krajowa, angielska „Ramzay" i Teneczyńska,

Cegła zwyczajna, **Kafle, Dachówka, Gips, Glinka** ogniotrwała, **Glina** zwyczajna, **Tektura** smołowcowa, **Smoła** gazowa, **Wapno** (białe) suche i lasowane, **Piasek, Trzcina.** —10966—13—6

W korzystnym miejscu jest do sprzedania

Fabryka kwiatów

istniejąca od kilkunastu lat. Wiadomość Nowe-Miasto Nr 5, drugie piętro od frontu, Nr mieszkania 28, do godziny 4 po południu. — Tamże są potrzebne **Panny** uzdatnione do kwiatów. 11657—3—3

Zakład specjalny

z powodu wyprowadzki, wyprzedaje kilka tuzinów krzeseł dębowych rzeźbionych, para krzeseł czarnych z brązami, Etażerka z brązami, para Luster salonowych, Porcelana starożytna, dwa Kandelabry platerowane, wszystko za cenę fabryczną. — Róg ulicy Dobrej i Bednarskiej Nr 26. — **P. Majchrzak.** 5—10—11273—

CEMENT

portlandzki ze świeżego transportu

po Rs. 6 kop. 25

poleca

Wiktor Wertheim,

ulica Graniczna Nr 14.

Tamże **glinka** i **cegła** ogniotrwała Ramsay.

2—6—11836—

Do sprzedania:

Sztychy, Obrazy olejne i Akwarelle —Wiadomość pod Nrem 37 nowym, Leszno, mieszkania Nr 13. —7511—1—1

Północno-niemiecki Lloyd

Tania i wygodna Żegluga Parowa

z Bremy do Ameryki

bliższych szczegółów udzielają

MEISNER & STRUMFF

w Warszawie, Nowo-Zielna Nr 40.

—7120—15—20

Szuka miejsca od Ś-go Jana r. b.

Praktyczny Gospodarz i Leśnik

niewielkich wymagań, posiadający najchlubniejsze rekomendacje z kilkonastoletniego zarządu majątków, z których w ostatnim pozostawał bez przerwy lat 8, na tantiemie lub stałą pensją. Adressy proszę pozostawiać w kjosku róg Leszna i Rymarskiej dla „Gospodarza."
3—6 — 11875 —

Do sprzedania

DOM

murowany, nowy, przynoszący dochodu rs. 3.000. Szacunek rs. 32.000. bez pośrednictwa.—Wiadomość: ulica Krywańska Nr 4A, pod Nr lokalu 11, od godz. -giej do 4-tej po południu.
3—3—11849—

DOM

do sprzedania, na Szmulowiznie, przy szosie, Nr 13/21.—Wiadomość u właściciela.
—11810—3—3

Po 5 rs. Kapelusze 5 rs.

W pracowni Natalji W., ulica Długa Nr 23, gdzie Eldorado. 2-gie piętro, przygotowano znaczny zapas kapeluszy damskich, od ceny 5 rs. i wyżej.—Także przyjmują się **Suknie do roboty**, wykonywane w jaknajkrótszym czasie, podług ostatniej mody, po cenach przystępnych, oraz większe obstalunki, jako to wyprawy i t. d., tak z własnych jak i powierzonych materjałów. 5—6—11470—

Jest do nabycia

Urządzenie sklepowe,

składające się z trzech szaf, wystawy, kontuarów, gabryjolki i szyldów, za cenę umiarkowaną.—Wiadomość: ulica Nowo-Senatorska Nr 7, w Dystrybucji. —11566—5—6

Wóz parokonny do węgli,

bardzo dobrze zbudowany, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Tamka Nr 12. —11877

Potrzebną jest stara Miedź

z gorzelni, choćby niezdatna do użytku i niekompletna; ktoby takową miał do zbycia, proszę zgłosić się na ulicę Rymarską Nr domu 1, mieszkania 2. —11917—3—3

Z powodu wyjazdu

Jest do sprzedania

duża **Szafa** jesionowa rozbierana, **Tualeta** damska, **6 Krzeseł** wyplatanych, **Samowar** tombakowy i duża **Paka** zamykana.— od godz. 10 do 2 po południu, pod Nr 35, Nowo-Zielna, mieszkania 20. —11904—3—3

Rs. 1,500 lub 2,000.

Osoba która pożyczy prowadzącemu znaczny interes handlowy w Warszawie, w procencie otrzyma 1 pokój na mieszkanie z osobnym wejściem przy ulicy Długiej, oraz obiad, gdyby się przytem mogła zająć udzielaniem lekcji dzieciom początkowym, oddzielne otrzyma wynagrodzenie. — Osoby interesowane zostawią dokładne swoje adresa w Redakcji tegoż pisma pod lit. F. W. —11928—3—3

SZYNY

do budowy podług miary,
za łokieć 62 kop.
za pud 51½ kop. } z odstawą.
za ctr. 1.28¾ kop.
są do sprzedania u
W. S. BLUMBERGA
Dzielna Nr 1.
—10907—10—12

MEBLE.

2 Garnitury mebli, oraz kilka **szeslągów** używanych; **meble** nowe, **szafy, komody, łożka, stoły** obiadowe, oraz kilka garniturów nowych, krytych atłasem i rypsem; **sofy** tureckie i t. p.—meble po cenach bardzo umiarkowanych.—Nowy-Świat Nr 46, wejście od frontu. — Także jest znaczny wybór **kołder, materacy i pościeli** gotowej — Z czem się poleca **K. Schwemberger.**
—11453—5—6

Do odstąpienia

Restauracja z Bawarją,

od lat 20 egzystująca, z powodu słabości.— Wiadomość w Kiosku przy Szpitalu Ś-go Ducha, **ulica Elektoralna.** —12062—2—3

Kto posiada

Kapitał rs. 5,000

i pragnie z dochodu od tej sumy wyciągnąć zyski i przez utrzymały familję może skorzystać ze sposobności obecnie i nabyć **Sklep** od lat kilkunastu egzystujący na pryncypalnej ulicy, za asortowany obficie w Towary tabaczne, galanterję, materjały piśmienne i t. p. Nadmienia się że tylko z powodu zmian familijnych i wyjazdu interes ten jest do odstąpienia.—Wiadomość bliższa w Magazynie krawieckim W-go F. Selenko, ulica Długa, Hotel Dreździeński. —11806—3—4

KAPITAŁY

duże i małe, do lokacji na Dobra i Domy w Warszawie.—Wiadomość: Olszewiec, Długa Nr 14. —12011—2—3

Maszyna do rękawiczek,

oryginalna Rotha, przed pół rokiem kupiona, bardzo mało używana, z powodu wyjazdu jest do sprzedania niżej kosztu. o bardzo wiele pod Nr m 19, Świętokrzyska, mieszkania 16.
—12017—2—3

Do sprzedania

Tokarnia amatorska.

Wiadomość przy ulicy Pańskiej Nr 25, lewa oficyna, drugie piętro, Nr mieszkania 10.
—11977—2—2

¡Serwis Paryzki!

do sprzedania z nowego srebra do herbaty, składający się z sześciu dużych przedmiotów, elegancko grawerowany, jest do obejrzenia w sklepie jubilerskim p. Wolskiego, Świętokrzyzka Nr 10. —11976—2—3

Do sprzedania

10 pudów Puchu szczecinowego.

Bliższa wiadomość: ulica Aleksandrja Nr 16, mieszkania 7. —11981—2—2

Ważne dla PP. właścicieli cukierni, restauracji i t. p.!
Za przystępną cenę jest do spzzedania

BILLARD

wiedeński, nowy, z płatą marmurową, najnowszej konstrukcji.—Obejrzeć można w domu przy ulicy Nalewki Nr 17, 2 brama, 2 piętro, mieszkania Nr 20. —11968—2—3

ZAKŁAD

Tapicersko-Dekoracyjny

Karola Sączewskiego

w Alejach Jerozolimskich Nr 17, w Warszawie.

Pragnąc zasłużyć sobie na zaufanie sumienną pracą, poleca się łaskawym względom.
—11696—3—3

Maszyna szewcka

Mansfelda, jest do sprzedania, przy ulicy Nowy-Świat Nr 53, u Bieńkowskiego.
—11728—3—3

Jest do sprzedania

GLINA

przy ulicy Chmielnej Nr 60.
—11558—3—3

NOWOŚĆ

dla pp. Rękawiczników.

Do Składu Maszyn Rękawiczniczych, nadesłały **Paryzkie Guziki** i nowe nieznane **Maszynki** do wbijania guzików.
Nr 3. Tłomackie Nr 3.
F. Szaniawski.
—11682—3—3

Tanio do sprzedania

Garnitur Mebli,

Szafa do sukień, Szafka do bielizny, Szeslong, Umywalka pod orzech, prawie nowe.—Świętojerska Nr 8, mieszkania 13. —9467—10—24

MAJĄTEK

z tej strony Wisły, włók 24 i 8 mórg, do sprzedania,—szczegóły u szwajcara hotelu Dreździeńskiego. — Także dowiedzieć się można o majątku blizko Łęczycy, rozległości 11 włók mającym. —10821—5—6

FABRYKANT

WYROBÓW KOSZYKARSKICH

SZYMON CZERNIEJEWSKI,

mieszkający lat kilkanaście na Nowym-Świecie, po roku niebytności powrócił znów do Warszawy i założył fabrykę wyrobów swoich

na Nowym Świecie pod Nr 68,

a także i osobną sprzedaż gotowej roboty

w gmachu Towarzystwa Dobroczynności przy rogu ulicy Bednarskiej i Krakowskiego-Przedmieścia,

gdzie również jak i w fabryce, przyjmuje wszelkie zamówienia i reperacje w zakres **koszykarski** wchodzące, z czem polecając się Szanownej Publiczności, ma nadzieję, iż jak dawniej tak i teraz sumiennem i akuratnem wykończeniem zamówień, na względy sobie zasłużyć potrafi. 3—3—5888—

DOM

jest do sprzedania, w miejscu fabrycznem z obszernym podwórkiem i obszernym ogrodem, obecnie ma dochodu przeszło 3 500 rs. oprócz ogrodu, w którym może być urządzona fabryka. Od 2 ulic można stawiać front.—Żądana jest **KOLONJA** od 1 do 2 włók gruntu, z ogrodem i pomieszkaniem w zamian za dom w Warszawie.—Wiadomość przy ulicy Krzywe Koło pod Nr 1/198, w mieszkaniu Nr 1, przed południem do godz. 11. —11693—3—3

Wyżymaczki oryginalne amerykańskie.
Filtry Paryzkie.

W SKŁADZIE NASION

A. Rodkiewicza,

przy ulicy Miodowej Nr 15.
5—6 — 11183 —

Sklep z Dystrybucją

do odstąpienia, od 1-go Lipca r. b. — Ulica Leszno Nr 37 nowy. —11587—3—3

MAGLE

do sprzedania w dobrym stanie, przy rogu Bielańskiej i Tłomackiego, pod Nrem 2, w suterynie. —11475—3—3

Wiadomość dla pp. Inżenierów i Jeometrów.

Są do sprzedania: Instrument niwelacyjny, Pantograf, Rejsczajch, Ekier, Pion, Łaty miernicze Resbrety, Rejszyny. Przytem szkatułka podróżna z samowarem i przyrządem na 6 osób i Szafa biurowa z półkami na papiery, wszystko w najlepszym stanie. — Wiadomość ulica Chmielna Nr 46, mieszkania 6. od godziny 3 po południu. —11733—3—3

W końcu r. z. nastąpiło rozwiązanie współki mojej w interesie prowadzenia Magazynu mebli używanych, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 6 .

Ośmielony zaufaniem i poparciem publiczności jakich firma moja doznawała, postanowiłem wkrótce założyć Magazyn z temi samemi tendencjami jakie mną kierowały przy otwarciu pierwszego, głównie pośredniczenia w kupnie i sprzedaży mebli mało używanych, oraz ich wynajmie, poprzestając na możliwie małych przy tej operacji korzyściach, o czem uprzedzając, mam honor prosić osoby mające do zbycia meble mało używane, dobrego wyrobu, oraz przedmioty do ozdoby mieszkań służące jako to: Lustra, Zegary, Brązy, Dywany, Lampy i t. p., ażeby raczyli zgłaszać się czyto osobiście, czy też za pośrednictwem korespondencji.—Ulica Niecała Nr 4, miesz. 8.

—101—0—8 **Juljan Załęski.**

Sztyfty do obuwia.

Fabryka w **Pińsku, gubernji Mińskiej,** wyrabiają się sztyfty różnych rozmiarów z klonu i grabu, podług systemu berlińskiego.

W krótce w tejże fabryce będą się wyrabiać **Kopyta dla szewców.**
Adres: **T. Płotnicki i Spółka w Pińsku.**
—3287—27—52

Dla pp. Emerytów, lub osób posiadających niewielkie kapitaliki.—W mieście powiatowem, w okolicy leśnej, od m. Piotrkowa mil 6, jest do sprzedania **Dom z ogrodem** i innemi zabudowaniami.—Rzeczona nieruchomość, może być zdatną i na letnie mieszkanie.—Marszałkowska róg Chmielnej, gdzie Apteka Borkowskiego, drugie piętro, mieszkania Nr 8. —11390—2—3

Rs. 100

i wdzięczność temu, kto wystara się posady: Kontrolera, Magazyniera, lub Rządcy większego domu, człowiekowi średnich lat, ze wszech miar uczciwemu, posiadającemu wszelkie kwalifikacje i mogącemu złożyć pewną gwarancję.—Wiadomość Nowy-Świat Nr 8, pod lit. J. W. codziennie do godziny 10 zrana. stróż wskaże mieszkanie. —11860—3—3

Poszukuje Dzierżawy

od 20 do 25 włók, w dobrej glebie, bez pośrednictwa osób trzecich. Osoba życząca wypuścić taki majątek człowiekowi który ukończył akademię agronomiczną w Proskau na Szląsku i zarządzał większemi dobrami przez lat 14, obeznanemu w zakładaniu płodozmianów, nawadniają łąk i t. d., z kapitałem do 6,000 rs, raczą swe oferty z dokładnym opisem złożyć w Red. Kur. Warsz. pod lit. H. B. Nr. 2765. —11900—3—5

W Pracowni Marji Marszewskiej róg Danielewiczowskiej i Senatorskiej Nr 6, potrzebna

PANNA

uzdatniona do wykończania ubiorów damskich, oraz podręczne i jedna do maszyny Grovera i Bäckera. —11639—4—6

Jest do sprzedania



Fortepian

palisandrowy, nowy, o 7 oktawach, z blatem metalowym, o 6 szprejcach, oraz przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów z różnego rodzaju mechanikami i **pianin.**—Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 2, w Fabryce Fortepianów, **A. Janiszewskiego.**
—11756—3—3



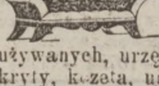
Fortepian

mahoniowy do sprzedania, przy ulicy Świętojerskiej, w domu pod Nrem 12, gdzie Mirowy Sąd, na 3-m piętrze po lewej stronie.
—11807—3—3

Jest do sprzedania

MAGIEL

ręczny, 2 Sofy duże kątowe i Wóz drabiniasty, przy ulicy Mokotowskiej Nr 18 nowy.
—11801—3—3



Bardzo tanio jest do sprzedania

2 Garnitury Mebli

używanych, urzędowej roboty. szeslong skórą kryty, kozeta, umywalka, stolik do kart i t. p. Ulica Chłodna Nr 23, u Sadowskiego, mieszkania Nr 12. —11430—6—6



Do sprzedania za przystępną cenę

Dwa Garnitury Mebli

orzechowych, rypsem krytych. **Szafy** orzechowe, **Kredensa** dębowe, **Łóżka** i t. p. **Meble** Wiadomość: Ulica Bracka Nr 3, niedochodząc Żórawiej, u Stolarza. 5—6—11278

Do sprzedania

Garnitur Mebli,

skórą amerykańską kryty. — Wiadomość od godziny 11 rano do 5 po południu. — Ulica Świętojerska Nr 30, w bramie na 1-m piętrze.
—12065—2—3

Jest do sprzedania

FAETON

na jednego i parę koni, używany, w dobrym stanie, bardzo lekki.—Wiadomość u Ślusarza w hotelu Drezdenskim, przy ulicy Długiej pod Nrem 30 536. —11963—2—3



Do sprzedania

Powóz

mało używany i **3 Konie.**—Wiadomość: róg Królewskiej i Krak.-Przedm. Nr 1, u stangreta Karola; do godz. 10 rano i od 6 wieczór.
—12050—2—3

WAŁACH

kary, lat 5 mający, kompletnie pod wierzch ujeżdżony, z rodowodem, do sprzedania.—Ulica Świętokrzyzka Nr 18, u stangreta Michała.
—12069—2—3



Jest do sprzedania

Ogier siwy,

rosły, silnej budowy, zdatny do zaprzęgu i stadniny. — Wiadomość u stróża przy ulicy Alea Jerozolimska Nr 28. —12033—2—3



Para szpakowatych, rosłych, rasowych

Klaczy,

4 i 5 lat mających, do sprzedania za rs. 700
Jerozolimska Nr 35. —11793—4—0

Zakład Przedsiębiorstwa Przewozowego

J. SZYMAŃSKIEGO i S-ki

Krakowskie-Przedmieście Nr 58

(w RESURSIE OBYWATELSKIEJ)

Odbiera ze wszystkich kolei i ekspedjuje takowemi wszelkiego rodzaju towary. Przy zbliżającym się jarmarku wełnianym, ma honor zawiadomić JJWW. i WW. Obywateli ziemskich, oraz Agentów Warszawskich, iż za powierzeniem kuponu frachtowego, wełnę z kolei natychmiast odbiera i do Magazynu Banku Polskiego, lub też w miejsce wskazane odwozi. Panom kupcom robi dogodność wypłacając zaliczki (Nachnahme) do wysokości rs. 200, zaraz po wyekspedjowaniu towaru i forszusuje na opłaty frachtów. Prócz tego zakład posiada wozy resorowe do przewożenia mebli i uskutecznia przeprowadzenia śpieszrie i po nizkich cenach. 6—6 — 11135 —

Przyjmuje **Suknie Damskie** podług najświeższej mody po rubli srebrem 3, jako też **Okrycia i Kapelusze** od ubioru kop. 30

Józefa Pałkiewicz,

ulica Zielna Nr 1/1423, mieszkania 1°.
11676—3—2

Dla posiadającego kapitał Rs. 9,000,

jest do sprzedania interes, przynoszący 30 procent.—Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 20, u stróżki; od godziny 1 do 3.
—11504—4—6

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS

wyrobu D-ra Clin Nagroda Montyon.

Kapsułki Mathey-Caylus z esencyi drzewa sandałowego w połączeniu z esencyami balsamicznemi są zalecane przez lekarzy na *choroby zastarzałe i świeżopowstałe, białe upławy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości dróg moczowych*."

„Przyjemna ich forma ujęta w karuk esencyonalnie połączony czyni użycie **Kapsułek Mathey-Caylus** możliwem dla osób najdelikatniejszych i nie szkodzi w niczém żołądkowi."

(Gazeta Szpitali Paryzkich.)

Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu.

Należy wystrzegać się podrobień i na zabezpieczenie każdy flakon kapsułek Mathey-Caylus zaopatrzonym jest w markę fabryki oraz w podpis Clin et Cie i medal nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et C-ie ulica Rassyna Nr. 14.—w Warszawie u Pp. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego drogistów i w Aptece p. K. Lilpop

—16—0— 9.8—

Główny i wyłączny Skład
w Warszawie
u ALEKSANDRA KOCHA
przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4.
(Gazeta Lekarska).
—10800—6—0

PARIS
15, rue de la Paix
PARFUMERIE
GUERLAIN
ARTICLES RECOMMANDÉS
Eau de Cologne Impériale.—Sapoceti (Savon de blanc de baleine).—Crême de Fraises pour adoucir la peau.
Poudre de Cypris pour blanchir le teint.—Eau Athénienne pour nettoyer la tête.—Eau de Cédrat et Eau de Chypre pour la toilette.
Parfums nouveaux pour le mouchoir.
PERFUMY BARBARA
SHORE'S CAPRICE, PAO ROSA
Fleurs de Serre
PARIS

FABRYKA MEBLI ŻELAZNYCH

WŁ. GOSTYNSKIEGO i S-ki

w Warszawie, przy ulicy Ciepłej Nr 6,

poleca wybór **łóżek żelaznych** najróżnor dniejszych, od cen bardzo nizkich do 60 rs. za łóżko, **łóżeczka dziecinne, kolebki, welocypedy, wózki dziecinne** i t. p.—Dla pewności kupujących poręcza za dobroć towaru kupionago w fabryce. jakoteż w poniżej wymienionych składach, i wszelkie reperacje, gdyby się tego okazała potrzeba, uskutecznia bezpłatnie.—**Biorący stale wfabryce i kupujący w większych partjach mogą mieć odstąpiony stosowny rabat.**—Składy gdzie dobór łóżek z naszej fabryki znaleźć można i za które poręczamy są: Zjednoczeni Slusarze, ulica Bielańska Nr 12, W. L. Tarnowski, ulica Czysta Nr 4.

11—12 — 9733 — **Wł. Gostyński i S-ka.**

MACAZYN MEBLI

przy ulicy Bielańskiej pod Nr 8 na 1-szem piętrze

zaopatrzony został w rozmaitego rodzaju **Meble** krajowe i zagraniczne i sprzedaje takowe po cenach umiarkowanych.

6—6 — 10776 — **A. MURSZTYN.**

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego wswym składzie części szkodliwych dla zdrowia aprobowane pzzez Petersbrsskie i Warszawskie Medyczne Władze na ogólnych zasaeach handlu.

BRYLANTOWY KREM.

Kosmetyk ten najnowszego wynalazku, uzyskał w najkrótszym czasie ogólne uznanie od używających, powleka on twarz tak delikatną białością, że najprzonikliwsze oko odróżnić go od naturalnej nie może. Szczególnie zachwyca uroczą białością na wieczornych zabawach. Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką na prowincję rs. 2. Główny skład Perfumerja Dobrzańskiego **à la Renaissance** Hotel Angielski, ulica Wierzbowa i u Sierzputowskiego na **Krakowskiem-Przedmieście Nr 15.** **8—12** **— 7867 —**

BÓL ŻOŁĄDKA

UCIĄŻLIWE TRAWIENIA, BRAK APETYTU

WINO Z PEPSYNY BOUDAULT

(Vin de Pepsine Boudault)

Pepsine Boudault uznana przez Paryzką Akademię Medyczną.

W WARSZAWIE: u PP. Gallego, Spiessa i Syna, i Sierzputowskiego, w aptece L. Zieminskiego i we wszystkich aptekach.

w Paryżu: u HOTTOT, 7, Avenue Victoria.

MIGRAINES, NÉVRALGIES

SPOSÓB LECZENIA

ZA POMOCĄ PEREŁEK Z ESENCYI TERPENTYNOWEJ

Doktora CLERTAN.

Na dziesięć przypadków migreny i newralgii ośm wyleczonych bywa w przeciągu kilku minut przez użycie **Perełek z essencyi terpentynowej Doktora Clertan.**

Jeżeli od pierwszego razu środek ten nie ulży cierpieniom, należy użycie go zaniechać, pomaga on bowiem odrazu lub wcale nie skutkuje.

Perełki te zażywać można zarówno przed jak podczas lub też po jedzeniu, w dozach od dwóch do sześciu perełek, które się łyka prędko w łyżce zupy lub też z nieco wody.

Perełki Clertana są to małe kapsułki okrągłe, wielkości grochu, zawierające pod przezroczystą, delikatną jak listek papieru powłoką żelatyny, 4 do 5 kropel essencyi terpentynowej.

PRZESTROGA. Nazwa perełek właściwą jest produkcyą Doktora Clertana; w handlu znajdują się produkta pod różnemi nazwami kapsli, globulów, kropli, etc., podobne mniej lub więcej do tychże **perełek.** Doktór Clertan poręcza za dobroć i skuteczność prawdziwych **perełek**, zawartych jedynie we flakonach mających na etykiecie następujący podpis.

Clertan

Do każdego flakonu dołącza się szczegółowy przepis.

W Paryżu, Maison L. FRÈRE, 19, rue Jacob.

W Warszawie: u A. F. Gallego, Ludwika Spiessa i Syn, Mrozowskiego i Sierzputowskiego.

(Gazeta Lekarska). 16—0—6525

SKŁAD LAMP

I WYROBÓW BLACHARSKICH KUCHEN NAFTOWYCH

IGNACEGO DWORZYŃSKIEGO,

przy ulicy Tłomackie Nr 3-ci w domu W-go Mann.

Przysposobił na sezon letni znaczny zapas **Wanien, Prysznicôw** pokojowych, **Konewek do polewania** ulic, jakoteż i do ogrodów, **Kubłów do wody** różnego gatunku, **KUCHEN NAFTOWYCH**, oaz wielki wybór **galanterji** jako to: **Kałamarzy, Popielniczek, Przycisków** etc., z czem się **POLECA** Szanownej Publiczności, sprzedając takowe po cenach umiarkowanych.

Z uszanowaniem
I. DWORŻYŃSKI.

2—6 — 11861 —

MEBLE.

Dwa **Kredensy** dębowe, trzy **Biblioteki** mahoniowe, **Szeslong** mahoniowy aksamitny, mały **Kredensik** podręczny jesionowy, **Ekran** przed kominek, dwie **Lampy** naftowe wiszące, **Toaleta** mahoniowa antique do sprzedania na ulicy Granicznej Nr 14, mieszkania 8.
—11818—3—3

Do sprzedania lub zamiany na domek na przedmieściu

KOLONJA,

7 wiorst za Szmulowskiemi rogatkami, składająca się z włóki gruntu, domu, stodoły i ogródka owocowego.—Szczegółowe wiadomości **w handlu wiktuałów, na ulicy Leopoldyny (Kozykł) Nr 9.** **—11762—3—3**

D O M

z drzewa, w części murowany, z piecami, oknami, drzwiami, oraz stajnia i komórki z drzewa stawiane, wszystko pod dachem blachą żelazną krytym, jest do sprzedania na rozbiórkę od dnia 8 Lipca 1879 r.—Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nr 25. —11784—2—3

FABRYKA TABACZNA W. A. Müller

w Warszawie, przy ulicy **Leszno Nr 74.** Poszukuje fachowych ludzi do wyrobu papierosów, tak mężczyzn jak i kobiet za odpowiedniem wynagrodzeniem. — Również przyjmuje chłopców i dziewczęta obeznane z tą robotą. —11794—2—3

KARCZMA

dziedziczna z prawem propinacyjnym, odsegregowana od Tow. Kred. Ziem., z gruntem 5 morgów i prętów 35, oddzielną Księgą Hipoteczną, jest do sprzedania lub do wydzierżawienia za rogatkami Wolskiemi w odległości od rogatek osiem wiorst.

Wiadomość można powziąść u szwajcara w Resursie Obywatelskiej, Krakowskie-Przedmieście. —11761—2—3

Maszyna pończosznica,

cienka, zupełnie nowa, do sprzedania.—Twarda Nr 28 a, drugie piętro, na prawo, mieszkania Nr 3. —11280—4—6

Do wynajęcia na godziny



FORTEPIAN

zagraniczny, o 7-miu oktawach. — Chmielna Nr 1, w bramie na prawo, na dole, mieszkania Nr 30. —10c44—7—12

Meble Restauracyjne,

kompletne, oraz **Billard** nowego systemu Troszla, są do sprzedania przy ulicy Chmielnej pod Nrem 55 nowym.—Wiadomość u gospodarza domu. —11850—2—3.

Jest do wypożyczenia

Rs. 5,000 lub 6,000

na pierwszy numer hypoteki domu murowanego, bez pośrednictwa osób trzecich.—Wiadomość: Krak.-Przedm. Nr 17 domu, drzwi 3. —11854—2—3

Są do sprzedania albo zamiany na dom w Warszawie.

Dobra Ziemskie

położone przy kościele, w powiecie Szczuczyńskim, o 4 mile szosowe od Grajewskiej kolei, obszaru 81 włók, nieużytków niema. Zabudowania murowane, las towarny, dwa browary, młyn, staw i rzeka mogąca łatwo zalewać łąki i grunta niżej położone.—Bliższa wiadomość w składzie win W-go Strzemińskiego i spółki, przy kościele Ś-go Antoniego w Warszawie, od godziny 2 do 7 po południu. —11923—2—6

Magazyn Strojów

i pracownia sukien damskich, pralnia koronek, blondyn białych i czarnych, oraz farbiarnia parowa wszelkich materjałów, pod firmą:

J. WILSKA

ulica Długa Nr 4.

Przyjmuje i wykonywa w jak najkrótszem czasie wszelkie obstalunki i zamówienia tak strojów jako i sukien.—Tamże z dniem 1 Lipca udzielane będą lekcje kroju sukien po cenach przystępnych. — Potrzebne są również **Panny** kompletnie uzdatnione do krawieczyzny i uczennice z korzystnemi dla rodziców i opiekunów warunkami. —11878—2—3

PLACE

do wynajęcia od 8-go Lipca r. b., przy ulicy Tamka, pod Nrem 8.—Wiadomość u właścicielki. —11929—2—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

Kawiarnia,

w dobrym punkcie, każdego czasu, za przystępną cenę.—Ulica Nowe-Miasto Nr 13, dom P. Mencla. —11947—2—3



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

urzędowej roboty i Szeslong, Sofa, Biurko, Stolik do kart, Stół jadalny i Fotel. — Ulica **Królewska Nr 19, u Tapicera.** —11953—2—6

Nr 6. ULICA CZYSTA Nr 6.

ANTONI WŁODKOWSKI.

Wielki wybór MATERJAŁÓW WEŁNIANYCH KOLOROWYCH

na obecną porę, z fabryk francuzkich i angielskich **Cachemiry** czarne i Robaix **Cachemiry indyjskie i Vigogne,** czarne na suknie, kostjumy i dolmany, **Cretony** od 20 kop., **Zefiry** francuzkie, oraz **Satinety pompadour** na suknie w wielkim wyborze. Materje czarne i kolorowe z fabryk francuzkich, **Grenadiny** czarne gładkie i w deseń.

Wielki wybór Kostjumów, odpasowanych kretonowych, wełnianych i jedwabnych écru.

CENY BARDZO UMIARKOWANE.

2—6 — 11940 —

SKŁAD PAPIERU,

Galanterji, Materjałów piśmiennych i rysunkowych

C. PRZYBYLSKIEGO et Comp.

W WARSZAWIE,

ulica Marszałkowska Nr 75 (na prost Zielonego Placu).

Ma honor polecić się względom Szanownej Publiczności z wielkim doborem **Papieru** z fabryk krajowych i zagranicznych. **Materjałów piśmiennych i rysunkowych, Kajetów szkolnych, Perfumerji, Galanterji** i t. p.

Głównie zaleca się: **Papiery listowe** z najpierwszej w świecie fabryki **Marion'a** w Paryżu, tak zwane **Papiers de lux,** które na żądanie ozdabiają się bardzo pięknemi **monogramami; Karty wizytowe** litografowane wykonywają się w ciągu 24 godzin, drukowane **à la minute.** (Szczególniej zwraca się uwagę na **Karty** na papierze **Oxford** zwanym, dzisiaj najmodniejsze. **Buvary** paryzkie, **Portmonetki** z najpierwszych fabryk wiedeńskich, **Kieszonki, Woreczki, Albumy, Teczki** i t. p. w wielkim wyborze.

KSIĘGI HANDLOWE w mocnej oprawie, rozmaitej wielkości i na wszystkie ceny. **Copir-Buchy, Wechsels-Copir-Buchy, Maszyny do copii; KWITARJUSZE: leśne, na drzewo, piasek, cegłę, pobranego komornego,** kieszonkowe, **Kwity na: Assygnacje, Kontrakty najmu mieszkań** najbardziej poszukiwane. **Plenipotencje** dla PP. Adwokatów i Notarjuszy. **Druki i Księgi** dla PP. Aptekarzy, Budowniczych, Komisarzy sądowych, Urzędników Stanu Cywilnego, Wójtów gmin i Młynarzy.

Wielki wybór gotowych druków i ksiąg dla WW. PP. Sędziów Miejskich i Gminnych,

po cenach najniższych. **Nastolnyje Rejestry, Rejestry wchodjaszczych i ischodjaszczych bumag, Raznosnyje Knigi Słowiesnych Załob,** tylko w naszym składzie i drukarni nabyć można.

Dla WW. PP. Właścicieli Ziemskich,

Rejestra gospodarskie w trzech odmianach, **Rapporty** dzienne i tygodniowe, **Księgi kassowe, Kontrolle:** robocizny, wybranej pensji i ordynarji, najmu robotnika, zbożowe, **Dziennik czynności, Kwity robociznowe, Książki Najmu, Kwitarjusze i Assygnacje leśne, Kontrakty zbożowe** i t. p. po cenach najprzystępniejszych.

Wszelkie zlecenia listowne załatwia się odwrotną pocztą, lecz tylko za zaliczeniem.

Skład posiadając własną **Drukarnię i Litografję** jest w możności wszelkie zlecenia odnoszące się do tych gałęzi przemysłu, załatwiać z całą dokładnością, w jaknajkrótszym czasie i po

Cenach najprzystępniejszych.

PP. Kupcom hurtowym odstępuje się rabat. 2—6—11913—

FABRYKA CYGAR

POD FIRMĄ:

F. R. Kirstein w Rydze

nadesłała do wyłącznego Składu swego na Królestwo Polskie pod firmą:

A. L'ESPERANCE

w Warszawie, Senatorska 20

wyroby swoje, a mianowicie:

Cygara od rs. 1 kop. 50, do rs. 12 kop. 50

za 100 sztuk, pakowane po 100, 50, 25, 10 i 5.

które Skład poleca Szan. Publiczności, jako gatunki odznaczające się szczególną dobrocią.

PP. Handlującym odstępuje się stosowny rabat.

Tamże dostać można: **Cygar, Papierosów i Tytoni** różnych fabryk.

4—6 — 11243 — **LEON HERTZ.**

Wyprzedaż Zupełna

niżej kosztu, koszul męzkich i damskich, skarpetek dziecinnych, pończoszek, spódnic, kołnierzy i mankietów damskich i męzkich, krawatów paryzkich, szalików damskich, woalek różnych, gorsetów francuzkich, chustek płóciennych, jedwabnych i półbatystowych oraz skarpetek, pończoch, kaftaników i chustek wełnianych. W tymże magazynie jest do odstąpienia **gazomierz i lampy gazowe.**—Powyższa wyprzedaż trwać będzie tylko do 8-go Lipca r. b.—Niecała Nr 8 —11924—2—3

Kareta poczwórna, Lando, Sanie poczwórne i Faeton,

mocno zbudowane, z najpierwszych fabryk tutejszych, z powodu wyjazdu do sprzedania za cenę umiarkowaną. — Wiadomość u woźnego Bogusławskiego, w pałacu Kazimierowskim. —11193—3—3

Do sprzedania za rs. 60

Zegarek złoty męzki,

kryty, ankier, koperty mocne, złoto 18-to karatowe; obejrzeć można w Składzie cygar.—Ulica Marszałkowska Nr 65. —11661—3—3

!!!Tanio!!!

Dwa łańcuchy damskie i trzy męzkie, u Jubilera.—Świętojańska Nr 13 nowy. —11585—3—3

Nr 20. Długa. Nr 20.

Do sprzedania wielka orzechowa **Kanapa** kontowa, złożona z dwóch sprężynowych włosianych materacy, do wielkiego salonu, **Fotele, Krzesła** i inne utensylja.—Wiadomość na dole od 11 do 2. —11538—3—3



Do sprzed. za przystępną cenę

Kareta i Powóz,

używane.—Wiadomość u stróża Adolfa, Krakowskie-Przedmieście Nr 7. —11933—2—3



Do sprzedania

FAETON

używany, Bryczki na żelaznych spodach, w guście amerykanu: Wózki Węgierskie, dwa Wolanty i Bryczki bez resorów, pojedynki i parokonne.—Ogrodowa Nr 3; drugi dom od Solnej, u Lakiernika. —11925—?—6



Para Koni

siwych, rassy polskiej, młodych, rosłych, doskonale ujeżdżonych, do sprzedania wraz z szorami angielskiemi, mało używanemi. — Wiadomość u stangreta Benedykta, Mazowiecka Nr 4. —11420—3—3



Ogier turecki,

lat 5 w 6, zdrów i bez wad, doskonale pod wierzch ujeżdżony, jest do sprzedania za przystępną cenę.—Wiadomość w Rajszuli Golińskiego, ulica Sienna. —11274—3—3

Para Koni

powozowych, wałach gniady lat 5, i klacz z źrebięciem, kara lat 6, rosłe silnej budowy, z dobremi chodami, źrebie (klaczka) kare bardzo ładne, po pięknym rassowym ogierze.—**Sanie** kareciane cztero-osobowe bardzo wygodne do sprzedania.—Leszno Nr 28, widzieć **można do 11 zrana.** —11921—2—3

Potrzeb się zajęcia

KOTLARZ

trzeźwy, rzetelny, mogący złożyć kaucji kilkaset rs., zdolny oprócz fachu swego przyjąć obowiązek kontrolera lub jaki nadzór, za nie wymaganą cenę.—Wiadomość Plac Ś-go Aleksandra Nr 5, mieszkania 5, od frontu, 2 piętro. —11646—2—2

Za kilka godzin tygodniowo **Języka Francuzkiego** lub **Angielskiego** ofiaruje się od 1-go Lipca lub wcześniej, z wykwintnie umeblowany pokój z przedpokojem i z innemi wygodami, oprócz obiadu. Adressy zostawiać w Redakcji Kurjera Warszawskiego: p. Satler Nr 2. 6—6—9161—

PLAC

do wydzierżawienia od 1 grudnia 1879 roku, zajęty obecnie przez kompanję Francuzko-Włoską, znajdujący się przy alei Jerozolimskiej Nr 67, plac ten jest oparkaniony, i z zabudowaniami potrzebnemi na składy i mieszkania. Bliższą wiadomość powziąść można u właściciela domu przy ulicy Nowy-Świat Nr 33 do godziny 11 rano. 11645—2—3

DOBRA

odległe od Warszawy mil 4, ogólnej rozległości włók 40, z młynem wodnym i inwentarzem i dostateczną ilością łąk, przeważnie w glebie żytniej, są do sprzedania.—Bliższa wiadomość w Warszawie, ulica Złota Nr 16, w mieszkaniu Nr 10 —9878—5—5



Magazyn Obówia Męzkiego i Damskiego

Antoniego Krzewskiego

przeniesiony został z Krakowskiego-Przedmieścia Nr 447 (49), na ulicę Długą pod Numer 489 lit. b (18).

4—6 — 10363 —

Istniejący rok jedenasty

Zakład Kumysowy

w ogrodzie Saskim,

Dróg Przystańskiego i Nowakowskiego,

wydaje kumys jak dawniej cały dzień, butelka po kop. 37 i pół ze szkłem.—Ustalona reputacja, uwalnia Zakład od wszelkich reklam. —10273—4—5

Garnitury Stołowe

i

Umywalnie Półporcelanowe,

fabryki Villeroi w różnych gustownych deseniach, nadeszły do Składu

Szkła, Porcelany i Fajansu,

przy ulicy Podwale Nr 7. —11581—2—3

Sprzedaje się Kolonja

Utoczek, z zasiewami ozimemi i jarowemi, oraz inwentarzem żywym i martwym, przestrzeni gruntów 69 morgów 300-prętowych, w tej liczbie łąk 15 morgów i lasu młodego rozmaitego gatunku 6 morgów W 5 wiorstach od Petersburskiej rogatki, od ósmej wiorsty w prawo od szosy, szczegółowa wiadomość u W. Etyngera, ulica Erywańska Nr 1065/7, drugie piętro, zrana do 9 i po południu od 12 do 3. 11621—2—3

Są do sprzedania

Meble:

Jako to dwa Łóżka orzechowe medaljonowe nowe, używana Komoda jesionowa, na orzech z biurkiem, Konsola mahoniowa z blatem marmurowym, dyto Stolik do robót, Toaletka, Lustro duże w złoconej ramie, Zegar stołowy złocony pod kloszem, Bilard palisandrowy z przyrządami, przy ulicy Piekarskiej Nr 9 w bramie na lewo. 11651—2—3

Do sprzedania:

Szafa z lustrami i bufet z marmurowym blatem, jesionowy; Markiza na drzwi i okno zdatna do każdego sklepu; Szyldy, dwie Kanapki żelazne zdatne do altany lub ogrodu, Jeden garnitur mebli mahoniowych, składający się z 12 krzeseł, 2 foteli, kanapy i stołu dobrej roboty, wyściełanych, oraz obrazy olejne i akwarele ręczne. Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 47, w Cukierni. —10526—

Potrzebne są

PANNY

zdatne, podręczne i do nauki, damskich sukień. Ulica Wiejska Nr 12, mieszkania 12. —12183—1—3

Potrzebną jest zaraz

PANNA

do domu prywatnego, umiejąca szyć na maszynie.—Róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej Nr 38, mieszkania 5. —12172—1—2

Potrzebne są zaraz

PANNY

podręczne do sukień.—Nowy-Świat Nr 21. —12101—1—2

PANNY

za dobrem wynagrodzeniem, znajdą stałe zajęcie (śpieszne), przy ulicy Twardej Nr 6, stróż wskaże. —12095—1—2

Potrzebną jest

SZWACZKA

umiejąca szyć na maszynie nożnej. — Ulica Włodzimierska Nr 11, trzecie piętro od frontu. —12141—1—3

Sklep Wyprzedaży

przy kantorze Informacyjno-Komisowym

B. Korpaczewskiego

ulica Trębacka Nr 4.

Kupujo — zamienia — wyprzedaje.

Ubrania damskie nowe i używane we wszelkich składowych częściach.

Ubrania męzkie na każdą porę roku do codziennego i wizytowego użytku.

Ozdoby do salonów, gabinetów, naczynia domowe, lustra, konsole, porcelana, szkło i wszelkiego rodzaju **antyki**, maszyny do szycia i t. p. przedmioty.

Pończochy, skarpetki, wyroby z wełny, czapki, kołnierzyki, kołnierzyki, resztki towarów łokciowych i t. p. rzeczy. —6537—1—1

Palta i Mundury,

dla oficerów artylerji, **spodnie** do długich butów i zwyczajne, **białe garnitury**, **dwa czapraki**, z których jeden nie używany i inne artyleryjskie przybory, są do sprzedania, przy ulicy Trębackiej, w Magazynie ze srebrem Nr 628. —11358—4—6

TERRARIUM!

W składzie nici **A. W. Kumrowa**, Nowy-Świat Nr 5, jest do sprzedanie **terrarium** z roślinami, fontanną, ze złotemi rybkami i przyrządem do ogrzewania, w celu hodowania delikatniejszych roślin. —11803—3—3

Do sprzedania

Obrazy olejne,

pendzla ś. p. Antoniego Sacchetti, b. dekoratora Teatrów Warszawskich.—Bliższa wiadomość w Zakładzie Braci Hoser, Jerozolimska Nr 27. —11804—3—3

Majątek Ziemski

włók 16, w tem lasu włók trzy, łąk włók trzy, w dobrej glebie, zabudowania nowe, z inwentarzem, na przystępnych warunkach jest do sprzedania. — Wiadomość u p. Kobylińskiego adwokata, ulica Świętojerska Nr 11. 3—3—11425—

Do sprzedania na dogodnych warunkach

Mleczarnia z Kawiarnią,

przy Saskim ogrodzie, egzystująca od lat 8, zakład urządzony gustownie, z obszerną werendą. — Wiadomość w Kiosku na rogu ulic: Marszałkowskiej i Zielonej placu. —11196—4—6

Do sprzedania:

Kredens debowy, **Tualeta** mahoniowa i dwie **Lampy** stołowe. — Wiadomość w Alei Jerozolimskiej Nr domu 18 b, mieszkania 10. —11876—2—3

Po 1 kop. od łokcia

przyjmują się **Falbany** do sukien i spudnic do **plisowania** na maszynach popieszonych, **Nr 6 Tłomackie Nr 3.** 11613—3—3

GLINA.

Przy pierwszej stacji kolei od Warszawy, blisko szyn i stacji, jest znaczny pokład gliny na cegłę. Ktoby życzył sobie nabyć powyższy grunt na cegielnię, zechce po bliższe objaśnienie zgłosić się pod Nr 3 Leszno, poprzeczna oficyna na dole na lewo. 11574—3—3

TOWARY WEŁNIANE

od kop. 25 za łokieć,

poleca

Magazyn Bławatny L. Falęckiego,

w Resursie Obywatelskiej. —12093—1—6

DRELISZKI

białe i kolorowe, w najlepszym gatunku, na kalesony.—Piwna Nr 112/11.—**R. Kocher.** —11684—3—10

Dwa Pokoje

z kuchnią od frontu lub jeden duży pokój z meblami, do wynajęcia od 8-go Czerwca do 15 Września r. b., przy ulicy Ś-to Jańskiej Nr 2 domu, mieszkania 5.—Tamże dowiedzieć się można o **summie 2,000 rs.**, do umieszczenia na hipotekę. —11962—2—3

Jest do wynajęcia

MIESZKANIE

na 1-m piętrze, w Alejach Jerozolimskich, róg Kruczej Nr 9, składające się z 6 pokoi, z kuchnią i z meblami, od 1-go Lipca do 1-go Listopada. — Wiadomość u stróża lub u rządcy p. Dąbrowskiego, mieszkającego w alejach Jerozolimskich Nr 37. 4—6—11543—

Letnie Mieszkanie

za rogatką Belwederską, przed parkiem Mokotowskim, w domu Nr 3066/7, złożone z **dwóch Pokoi i kuchni**, jest zaraz do wynajęcia.—Wiadomość na miejscu, lub w Warszawie Krakowskie-Przedmieście Nr 36, mieszkania Nr 16. —12186—1—3

STAJNIE na 12 koni i WOZOWNIA

na trzy powozy, skład na siano, do tego pokój jeden lub z kuchnią za 325 rs. rocznie do wynajęcia od 8-go Lipca r. b. — Wiadomość: Muranów Nr 6, pałacyk Wojdego, 1-sze piętro od godziny 9-tej do 10-tej rano. 2—3—11993—

Ważna Wiadomość!

Tanio do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. różne obszerne LOKALE pojedyncze i podwójne z cygankami, oraz sutereny i sklep, przy ulicy **Kaczej, Nr 6 i 8**, wiadomość w miejscu u Dzierżawcy, lub u stróżki. 3—6—11177—

LETNIE MIESZKANIE

umeblowane w najzdrowszym punkcie Warszawy, **obok ogrodu Koszyki** Piękna (Nr 25), 1-sze piętro z balkonem, przedpokój, kuchnia, pralnia, ogródek z urządzeniem do gimnastyki, od 20-go Czerwca do 20 Września do wynajęcia — Wiadomość na miejscu, a także na dole w handlu Wiktuałów. 3—3—10933—

Do wynajęcia zaraz lub od Ś go Jana

Pokój

przy ulicy Wareckiej Nr 7, mieszkania 5, z usługą. —11129—3—3

LOKALE

do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Lipowej pod Nr 3/2764, wbliskości Ołoźnej.

Na 1 piętrze: **5 pokoi**, w których sala o trzech oknach, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, wygódka, jedna duża piwnica i góra wspólna za **500** rocznie.

Na 1 piętrze: **2 pokoje**, przedpokój, kuchnia i piwnica, za **rs. 250** rocznie.

Na 1 piętrze w oficynie: **4 pokoje**, w których sala z balkonem, przedpokój, kuchnia, passaż, śpiżarnia i wygódka i 2 piwnice, za **rs. 400** rocznie. — Wiadomość na miejscu u stróża domu. —12021—2—6

Dwa Pokoje,

razem lub oddzielnie, do wynajęcia od 1 Lipca, na Nowym-Świecie w domu Zarządu wojskowego na 1-em piętrze od frontu. Bliższa wiadomość w fabryce kwiatów. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 6. 1—3 — 12119 —

W domu Nr 33, przy ulicy Nowogrodzkiej obok składów Bankowych, są do wynajęcia od 1-go Lipca dwa lokale, z pięknym widokiem na ogrody, na 1-szem piętrze od frontu

5 POKOI

z Salonem o 3-ch oknach, przedpokojem, garderóbką, passażem, śpiżarką, kuchnia, dwoma piwnicami i górą wspólna za rs. 700 rocznie —Na parterze od frontu **4 Pokoje**: podobnie jak wyżej, za rs. 500 rocznie. Wiadomość w Zakładzie Ogrodniczym braci Hoser. 1—3 — 12145 —

od 1-go Lipca r. b.

są do wynajęcia **dwie Sutereny**, widne, suche i obszerne, z sufitami ogniotrwałemi, posadzki i ściany wylane asfaltem. Prydatne na mieszkanie, warsztaty i składy na rozmaite przedmioty i produkta. Wiadomość u właściciela domu, Nowy-Świat Nr 68. 1—3 — 12167 —

Potrzebny jest od Ś-go Jana

POKOIK

za przystępną cenę przy familji, lub młodej przyzwoitej osobie płci żeńskiej i pożądanem byłoby, żeby także można korzystać z fortepianu. Adresa składać pod lit. **A. W.** w Redakcji. 1—2 — 12159 —

Zaraz lub od 1-go Lipca do odnajęcia na dwa miesiące

DWA POKOJE

z kuchnią i przedpokojem, z meblami lab bez, za rs. 30. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 27a, mieszkania 6 1—3 — 12106 —

Śpichrze do wynajęcia

W domu Nr 1958/9 przy ulicy Gnojnej, są do wynajęcia każdego czasu, **trzy** obszerne i suche **Śpichrze** z dogodną **windą** na składy różnych towarów lub produktów; nadto **suterena** na podobnyż cel albo na warsztat fabryczny, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Wiadomość u rządcy domu na miejscu. Stróż wskaże. 1—3 — 12138 —

W nowo wybudowanym domu, przy ulicy Chmielnej pod Nr 35, trzeci dom od ulicy Marszałkowskiej, są do najęcia od 1-go Lipca r. b.

SKLEPY

i różne Lokale, po 2, 3, 4, 5 i 6 pokoi, ze zlewami, wodociągami, urządzeniem gazowem i wszelkiemi wygodami. — Wiadomość na miejscu. —12189—1—6

Jest do odstąpienia od Ś-go Jana lub w każdym czasie

SKLEP

kompletnie urządzony, z towarem łokciowym, norymberskim i dystrybucją. Wiadomość na miejscu przy ulicy Kruczej Nr 13. 1—3 — 12118 —

Jest do sprzedania, od Ś-go Jana

Sklep Wiktuałów

wraz z **Dystrybucją**, w korzystnem miejscu, dobrze procentujący. — Wiadomość w kiosku róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia. —12174—1—2

Nagrody rs. 2.

w przejeździe z Solca Nowym-Światem, zagubiona została **Książka** mała do nabożeństwa w skórzanej oprawie. Sumienny znalazca raczy odnieść na ulicę Kościelną pod Nr 10 do pani E. Możdżińskiej akuszerki, za powyższą nagrodą. 1—1 — 12146 —

W dniu 11 b. m. przechodząc placem Teatralnym i ulicą Niecałą zgubiono

TOREBKĘ,

w której znajdowała się portmonetka z małą kwotą pieniędzy, chustka do nosa i paszport pruski, wydany na imię Adelajdy Lokowaud. Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie na Pragę na Zborny Punkt do kapitana Sokołowa, za wynagrodzeniem. 1—2 — 12155—

Jest do sprzedania

mały Piesek pokojowy

angielski, Mops, młody, z najlepszego gatunku.—Ulica Marszałkowska, pod Nrem 40, wiadomość u szwajcara. —12026—2—3

Akuszerka W. N.

Nowolipie Nr 16, przyjmuje Osoby przyjezdne i tutejsze, spodziewające się słabości—za opłatą, w osobnym pokoiku rs. 10, we wspólnym rs. 5, z umieszczeniem dziecka. —11100—5—6

AKUSZERKA A. ILGNER,

przyjmuje w każdej chwili przyjezdne i tutejsze osoby, życzące sobie odbyć słabość, w osobnym pokoju za opłatą od rs. 15, w wspólnym mniej.—Ulica Długa Nr 23.
—11341—4—6

Jest do odstąpienia

MIESZKANIE,

na 1-m piętrze, w blizkości Saskiego ogrodu, składające się z sześciu pokoi z kuchnią, z dniem pierwszym Czerwca do Września, za cenę umiarkowaną. — Wiadomość: Plac Warecki Nr 14, dom Neibaura, mieszkania Nr 6
—11072—6—6

W blizkości ogrodu Saskiego, jest do wynajęcia na letnie miesiące

Mieszkanie,

złożone z czterech pokoi umeblowanych, przedpokoju, kuchni, wodociągu i zlewu.—Wiadomość u szwajcara, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52. —10726—6—0

Jedno, dwu i trzy pokojowe z odnowieniem

LOKALE,

od 1 Lipca do wynajęcia.—Twarda Nr 36.
—11223—5—12

Lokale

do wynajęcia od Ś-go Jana, przy ulicy Wilczej, w domu Nr 1690 (6) trzecim od rogu Mokotowskiej, składające się z 3-ch pokojów przedpokoju, kuchni, passażu, spiżarki i wygódki, ze zlewem, wodociągiem, balkonikiem od dziedzińca i z dwoma wejściami. Pokoje obszerne, rozkład wygodny. 2—3—11438—

Do wynajęcia

Dwa Pokoje,

przedpokój i kuchnia, ze zlewem i wodociągiem, za rs. 230.—Chmielna Nr 60.
—11557—3—3

Jest do wynajęcia

Apartament

umeblowany, z fortepianem, oknami dającemi widok na ogród Saski.—Wiadomość w malarni porcelany, ulica Królewska Nr 23.
—11757—2—3

Do wynajęcia od 1-go Lipca na dwa miesiące

Mieszkanie,

składające się z 5-ciu pokoi umeblowanych, przedpokoju, kuchni, wodociąg, zlew, gaz.—Wiadomość na miejscu, ulica Włodzimierska Nr 12, mieszkania 20. —11884—2—3

LOKALE

do najęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Chmielnej pod Nr 54, wprost komory są do wynajęcia: **dwa lokale** po 7 pokoi z trzema wchodami, **jeden lokal** z 3 pokoi i **dwa lokale** po dwa pokoje z kuchniami, wszystko w domu frontowym, wodociągi i zlewy w mieszkaniach.—Wiadomość na miejscu lub w kantorze P. Makay, Krakowskie-Przedmieście Nr. 7. —11881—2—3

Cztery Pokoje,

przedpokój i kuchnia, z meblami i wszelkiemi sprzętami, z powodu wyjazdu, są do wynajęcia od 1 Lipca r. b., za cenę bardzo nizką.—Chmielna Nr 18, wiadomość u stróża. —11605—2—3

Od 1-go Lipca

4, 3 i 2 Pokoje,

na 1-m piętrze, z przedpokojami i kuchniami. Na parterze: Jeden Pokój, przedpokój i kuchnia, przy ulicy Szczygłej Nr 6. —11650—3—3

Lokalik porządnie umeblowany,

zaraz do wynajęcia, do końca Sierpnia, dwa pokoje, z przedpokojem i kuchnią, na pierwszym piętrze od frontu, przy ulicy Senatorskiej Nr 18.—Wiadomość u stróża w bramie
—11681—3—3

Do najęcia dla kobiety przyzwoitej od 1-go Lipca r. b. na 1-m piętrze w oficynie

Dwa Pokoje,

jeden na wpół ciemny, wejście przez kuchnię. Długa Nr 17, stróż wskaże. —11788—3—3

Od 1-go lipca do wynajęcia przy ulicy Instytutowej Nr 4 i Nr 6

Kilka mniejszych lokali.

Wiadomość na miejscu lub w biurze właściciela przy ulicy Miodowej Nr 11.
11535—3—3

DWA POKOJE

z przedpokojem i kuchnią, z meblami, fortepianem do najęcia od 1-go Lipca, do 1-go Października, przy ulicy Długiej Nr 23, (w Eldorado), w podwórzu 2 sień na prawo, 1 piętro, Nr 24 mieszkania, od 10 do 2. —11892—

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia na kwartał od 1-go Lipca do 1-go Października

Mieszkanie

składające się z dwóch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, z usługą i meblami, lub bez takowych. Ulica Elektoralna Nr 43. Wiadomość u stróża. 3—3 — 11404 —

Do wynajęcia od 1-go lipca 1879 roku pod Nr 26/518 przy ulicy Podwal:

1) 4 pokoje, salon, przedpokój, kuchnia angielska, ze stajnią, wozownią lub bez stajni i wozowni.

2) Salon z balkonem, 3 pokoje, przedsionka, kuchnia.

Wiadomość u właściciela domu Nr 12 przy ulicy Świętojańskiej w Składzie Skór.
11616—3—3

Obok kolumny Zygmunta na Podwalu

N. 2,

do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

LOKAL

w którym mieściła się dawniej Kawiarnia, znana pod nazwą „Zuzi," składający się: 1) ze **Sklepu** dwu-oknowego i 2) trzech obszernych **Pokoi.**—Gaz i wodociąg w lokalu.
—11746—4—12

Jest do sprzedania

Pies Pinczerek,

oraz dwie **Pozytewki** do uczenia kanarków i **Katarynka.**—Wiadomość: ulica Chmielna Nr 10, oficyna prawa, 1 sze piętro, drzwi na prawo. —11128—5—6

Letnie Mieszkanie

w blizkości przystanku Płudy, między Warszawą a Jabłonną, jest do najęcia w okolicy leśnej, w ogrodzie owocowym dom, składający się z 4-ch pokoi, przedpokoju, kuchni i piwnicy, może być podzielone na dwa mieszkania z kuchniami.—Bliższa wiadomość w Restauracji pana Tuchoskiego, ulica Mazowiecka Nr 6. —11914—3—3

Mieszkanie

parterowe bardzo porządnie umeblowane: 3 pokoje z alkową, przedpokojem, kuchnią, schowankiem, piwnicą, wodociągiem i zlewem, do wynajęcia w każdym czasie do 1-go Września r. b. za rs. 50 miesięcznie.—Na Włodzimierskiej Nr 11a. 4—6—11656—

Od 8 go Lipca r. b. jest

POKÓJ

umeblowany dla emeryta lub emerytki, ze stołem i z całą opieką, jaka jest potrzebna dla osoby wiekowej.—Wiadomość powziąć można: Nowy Świat Nr 28, mieszkania 11.
—12055—2—3

Jest do wynajęcia na lato Mieszkanie w Nałęczowie,

w odległości 3-ch wiorst od stacji drogi Nadwiślańskiej tegoż nazwiska, znajdujące się wśród parku, w malowniczem położeniu, a złożone z 4-ch dużych pokoi, przedpokoju, kuchni i t. d. Z dwoma osobnemi wejściami. Można mieć codzienną komunikację, z miasteczkiem i stacją, również zaopatrywać się w prowizje na miejscu. Cena stosownie do wymagań 350 do 400 rs. z kompletnem umeblowaniem i łazienką na stawie. Adresować można listy i telegramy: **T. Teleżyński w Nałęczowie (kolei Nadwiślańska).** 6—6—11306—

Do wynajęcia od 1 go Lipca r. b.
Na Nowym-Świecie Numer 3-ci

Dwa Sklepy:

jeden z wystawą za rs. 550 rocznie, drugi za rs. 300, oraz całe pierwsze piętro składające się z 6-ciu Pokoi i Kuchni, za rs. 700; w razie potrzeby mieszkanie to może być podzielone na mniejsze.—Bliższą wiadomość powziąść można w Kantorze Wekslu Maksa Elbaum, Krakowskie-Przedmieście Nr 59.
3—3 — 11394 —

Letnie Mieszkania!!!

świeżo wytapetowane, są do wynajęcia w dobrach Otrębusy, (od Brwinowa wiorsta 1 od Pruszkowa 3), w pałacu w ogrodzie, w leśnej zdrowej okolicy, za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość na miejscu. —11786—4—6

W Mokotowie (pod Nrem 110, przy placu mustry),

Letnie Mieszkanie

złożone z 3-ch pokoi z kuchnią, lub mniej, do najęcia każdego czasu. Wiadomość w rogatce
—11802—3—3

Pięknie umeblowany Lokal,

złożony z 5-ciu pokoi i kuchni, przy dużym ogrodzie, do wynajęcia od 1-go Lipca do 1-go Września. Wiadomość: Marszałkowska Nr 12, u stróża lub właściciela domu. —11783—3—3

Do wynajęcia od 1-go Lipca

2 Pokoje,

dla osoby bezżennej, Nowy-Świat, pałac hr. Branickich Nr 20, na 2-m piętrze, miejsce spokojne i bezpieczne.—Widzieć można z rana do godz. 12, po południu po 4, stróż wskaże.
—11834—3—3

POKÓJ

do odnajęcia od 8-go Lipca r. b., dla osoby płci żeńskiej, z meblami. — Róg Chmielnej i Brackiej, od Brackiej jest sień, od Chmielnej brama.—Wiadomość u państwa Bulzyńskich, drugie piętro, prawa oficyna, tamże.
—11741—3—3

Od 1-go Lipca 1879 r.

LOKALE!

5 pokoi, przedpokój i kuchnia na 2-m piętrze od frontu za rs. 550; 2 pokoje obszerne z kuchnią na 3-m piętrze za rs. 220.—Wiadomość u stróża pod Nr 1/1630 przy ulicy Żórawiej.
3—3—11832—

Do odnajęcia zaraz

3 lub 4 Pokoje,

ze wspólnym przedpokojem, kuchnią, z meblami, fortepianem; miesięcznie, kwartalnie, a nawet rocznie, w pałacu hr. Gruskiego. — Krakowskie-Przedmieście Nr 28, drugie piętro od frontu, wejście wprost z bramy.—11731—4—6

Są do wynajęcia od Ś-go Jana

Dwa Mieszkania

od frontu, po dwa pokoje, przedpokoik, kuchnia i t. d., na 2 i 2 piętrze, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 20, wprost Ś-go Krzyża.—Wiadomość u właścicielki domu.
—11811—3—3

Jest do wynajęcia od 8-go Lipca 1879 roku

POKÓJ

duży z kuchnią lub bez. — Wiadomość: ulica Wspólna Nr domu 23 nowy lit. A, mieszkania 1.—Tamże jest do sprzedania **Maszyna** ręczna, systemu Linkola. —11799— —3

LETNIE MIESZKANIE.

Jest do wynajęcia na letnie mieszkanie 6 pokoi, 2 kuchnie, 2 pokoje w sztterynach, także spiżarnia, lodownia i wszelkie pomieszczenia. Może być rozdzielone na dwie familje. Dom opasany sosnowym lasem, powietrze prześliczne lecznicze. Ogród owocowy. Położenie bardzo piękne. Produkta wszelkie w blizkości można dostać. — Bliższa wiadomość w hotelu Drezdenskim, mieszkania Nr 5 od godz. 12 do 5. —12046—2—2

Jest do wynajęcia w każdym czasie do 1-go października

MIESZKANIE

od frontu, składające się z 4 pokoi, z całym umeblowaniem, przedpokoju, kuchni, pasażu i komórki. W mieszkaniu jest woda i zlew.—Wiadomość na miejscu, ulica Jerozolimska Aleja Nr 33, miesz. 6, stróż wskaże.
—11971—2—3

W blizkości Saskiego ogrodu, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 65, jest do odnajęcia

MIESZKANIE

umeblowane, składające się z dwóch lub trzech pokoi i kuchni, na czas od 25 Czerwca na sześć tygodni. Stróż wskaże.
3—3—11554—

Stajnia i Wozownia

z piwnicą i górą samą w sobie, mieszkaniem pojedyńczem lub bez mieszkania po krowiarzu, egzystujące kilkanaście lat, jest do wynajęcia od 1 Lipca 1879 r., na przystępnych warunkach. — Wiadomość u gospodarza na Tamce pod Nr 16a. —11779—3—3

Od Ś-go Jana do wynajęcia przy ulicy Senatorskiej pod Nr 20, wprost Ś-go Antoniego:

5 Pokoi,

Salon, Przedpokój z Kuchnią na 1-m piętrze od frontu, z urządzeniem gazowem, wszelkiemi wygodami i z eleganckim wchodem;

5 Pokoi, Salon z Kuchnią na 2-m piętrze od frontu.

3—6—11751—

SKLEP

dla Zegarmistrza, lub Jubilera, z wielką szybą i z całkowitem urządzeniem do odstąpienia od Ś-go Jana.—Wiadomość: Elektoralna Nr 1, w zakładzie zegarmistrza. 3—6—11378—

Sklep Wiktuałów

do odstąpienia. — Wiadomość w Kios u róg Leszna i Rymarskiej. —11702— —3

Sklep Wiktuałów,

zaraz lub od 1-go Lipca r. b. do sprzedania przy ulicy Długiej Nr 10. —11950—2—3

Nagrody rs. 10.

Przy segregacji folwarku Grzybowilk i Głowiec zaginął **plan** tychże wsi. Znalazca raczy złożyć w cukierni Wincentego w pałacu Dyzmańskich, za powyższą nagrodą.
3—3—11433—

Znaleziona pewna

Kwota Pieniędzy

dnia 7 b. m. w Piątek w Ogrodzie Saskim, może być przez prawego właściciela za udowodnieniem odebraną, w Magazynie Szkła, Porcelany i fajansu F. Chwastkiewicza Miodowa Nr 1 —11894—2—3

W przejściu ze Szkolnej, Ś-to Krzyzką na Nowy Świat, dnia 10 Czerwca zgubiono

Portmonetę

czarną z 10 rs., notesem i biletem wizytowym wewnątrz. Sumienny znalazca raczy takową oddać na ulicę Szkolną Nr 3, Kośmińskiemu, za wynagrodzeniem rs. 5. —12024—2—2

W dniu 8 Czerwca, t. j. w Niedzielę pomiędzy godzinami 2 a 3 po południu, w przejeździe ulicami: Bracką i Zgoda, zgubiono

PARASOL

damski, jedwabny, z rączką trzcinową zagiętą.—Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie takowego do mieszkania adwokata Budzkiego, Leszno Nr 7, za nagrodą rs. 2, jeżeli takowej żądać będzie. —11984—2—2

Dnia 10 Czerwca r. b. między godz. 12 a 1 w przechodzie i przejeździe ulicami: ze Ś-to Jerskiej na Wilczą, zgubioną została

Portmonetka,

w której się znajdowało około 40 rs., oprócz drobnej monety i rachunku.—Uczciwy znalazca zechce oddać za nagrodą rs. 9, na ulicę Ś-to Jerską Nr 10, na 2 piętro od frontu z bramy. —12057—2—2

Nagrody rs. 10

za zwrot do mieszkania p. Chanenko w domu Nr 7, Szmidta, przy Alei Ujazdowskiej, czarnego **Parasolika** damskiego, z rączką szyldkretową, pozostawionego w dniu 8 b. m. podczas wyścigów na polu Mokotowskiem, w loży środkowej trybuny. —12032—2—3

Przybłąkał się

PIES

duży, z rasy duńskiej, bronzowy, z białemi odmianami na szyi i nogach.—Odebrać go można za udowodnieniem i zwróceniem kosztów, w Handlu Win i Delikatesów A. Dzięgielewskiego, przy rogu ulic Ś-to Krzyzkiej i Wielkiej, jeżeli w przeciągu tygodnia nikt się nie zgłosi pies przechodzi na własność wyżej nadmienionego. —11987—2—3

Zaginął

PIES

czarny, z rasy Neufoundlandów. — Łaskawy znalazca raczy dać znać na ul. Waliców, do fabryki pp. Scholtze, Repphan et Comp. za nagrodą. —11983—2—3

W Alejach Jerozolimskich pod Nrem 11, są do sprzedania

SZCZENIĘTA,

odchowane, rassy Duńskich Dogów, nasei tygrysiej.—Wiadomość w Kuźni —11903—2—3

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.